



Sobota-Niedziela
24-25/11/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#274 (2188)
NAKLAD 51 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Zdzisław Czernański

– wyjątkowy portrecista Piłsudskiego

s.13



KUMULACJA

10 000 000 zł

AFERA \ Kim są sponsorzy Kramka i Kozłowskiej

ABW sprawdza finanse Fundacji Otwarty Dialog

Wirtualne biura w Wielkiej Brytanii, spółki z Szeszeli, Belize i Panamy pojawiły się w łańcuszku przekazywania funduszy dla Silk Road, firmy Bartosza Kramka, a stamtąd transferowane były do Fundacji Otwarty Dialog Ludmiły Kozłowskiej – oto sensacyjne ustalenia Krajowej Administracji Skarbowej. W konsekwencji prokuratura wszczęła śledztwo, a ABW rozpoczęła działania.



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

s.7

Migracja dzieli chadeków

Kancelarz Angeli Merkel nie udaje się narzucić wizji polityki migracyjnej nie tylko w Unii Europejskiej i wśród obywateli Niemiec, ale nawet we własnej partii. Kolejni kandydaci ubiegający się o fotel szefa CDU domagają się debaty ws. prawa azylowego.

GOSPODARKA

s.9

Nowy szef KNF

Premier Mateusz Morawiecki powołał w piątek prof. Jacka Jastrzębskiego na stanowisko przewodniczącego KNF. – Uważam, że jest to jedna z najbardziej kompetentnych osób w polskim sektorze finansowym, która zna regulacje i rozumie kwestie ekonomiczne – podkreśliła prezes PFR Paweł Borys.

POLSKA

s.5

Bezstronny jak gdański sędzia

W sprawie, którą wytoczył Lechowi Wałęsie Jarosław Kaczyński, orzeka sędzia Weronika Klawonn. Okazało, że była ona zaangażowana w protesty przeciwko reformie sądownictwa, nosząc koszulkę „Konstytucja” – identyczną, jaką miał na sobie w dniu procesu Lech Wałęsa.

GOSPODARKA

s.8

Polak kupuje patriotycznie

Coraz więcej Polaków kieruje się patriotyzmem zakupowym, wybierając rodzime produkty – wynika z badań Fundacji „Teraz Polska”. 72 proc. badanych uważa, że mając możliwość wyboru, należy kupować produkty polskiego pochodzenia. Konsumentom najchętniej sięgają po ofertę, która ma wysoką jakość, atrakcyjną cenę oraz krajowe pochodzenie.



MUCHA \ W czwartek, w trakcie procesu wytoczonego Lechowi Wałęsie przez Jarosława Kaczyńskiego, po raz kolejny mieliśmy okazję przekonać się o niedostatkach intelektu TW „Bolka”. Król jest nagi. Tak jak ci, którzy nie chcą tego przyznać.

s.2



NISZTOR \ Wychwalaną pod niebiosa przez polityków PO Fundację Otwarty Dialog finansowały spółki z rajów podatkowych. A to oznacza, że komuś bardzo zależało, aby zamaskować źródło pochodzenia pieniędzy. Czy ten ktoś to Rosjanie?

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711067
@24_11 kod 20837119_06_47_issn



fot. Reuters Photographer/Reuters

Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

„Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepełniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna. „



Marcin Wolski

Starcie

Pieką oczy, wędną uszy,
chwile wstydu są dotkliwe,
kiedy inteligent musi
walczyć w sądzie z prymitywem.
Szanse w boju ma niewielką,
choć argumentów tonę,
bo fechtować chce szabelką,
gdy przeciwnik cepem, łomem...
Ale walczy, chce zwyciężać,
z nim jest prawda niewątpliwa,
problem w tym, że pani sędzia
działa w klubie prymitywa.



fot. Adam Warzawa/PAP



POGODA

Sobota 24.11 Pochmurno

Imieniny obchodzą:
Agnieszka, Albert, Andrzej, Dariusz, Dorosław,
Dobrosław, Emilia, Felicjana, Flora,
Franciszek, Gerard, Jan, Jasmina,
Jochim, Protazy, Pęciśław, Roman,
Twardomir, Walenty, Zdzisław

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:11	15:33
Gdańsk 4°C	Lublin 4°C
Katowice 7°C	Kraków 7°C
Łódź 4°C	Poznań 5°C
Warszawa 4°C	Wrocław 7°C

Niedziela 25.11 Pochmurno

Imieniny obchodzą:
Alan, Alana, Aurelia, Beatrycze,
Elżbieta, Erazm, Gozdimir, Józef,
Katarzyna, Maria, Merkury, Mojżesz,
Tęgorim

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
07:12	15:32
Gdańsk 4°C	Lublin 4°C
Katowice 7°C	Kraków 7°C
Łódź 4°C	Poznań 3°C
Warszawa 3°C	Wrocław 7°C

PIOTR NISZTOR

Raje podatkowe i Rosja w tle

Wreszcie po trzech miesiącach od wydalenia z Polski Ludmiły Kozłowskiej jest śledztwo w sprawie finansowania kierowanej przez nią Fundacji Otwarty Dialog. Służby skarbowe ustaliły, że środki na finansowanie tej wychwalanej pod niebiosów przez polityków PO organizacji pochodziły ze spółek z rajów podatkowych. A to oznacza tylko jedno: komuś bardzo zależało, aby zamaskować źródło pochodzenia pieniędzy, które były potem wykorzystywane m.in. do przygotowania ataków na rząd PiS. Najpierw Kozłowska wraz z mężem uczestniczyła w antyrządowych demonstracjach, często atakując PiS, a potem – już po wydaleniu z Polski – objechała niemal całą Europę, opowiadając bzdury o jakichś rzekomych prześladowaniach. Teraz, jak widać, motyw jej działań są coraz jaśniejsze. Czy – tak jak podejrzewano od początku – za Otwartym Dialogiem stoją Rosjanie?

Rafał Zawistowski



WOJCIECH MUCHA

Król jest nagi

Noszony na rękach w czasach PRL, po 1989 r. wykorzystywany jako narzędzie w walce politycznej. Dziś już tylko smutny cień wspomnień dla tych, których młodość przypadła na karawal Solidarności. Lech Wałęsa, rzekomy „mędrzec Europy”, noblista. W czwartek w trakcie procesu wytoczonego b. prezydentowi przez Jarosława Kaczyńskiego po raz kolejny mieliśmy okazję przekonać się o niedostatkach intelektu TW „Bolka”. Niedostatków, które w połączeniu z jego butą i beczelnością tworzą obraz rodem z tragikomedii. A może bardziej tragedii, bo – niestety – w tym ponurym spektaklu wciąż uczestniczą kolejni aktorzy. Tak jak przewodnicząca składu sędziowskiego w tym procesie sędzia Weronika Klawonn, która w trakcie rozprawy zachowywała się, jakby niewątpliwy blask noblisty poraził także i majestat sądu. Ale podobnie zachowują się dziennikarze, politycy i wszyscy ci, którzy z Lecha Wałęsy uczynili sobie wspomniane narzędzie. Niestety, to narzędzie dawno jest już tępe. Król jest nagi. Tak jak ci, którzy nie chcą tego przyznać.

Ryszard
CzarneckiZamilczany
sukces Polski

W „Gazecie Wyborczej” czytamy przegląd prasy. Jest nadzwyczaj subiektywny i wynika z niego, że w zachodnich mediach mówi się o nas tylko bardzo źle. Cóż, każdy widzi, co chce, ale uczciwość nakazywałaby choćby wzmiankę o artykule w brytyjskim „Financial Times” – gazecie często bardzo krytycznej wobec Polski i rządu RP. Artykuł „FT” jest wielką pochwałą koncepcji polityki regionalnej mocno promowanej przez Polskę – Trójmorza: integracji krajów trzech części szeroko rozumianej „nowej Unii” i krajów do niej aspirujących. Polska jest zwornikiem krajów bałtyckich, Grupy Wyszehradzkiej i państw bałkańskich. Od początku koncepcję tę wsparli Amerykanie i to w czasie, gdy Europa albo dowodziła jej szkodliwości (bo to „podział UE!”), albo chciała zabić ją milczeniem. Okazało się, że tak jak współpracują kraje Beneluksu, państwa skandynawskie czy Europy Południowej, tak samo nasz region może być ważnym punktem odniesienia. Do tego stopnia, że na ostatnim szczycie Inicjatywy Trójmorza musiał być obecny szef Komisji Europejskiej Juncker, a Niemcy nagle zapragnęły zapisać się do naszej inicjatywy. Szkoda, że w samej Polsce tak mało mówi się o tym polskim sukcesie w polityce europejskiej.

Marcin
HermanPolska Cerkiew
chce do Moskwy?

Utrata niezależności Kościoła prawosławnego w Polsce na rzecz Patriarchatu Moskiewskiego była skutkiem zaborów i likwidacji I Rzeczypospolitej. Podobnie jak podporządkowanie Moskiewskiej Cerkwi w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, czyli na dzisiejszej Litwie, Białorusi oraz Ukrainie. Analogicznie, uzyskanie autokefalii dla polskiej Cerkwi od Konstantynopola i uniezależnienie od Moskwy to był owoc odzyskania niepodległości przez Polskę 100 lat temu. Nie było to łatwe, zajęło kilka lat i pomagały w tym władze odrodzonego państwa polskiego. Dziś uniezależniająca się od Rosji Ukraina jest bliska otrzymania po kilku latach usilnych zabiegów autokefalii dla swojej Cerkwi, również od Konstantynopola, który ma prymat w świecie prawosławia. Patriarchat moskiewski w reakcji na to jednostronnie zerwał wspólnotę eucharystyczną z patriarchatem Konstantynopola, co nosi znamiona schizmy. A co na to polska Cerkiew? Wydała kilka dni temu ostre oświadczenie, w którym w zasadzie popiera stanowisko Moskwy. A przecież nie chodzi tylko o Ukrainę. Stawką staje się, na kogo mają bardziej orientować się prawosławni w Polsce – czy na życzliwy Polsce i dialogowi ekumenicznemu Konstantynopol, czy na Moskwę.

Panama, Seszele, Belize... ABW sprawdza finanse FOD

A photograph showing two soldiers from behind, wearing camouflage uniforms and tactical vests with 'ABW' (Arbeidsbrigade West) patches. They are looking towards a green police helicopter (marked 'POLICIE' and 'SH-612P') flying over a forested area. The soldier on the right is wearing a black balaclava.



fot. Fotomag/Gazeta Polska

TEŚCIOWEJ ADAMOWICZA POSTAWIONO ZARZUTY

GDAŃSK \ Zarzuty składania fałszywych zeznań postawiła Prokuratura Krajowa Janinie A., teściowej prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Zdaniem prokuratury A. miała składać nieprawdziwe zeznania w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w oświadczeniu majątkowym prezydenta Gdańska.



fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

Paweł Tunia

Dotychczasowe głosowania nad wyborem RPD we wrześniu i w październiku zakończyły się niepowodzeniem. Bliska objęcia urzędu była Agnieszka Dudzińska, kandydatka PiS, dwukrotnie zgłoszona przez tę par-

tię, która uzyskała poparcie większości w Sejmie, ale nie uzyskała go w Senacie.

Wczoraj kandydaturę Pawlaka poparło 230 posłów, 185 było przeciw, a pięciu wstrzymało się od głosu. Pawlak od czerwca 2016 r. był dyrektorem Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich w Ministerstwie

WYDARZENIE \ 230 posłów na tak

Mikołaj Pawlak rzecznikiem praw dziecka

Sejm wybrał wczoraj zgłoszonego przez PiS Mikołaja Pawlaka na stanowisko rzecznika praw dziecka. – Potrafi dbać o dobro dzieci – mówi „Codziennej” o Pawlaku wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik. Zgodę na powołanie rzecznika musi wyrazić jeszcze Senat.

Sprawiedliwości sprawujący nadzór nad sądami rodzinnymi, zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich. Brał udział m.in. w przygotowaniu projektu reformy kodeksu rodzinnego. – Mogłem obserwować Mikołaja Pawlaka w trakcie prac w resorcie od kilku lat, potrafi dbać o dobro dzieci, pracował przy ustawie dotyczącej wydawania dzieci i uprowadzeń rodzicielskich, był bardzo pomocny przy pracach nad tą ustawą, działał bardzo dużo w wielu sprawach uprowadzeń, które wcale nie były nagłaśniane – mówi „Codziennej” wiceszef resortu sprawiedliwości Michał Wójcik.

Przed głosowaniem Joanna Borowiak (PiS) mó-

wiła o Pawlaku, że posiada niezbędne doświadczenie w pracy dla dzieci i na ich rzecz. – Zaangażowanie i aktywność zawodowa Mikołaja Pawlaka nakierowane na pomoc pokrzywdzonym i potrzebującym wsparcia dzieciom uprawniają do stwierdzenia, że kandydat będzie wykonywał obowiązki rzecznika praw dziecka w należyty sposób – powiedziała Borowiak.

Opozycja zarzucała, że kandydat nie posiada co najmniej pięcioletniego doświadczenia w pracy z dziećmi lub na ich rzecz, czego ma wymagać ustawa. Odnosił się do tego marszałek Sejmu Marek Kuchciński, który podkreślił, że komisje sejmowe pozytywnie oceniły

kandydata. – Jak rozumiem, komisja wzięła pod uwagę nie tylko trzyletni okres pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale także wieloletnią, trwającą od 2005 r. pracę kandydata jako adwokata. I jak rozumiem, spełnia to kryteria doświadczenia pracy z dziećmi – powiedział Kuchciński.

Pawlak ukończył prawo i prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 2005–2016 pełnił funkcję adwokata przy sądach kościelnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Od 2006 r. jest członkiem Izby Adwokackiej w Łodzi. Od listopada 2011 r. prowadził indywidualną praktykę adwokacką.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



PREZYDENT ŚWIĘTUJE NIEPODLEGŁOŚĆ W PODSARNIU

WYDARZENIE \ Chciałem, by stulecie niepodległości było świętowane wszędzie, gdzie sięgają ślady tamtych dni – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas uroczystości odsłonięcia pomnika w Podsarniu.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WIELKA AKCJA ŻANDARMERII WOJSKOWEJ

AKCJA \ Żandarmeria Wojskowa zatrzymała czterech przedsiębiorców i dwoje pracowników Stołecznego Zarządu Infrastruktury. Są podejrzani o zlecenie prac remontowych konkretnym firmom za łapówki.

SĄDY \ Proces Lech Wałęsa vs Jarosław Kaczyński

Bezstronny jak gdański sędzia

Sąd Okręgowy w Gdańsku, którego szefem w przeszłości był sędzia na telefon Ryszard Milewski, nadal trzyma kurs. W sprawie, którą wytoczył Lechowi Wałęsie Jarosław Kaczyński, orzeka sędzia Weronika Klawonn. Szybko się okazało, że była ona zaangażowana w protesty przeciwko reformie sądownictwa, nosząc koszulkę „Konstytucja”... identyczną, jaką miał na sobie w dniu procesu Lech Wałęsa.

Jacek Liziniewicz

Nie milkną echa procesu Kaczyński-Wałęsa. Dyskusja skupiła się na sędzi Weronice Klawonn, która w czwartek zdaniem wielu widzów śledzących proces nie robiła wrażenie bezstronnej. Dziennikarze szybko ustalili historię sędzi. Jak się okazało, w sieci można znaleźć zdjęcia, na których Klawonn pozuje w koszulce „Konstytucja”. W takiej samej, jaką miał na sobie podczas procesu Lech Wałęsa. Natychmiast pojawiły się pytania o bezstronność. W tej sprawie wypowiedział się m.in. rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości Jan Kanthak.

– Jeśli sędzia jest w tej samej koszulce, w której przyszedł pozwany, i później swoim zachowaniem poka-



zuje pewne faworyzowanie strony pozwanej, traktuje stronę pozwaną, jakby była powodem, czyli zupełnie odwrócenie o 180 stopni tego, jak to powinno wyglądać, to mamy pewne wątpliwości. Uważam, że strona po-

woda, czyli prezesa Jarosława Kaczyńskiego, jego pełnomocnik, mógłby podnieść wyłączenie sędzi ze względu na podejrzenie braku bezstronności – wyjaśnił rzecznik resortu sprawiedliwości w Polskim Radiu 24.

Jeszcze dalej poszła Beata Mazurek, rzeczniczka PiS. – Jeśli prawdą jest, że pani sędzia pojawiała się gdzieś z napisem na koszulce „Konstytucja”, to w mojej ocenie powinna być wyłączona z tego procesu. Jeśli wystę-

powała w koszulce „Konstytucja”, to czy nie będzie wyrokowała przeciwko Jarosławowi Kaczyńskiemu i nie będzie stronnicza? – pytała Mazurek.

Problemy z procesem ma również TVN, który podczas relacji zrobił zbliżenie na dowód osobisty Jarosława Kaczyńskiego i ujawnił jego dane osobowe. O kontrowersji poinformowała „Rzeczpospolita”. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych Edyta Bielańska-Jomaa napisała pismo do szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. „W związku z wyemitowaniem 22 listopada br. w stacji telewizyjnej TVN24 materiału, w trakcie którego w wyniku zbliżenia obrazu kamery na dowód osobisty ujawnione zostały dane osobowe (w tym numer PESEL i nr dowodu osobistego) pana Jarosława Kaczyńskiego, prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość, Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych wskazuje, że praktyka taka jest niewłaściwa z punktu widzenia ochrony dóbr osobistych osób, które znalazły się lub mogą się znaleźć w podobnej sytuacji” – napisała szefowa UODO.

Wyrok w sprawie Kaczyński-Wałęsa ma zapasć 6 grudnia br.

Bariera dla rosyjskiej propagandy

MEDIA \ W piątek w Belwederze odbył się V Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie. W wydarzeniu brali udział przedstawiciele redakcji polskich mediów mniejszościowych z Białorusi, Czech, Litwy, Łotwy, Ukrainy oraz Węgier. – Dzisiaj ogromnym problemem jest los Polaków na Białorusi i status mediów polskich w tym regionie – mówi „Codziennej” wiceprezes rządowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Rafał Dzieciołowski.

Celem dyskusji podczas zjazdu były wymiana doświadczeń i porównanie perspektyw dziennikarzy pracujących w polskich redakcjach w różnych krajach. – Dzisiaj rola mediów na Wschodzie jest bardzo istotna. Polskie media w tych regionach, oczywiście oprócz manifestowania polskiej obecności za granicami kraju, zaczynają pełnić nowe funkcje. Są pasem transmisyjnym między pań-

stwem polskim a krajem, w którym ukazują się te informacje. Trzeba znaleźć formułę, w której media te będą ośrodkiem wspierania polityki polskiej w różnych dziedzinach. Ważne jest też przeciwdziałanie szerzeniu propagandy rosyjskiej – szczególnie dotyczy to Litwy i południowo-wschodniej części Łotwy – mówi „GPC” Rafał Dzieciołowski.

Uroczystość zainaugurowała msza św. w kaplicy

prezydenckiej w Belwederze odprawiona przez ks. Zbigniewa Krasa, dyrektora Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie Konferencji Episkopatu Polski. Spotkanie uświetnił swoją obecnością m.in. szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk. – Dzięki funduszom Senatu RP podjęliśmy w tym roku wysiłek, by tak przeformatować część mediów, aby stały się one realną konkurencją dla mediów rosyjskojęzycznych. To nie jest normalne, że w polskich domach poza Wilnem jest więcej gazet w języku rosyjskim niż w polskim – podkreślił Dzieciołowski.

Odnosił się również do idei powołania Federacji Mediów Polskich na Wschodzie. – Życie wymusiło taką inicjatywę. To był odruch obronny ze strony dziennikarzy, którzy pokazali zdolność do wzięcia sprawy w swoje ręce. Federacja jest organizacją, która mówi o potrzebach środowisk dziennikarskich na Wschodzie – tłumaczy „Codziennej” Dzieciołowski. Dodał, że dzisiaj ogromnym problemem jest los Polaków na Białorusi i status mediów polskich w tym regionie.

.....
Marlena Nowakowska

Była minister z PO pogrąża poprzednią władzę

KOMISJA VAT \ Wiceminister finansów z rządu PO-PSL Elżbieta Chojna-Duch zeznała w środę przed komisją, że według niej proces legislacyjny przejmowali od urzędników resortu finansów zewnętrzni doradcy. – Na przesłuchaniu nie powiedziałam nic zadziwiającego, o czym pani Hayder by nie wiedziała – powiedziała na antenie Telewizji Republika prof. Chojna-Duch.

W środę sejmowa komisja śledcza ds. VAT przesłuchiwała byłą wiceminister finansów Elżbietę Chojnę-Duch. Z jej zeznań wynika, że szef gabinetu premiera Sławomir Nowak sprawował nieformalną kontrolę nad formułowaniem prawa podatkowego na etapie prac rządowych. – Byłam zdziwiona pracą pani Hayder. Zdziwiły mnie pewne rozwiązania, tym bardziej że to ja byłabym obciążona odpowiedzialnością za zmiany w zakresie tego prawa – mówiła na antenie Telewizji Republika prof. Chojna-Duch.

– Pani Hayder z pewnością cieszyła się zaufaniem pana ministra Rostowskiego. Później okazjonalnie współpracowałyśmy. Przeszkadzało mi, że ponoszę odpowiedzialność za pewne rzeczy, a nie decyduje o nich. (...)

Znaleziono notatkę do mnie z departamentu podatkowego o projekcie proponowanym przez panią Hayder. Tam pada jej nazwisko. Mam ksero – to są fakty. (...) Jej podwójna rola była nietypowa, nieprzejrzysta, a moim zdaniem nawet niezgodna z prawem – oceniła była wiceminister finansów w rządzie PO-PSL. Dodała również, że problemy z rozszczelnieniem systemu podatkowego czy wyłudzeniami były znane kierownictwu resortu finansów, ale wówczas nie znaleziono rozwiązań, które mogłyby temu przeciwdziałać. – Myślę, że teraz jest pora na to, aby poszukać pieniędzy, które wypłynęły z naszego kraju – zaznaczyła Elżbieta Chojna-Duch.

.....
(jp. telewizjarepublika.pl)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

SZEFE MON Z WIZYTĄ NA LITWIE

DYPLOMACJA \ Dziś minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak będzie gościem wielkiej defilady wojskowej w Wilnie z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Litwę. Wczoraj polski minister złożył kwiaty m.in. na cmentarzu wojskowym na Antokolu przed pomnikiem Ofiar Stycznia 1991 r. pod krzyżem na kwaterze żołnierzy polskich.

HAWANA \ Historyczne spotkanie pod znakiem dochodowych kontraktów

Madryt brata się z komunistami

Po raz pierwszy od 32 lat premier Królestwa Hiszpanii udał się z wizytą na Kubę. Hiszpańscy politycy nie kryją zdziwienia, że podczas historycznej wizyty premier Pedro Sánchez zamiast spotkać się z kubańską opozycją, wziął ze sobą przedsiębiorców i rozmawiał głównie o inwestycjach na wyspie.

Joanna Kowalkowska

W czwartek rozpoczęła się pierwsza od 32 lat wizyta premiera Hiszpanii na Kubie. W historycznym spotkaniu premierowi Hiszpanii i liderowi Socjalistycznej Partii Robotniczej Pedro Sánchezowi towarzyszyli szef MSW Josep Borrell, minister przemysłu Reyes Maroto, główny sekretarz skarbu Carlos San Basilio oraz 24 hiszpańskich przedsiębiorców.

Podczas wizyty na wyspie hiszpańska strona skupiła się przede wszystkim na promocji iberyjskich inwestycji wśród lokalnych przedsiębiorców. Hiszpańskie małe i średnie firmy od lat prowadzą bowiem działalność w państwie pograżonym w komunizm i upatrują szansy na możliwość



W trakcie wizyty w Hawanie hiszpański premier spotkał się m.in. z prezydentem Kuby Miguelem Díaz-Canelem. Został za to skrytykowany przez część polityków w swoim kraju | fot. POOL New/Reuters

umocnienia swojej pozycji w 12-milionowym kraju.

Poza lokalnymi przedsiębiorcami hiszpański premier spotkał się również z kubańskimi artystami oraz blogerami, którzy oficjalnie nie mają powiązań z żadną stro-

ną kubańskiej sceny politycznej. Kancelaria premiera podkreśliła, że osoby zaproszone na spotkanie z hiszpańskim socjalistą zostały wybrane bez konsultacji z kubańską Partią Komunistyczną, a ich relacje z rzą-

dem w Hawanie nie były brane pod uwagę.

Zagraniczne media szeroko komentują jednak to, że lider hiszpańskiej partii socjalistycznej nie zaplanował spotkania z żadnym członkiem kubańskiej opozycji. Kance-

laria hiszpańskiego premiera spieszy natomiast z odpowiedzią, tłumacząc, że poprzedni liderzy europejscy, odwiedzając wyspę, również nie poświęcili czasu na rozmowę z przeciwnikami kubańskiej Partii Komunistycznej. Hiszpańscy politycy sceptycznie podchodzą do wyjaśnień rządu i dziwią się, że z programu historycznej wizyty również nie wynika, jakoby hiszpański premier miał zaapelować do kubańskiego prezydenta o przestrzeganie praw człowieka lub uwolnienie więźniów politycznych. – Czy premier będzie bronił na Kubie praw człowieka albo spotka się z kubańską opozycją? A może jedzie tam tylko jako handlowiec? – skomentował lider centro-prawicowej partii Obywatele (Ciudadanos) Albert Rivera.

Nie bez znaczenia pozostaje też to, że w maju br. zakończyła się tzw. era braci Castro, a obecnie na wyspie trwa debata dotycząca rozszerzenia praw obywatelskich przy zachowaniu jednopartyjności.

Dubaj ugina się pod presją Londynu

ZEA \ Rząd Wielkiej Brytanii zagroził Zjednoczonym Emiratom Arabskim poważnymi reperkusjami politycznymi, po tym jak tamtejszy sąd skazał brytyjskiego studenta na dożywocie pod zarzutem szpiegostwa. W odpowiedzi władze w Dubaju zasugerowały, że być może Brytyjczyk zostanie zwolniony z więzienia.

31-letni Matthew Hedges odwiedził ZEA w maju br., aby zebrać materiały do pracy doktorskiej o polityce międzynarodowej. Został aresztowany przy próbie opuszczenia kraju i oskarżony o szpiegostwo na rzecz obcego państwa. Po spędzeniu pięciu miesięcy w izolacji został skazany w środę na dożywocie.

– Cała sytuacja spowodowała u nas szok. Nie widzieliśmy absolutnie żadnych dowodów na stawiane mu zarzuty. Bardzo martwimy się o jego los – powiedział brytyjski sekretarz spraw zagranicznych Jeremy Hunt. – Jeśli ZEA nie rozwiąże tej sprawy, spotkają się z poważnymi konsekwencjami dyplomatycznymi – dodał. W podobnym tonie wypowiedziała się również bry-

tyjska premier Theresa May. – Jesteśmy rozczarowani i strapieni tym wyrokiem – powiedziała.

Tak gwałtowna reakcja Londynu może mieć związek m.in. z żoną skazanego. Daniela Tejada ujawniła, że brytyjska dyplomacja prosiła ją o dyskrekcję w sprawie męża, aby „nie eskalować trudnej sytuacji”. Jednak krótko po powrocie z procesu kobieta poszła do mediów i oskarżyła rząd o bezczynność. – Odniosłam wrażenie, że [władze w Londynie] przekładają interesy z Dubajem nad wolność i dobro obywatela – powiedziała Tejada rozgłosni BBC. – Odkąd aresztowano męża, kontaktowałam się z MSZ co tydzień. Zignorowali moje prośby. Powiedzieli, że nie

należy to do ich obowiązków – dodała. O wyznaniu żony Hedgesa zrobiło się bardzo głośno i praktycznie wszystkie brytyjskie media powtórzyły jej oskarżenia. Być może to właśnie wywołany w ten sposób kryzys wizerunkowy sprawił, że rząd Wielkiej Brytanii podjął bardziej zdecydowane działania. Twarda postawa najwyraźniej przyniosła efekty. Zjednoczone Emiraty Arabskie początkowo twierdziły, że Hedges przyznał się do winy (zdaniem jego bliskich to manipulacja, gdyż został zmuszony do podpisania dokumentów w języku arabskim, którego nie zna), co kończy temat. Jednak w czwartek resort dyplomacji w Dubaju oświadczył, że „ZEA są zdeterminowane, by chronić swoją strategiczną relację z kluczowym sojusznikiem”. Zasugerowało również, że Hedges zostanie ułaskawiony przez przywódcę ZEA, jeśli rodzina skazanego o to wystąpi.

.....
Wiktor Młynarz

KE strofuje kraje członkowskie

BRUKSELA \ Komisja Europejska jest niezadowolona z polityki antyterrorystycznej 16 krajów UE. Tymczasem na terenie większości z nich nigdy nie doszło do zamachu terrorystycznego.

Polska, Austria, Belgia, Bułgaria, Czechy, Estonia, Grecja, Chorwacja, Cypr, Litwa, Luksemburg, Malta, Portugalia, Rumunia, Słowenia i Hiszpania – to lista krajów, które zdaniem Komisji Europejskiej niewystarczająco działają na rzecz walki z terroryzmem. Powodem ma być to, że wbrew zaleceniom europejskiego organu 16 członków UE nie wysłało do Brukseli oświadczenia o wdrożeniu unijnej dyrektywy, która wymaga od krajów podjęcia konkretnych kroków w celu skutecznej walki z terroryzmem.

Dokument przyjęty w lutym ub.r. przewiduje m.in. wprowadzenie kar dla osób, które udają się na tereny objęte konfliktem zbrojnym, i tam przyłączają się do organizacji terrorystycznej, a następnie wracają do Europy. Przystępstwem ma być również pomoc logistyczna przy organi-

zacji zamachu terrorystycznego oraz finansowe wspieranie terrorystów. W ramach przepisów usprawniona ma być również komunikacja pomiędzy krajami UE i wymiana informacji dotyczących osób potencjalnie niebezpiecznych. Dyrektywa wymaga też wdrożenia systemu, który zezwoliłby na natychmiastową pomoc specjalistyczną dla ofiar terroryzmu oraz zapewniałby dostęp do informacji o możliwej pomocy.

W związku z „niesubordynacją” 16 krajów UE Komisja Europejska wyznaczyła kolejne dwa miesiące na zastosowanie się do unijnych ustaleń. Jeśli nakaz znów pozostanie bez odpowiedzi, KE wyśle ponowne upomnienie, po czym skieruje sprawę do unijnego Trybunału Sprawiedliwości UE.

.....
(jk)



PUTIN PRZEGONI CHMURY

ROSJA \ Ponad 410 mln rubli (ok. 6,2 mln dol.) planują wydać w przyszłym roku władze Moskwy na rozpędzanie chmur m.in. przed świętami państwowymi.

fot. Sergei Karpukhin/Reuters



fot. Akhtar Soomro/Reuters

KRWAWY PIĄTEK

TERRORYZM \ 30 osób zginęło w piątek wskutek zdetonowania ładunku wybuchowego wewnątrz meczetu na wschodzie Afganistanu. Kolejne 25 osób zginęło w Pakistanie, gdzie na jednym z targów wybuchła bomba.

ŚWIAT

7

NIEMCY \ Spór wokół paktu ONZ

Migracja dzieli chadeków

Kanclerz Angeli Merkel nie udaje się narzucić wizji polityki migracyjnej nie tylko w Unii Europejskiej i wśród obywateli Niemiec, ale nawet we własnej partii. Kolejni kandydaci ubiegający się o fotel szefa CDU domagają się debaty ws. prawa azylowego.

Aleksander Kłos

Podczas regionalnej konferencji CDU w Turynii były przewodniczący frakcji chadeków w Bundestagu Friedrich Merz powiedział, że Niemcy są jedynym państwem na świecie, które ma zapisane w konstytucji indywidualne prawo do azylu. Jego zdaniem należy przeprowadzić debatę, czy prawo to powinno pozostać w obecnej formie. Podkreślił przy tym, że jeżeli zostanie ono utrzymane, to nie będzie możliwe uzyskanie w tej kwestii wspólnego europejskiego rozwiązania.

Od jego słów zdystansował się m.in. minister zdrowia Jens Spahn, który tak-

że chce stanąć na czele CDU. – Podstawowe prawo do azylu dla prześladowanych politycznie jest, w kontekście dwóch wojen światowych i wielkiego cierpienia, wielkim osiągnięciem naszej konstytucji – wskazał. Jednocześnie ocenił, że obecnie prawo jest zbyt często nadużywane, co wpływa na niekontrolowaną migrację. W odpowiedzi Merz zapewnił, że nie kwestionuje podstawowego prawa do azylu, ale dodał, że kwestia migracji wymaga debaty w CDU, szczególnie jeśli sprawa ta ma być rozwiązywana w kontekście europejskim. Sam Spahn wezwał ostatnio w wywiadzie dla dziennika „Bild” do dyskusji na grudiowym zjeździe chadeków



Prawo azylowe powinno zostać zrewidowane – uważa część chadeckich polityków. Domagają się też debaty o pakcie migracyjnym przygotowanym przez ONZ
| fot. Michaela Rehle/Reuters

w Hamburgu na temat przystąpienia Niemiec do Światowego Paktu ws. Migracji. Dodatkowo skrytykował rząd w Berlinie za to, że dotychczas nie doszło do takiej dyskusji. Szef resortu zdrowia uważa, że zostało to negatywnie odebrane przez obywateli. Wielu Niemców obawia się, że pakt wpłynie na pogorszenie sytuacji migracyjnej w kraju. Wskazał również, że jeżeli do dyskusji ostatecznie nie dojdzie, podpisanie paktu trzeba odłożyć w czasie.

Sam dokument mocno elektryzuje chadeków. Przed tygodniem krajowy zjazd CDU w Saksonii-Anhalt wezwał rząd centralny do odrzucenia paktu. Kanclerz Merkel stoi jednak na stanowisku, że porozumienie jest potrzebne. Oskarżyła przy tym o nacjonalizm przeciwników jego podpisania. Do tej pory kilka państw, w tym Polska, USA, Australia, Włochy, Austria, Węgry i Czechy, zapowiedziały, że go nie podpiszą. Pakt skrytykował szef węgierskiej dyplomacji Péter Szijjártó, który ocenił, że celem dokumentu przygotowanego przez ONZ jest przyzwolenie na nielegalną imigrację.

Francja wypowiada wojnę fake newsom

PARYŻ \ Francuski parlament przegłosował nowy pakiet ustaw umożliwiających sądom nakazanie natychmiastowego usunięcia kłamliwych materiałów (tzw. fake newsów) publikowanych podczas kampanii wyborczej. Krytycy uważają, że nowe prawo posłuży do cenzury oraz ograniczy wolność słowa.

Prawo przeciwko manipulacji informacjami daje kandydatom oraz partiom politycznym możliwość zwrócenia się do sądu o pomoc w walce z takimi praktykami na trzy miesiące przed wyborami. Nowy pakiet ustaw zakłada odpowiedzialność karną i finansową za publikowanie kłamliwych treści. Za złamanie przepisów grozi grzywna w wysokości 75 tys. euro lub rok pozbawienia wolności.

Pakiet ustaw daje nowe uprawnienia francuskiemu regulatorowi rynku mediów: radzie Conseil supérieur de l'audiovisuel (CSA). Może ona zawiesić działalność m.in. kanałów telewizyjnych kontrolowanych przez zagraniczne państwa bądź będących pod ich wpływem,

jeśli celowo publikują fałszywe informacje mogące wpłynąć na wynik wyborczy.

Najwięcej kontrowersji budzi sama definicja fake newsa, która jest bardzo szeroka. – Może się okazać, że informacje, które godzą np. w prezydenta Francji, uznane zostaną za nieuczciwe i będą cenzurowane – mówi komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik. Jednym z takich przykładów mogą być różnice co do wielkości ostatnich demonstracji sprzeciwiających się polityce rządu. Media, które publikowały dane rozbieżne z tymi podanymi przez francuskie MSW, mogłyby zostać uznane za propagujące fake newsy i ukarane grzywną.

Zdaniem ugrupowań prawicowych, jak i lewicowych,

walka z fake newsami, która będzie realizowana w ramach nowego ustawodawstwa, może zagrozić demokracji oraz doprowadzić do cenzury mediów. Członek prawicowego Zjednoczenia Narodowego Julien Rochedy otwarcie skrytykował prawo, które wejdzie w życie w poniedziałek. – Francja ostatecznie zdobyła monopol na prawdę i jej szerzenie. Legalnie może cenzurować wszystko, czego nie lubi. Jest to powrót do lat 30. XX w. – oznajmił Rochedy.

Prawo forsowane przez prezydenta Emmanuela Macrona dwukrotnie odrzucił senat, w którym większość mają Republikanie. Z tego też względu prezydent Francji „pakiet fakenewsowy” przesłał we wtorek do Zgromadzenia Narodowego, gdzie większością dysponuje prezydencka partia La République en marche. Posłowie LREM wydali zgodę na wprowadzenie dekretu pakietu ustaw.

.....
(pk)

Znany następca Korobowa

ROSJA \ Zmarłego w środę szefa wywiadu wojskowego (GRU) gen. płk. Igora Korobowa zastąpi wiceadmirał Igor Kostiurow, dotychczas sprawujący funkcję jednego z wiceszefów specśłużby – poinformowały władze Kremla.

W najbliższych dniach kandydatura Kostiurowa zostanie przedstawiona w administracji prezydenta Rosji Władimira Putina. Mianowanie p.o. szefa wywiadu wymaga bowiem odpowiedniego dekretu głowy państwa.

57-letni Igor Kostiurow jest wojskowym w stopniu wiceadmirała. Ukończył szkołę marynarki wojennej FR. W przeszłości sprawował funkcję m.in. attaché wojskowego. Od kilku lat zasiada w kadrze kierowniczej wywiadu wojskowego (GRU). Jako jeden z dowódców specśłużby brał udział w kierowaniu operacją zbrojną Rosji w Syrii rozpoczętą jesienią 2015 r. W grudniu 2016 r. został objęty sankcjami przez Waszyngton w związku z domniemaną ingerencją Rosji w wybory w Stanach Zjednoczonych.

Tymczasem w rosyjskich mediach pojawiły się nowe

fakty odnośnie do tajemniczej śmierci dotychczasowego szefa GRU, 62-letniego gen. płk. Igora Korobowa. Jak podaje rozgłośnia „Echo Moskwy”, wojskowy miał znacznie podupaść na zdrowiu po wrześniowym spotkaniu z Władimirem Putinem. Przywódca Kremla miał mieć wielkie pretensje do Korobowa za medialny szum wokół GRU, głównie w kontekście marcowego zamachu na Siergieja Skripala i jego córkę Julię w brytyjskim Salisbury. Władze w Londynie jednoznacznie stwierdziły, że to wywiad wojskowy FR zlecił zabójstwo byłego rosyjskiego szpiega. Warto przypomnieć, że także poprzednik Korobowa – gen. Igor Siergun – zmarł w 2016 r. w tajemniczych okolicznościach.

.....
(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

TRANSPORT \ Kraków ugości węgierskiego przewoźnika

WizzAir rozwija skrzydła

Kraków będzie najnowszą bazą węgierskiej taniej linii lotniczej WizzAir w Polsce. Pierwszy samolot węgierskiego przewoźnika pojawi się na krakowskim lotnisku w maju 2019 r.

Wojciech Lubiński

Wartość inwestycji związanej z utworzeniem bazy WizzAir na krakowskim lotnisku wynosi 240 mln dol. Będzie to już 26. baza węgierskiej linii lotniczej WizzAir i zarazem piąta w Polsce. W Krakowie stacjonować będą dwa samoloty typu Airbus A321.

– Pierwszy samolot zostanie umieszczony na krakowskim lotnisku w maju, a drugi we wrześniu przyszłego roku. Od kwietnia przyszłego roku WizzAir uruchomi dwanaście nowych tras – zapowiedział Stephen Jones, wiceprezes WizzAir podczas konferencji prasowej w Krakowie.

Airbusy A321 będą obsługiwać połączenia do dziewięciu krajów: Anglii (Londyn, Doncaster), na Ukrainę (Kijów, Charków), do Fran-



Uruchomienie bazy linii lotniczej WizzAir na lotnisku Kraków Aiport spowoduje utworzenie ok. 80 nowych miejsc pracy dla pilotów i personelu pokładowego | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

cji (Nicea), Finlandii (Turku), Norwegii (Oslo), Włoch (Bari, Katania), Gruzji (Kutaisi), Danii (Billund) i na Cypr (Larnaka).

– Wybraliśmy Kraków, ponieważ widzimy zapotrzebowanie na podróżowanie

w Małopolsce. Jednocześnie dostrzegamy potencjał zarówno w popularności Krakowa jako kierunku turystycznego, jak i w dynamicznym rozwoju miasta w kontekście centrum biznesowego – stwierdził Jones.

Węgierski WizzAir jest największą niskokosztową linią lotniczą w Europie Środkowo-Wschodniej, której flota składa się ze 105 samolotów typu Airbus A320 i A321 latających na ponad 600 trasach łączących

143 lokalizacje w 44 krajach. Firma zamówiła u Airbusa kolejne 264 maszyny. W Polsce WizzAir działa od 2004 r. i obecnie obsługuje osiem lotnisk (aktualnie cztery bazy: w Warszawie, Katowicach, Gdańsku i we Wrocławiu).

Uruchomienie bazy linii lotniczej WizzAir na lotnisku Kraków Aiport spowoduje utworzenie ok. 80 nowych miejsc pracy dla pilotów i personelu pokładowego. Spotkania rekrutacyjne odbędą się w styczniu 2019 r. w Krakowie. – Małopolska przyciąga wielu inwestorów, także w sektorze lotniczym – dowodem na to jest uruchomienie kolejnej bazy przewoźnika w Kraków Aiport. Liczymy na to, że oferta WizzAir będzie interesująca dla pasażerów oraz wpłynie pozytywnie na lokalny rynek pracy – powiedział Radosław Włoszek, prezes zarządu Kraków Aiport.

Dodajmy, że 19 listopada br. krakowskie lotnisko po raz pierwszy w historii przywitało sześciomilionowego pasażera. Kraków Aiport został tym samym pierwszym portem regionalnym w Polsce, który w ciągu jednego roku obsłużył 6 mln pasażerów.

Polak na zakupach

HANDEL \ Coraz więcej Polaków kieruje się patriotyzmem zakupowym, wybierając rodzime produkty, wynika z badań Fundacji „Teraz Polska”.

Najważniejszymi kryteriami wyboru produktów są oczywiście nadal cena i jakość. Ale jak pokazują wyniki ostatniego badania przeprowadzonego na nasze zlecenie przez firmę ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku, jakość doskonale konkuruje z ceną, wybijając się nawet na pierwsze miejsce w rankingu ważności kryteriów zakupowych – mówi Krzysztof Przybył, prezes zarządu Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, która organizuje konkurs „Teraz Polska”. Z badania wynika, że ok. 2/3 konsumentów jest skłonnych płacić więcej za produkty wyższej jakości. – Można to rozumieć jako wzrost dojrzałości, bo żeby „jakość była w cenie”, konsument musi nauczyć się rozpoznawać, z czego w praktyce owa wyższa jakość produktu

wynika – komentuje dr Jarosław Górski, ekonomista. Badania Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego pokazują, że wysoko cenimy symboliczny przejaw patriotyzmu. Na czoło wysuwa się duma z bycia Polakiem. Przywiązanie do polskiej kultury i poznawanie historii to kolejne spośród najczęstszych wskazań osób badanych. – Gdy mowa o patriotyzmie bardziej konkretnym, wyrażającym się w jakimś działaniu, aktywności, chęci zmiany współczesnych uwarunkowań, najważniejszy jest dla nas patriotyzm zakupowy, który ma wysoką pozycję wśród popieranych przez polskie społeczeństwo przejawów patriotyzmu, zaraz po dumie z bycia Polakiem, przywiązaniu do polskiej kultury oraz historii – podkreśla Krzysztof Przybył.

Ogromna większość konsumentów (72 proc. bada-

nych – odpowiedzi: zdecydowanie tak, raczej tak) uważa, że mając możliwość wyboru, należy kupować produkty polskiego pochodzenia. – Natomiast nie jest jednoznaczne, co definiuje ów „produkt polski”. Najczęstszym kryterium polskiego pochodzenia jest jego wytworzenie na terytorium kraju (66,5 proc.), ale konsumenci zwracają też uwagę na oznaczenie polskiego pochodzenia, a nieco rzadziej na płacenie przez producentów podatków w Polsce, krajową lokalizację siedziby firmy oraz polskie pochodzenie kapitału – zaznacza Michał Lipiński, dyrektor konkursu „Teraz Polska”. Konsumenti najchętniej sięgają po ofertę wysokiej jakości, która ma atrakcyjną cenę oraz krajowe pochodzenie. – Takie warunki łącznie spełniają – niezmiennie od prawie 30 lat – produkty i usługi nagradzane Godłem „Teraz Polska” – dodaje Krzysztof Przybył.

Andrzej Ratajczyk

Bezgotówkowy świat przedsiębiorcy

FINANSE \ Płatności kartą pomagają firmom z sektora MŚP przyciągnąć klientów i rozwijać biznes.

Jak wskazują wyniki badania firmy Mastercard, polscy przedsiębiorcy rozumieją, że płatności bezgotówkowe są już powszechnym standardem, a nie tylko dodatkową opcją. 37 proc. ankietowanych jako powód instalacji terminala w swoim przedsiębiorstwie wskazało na chęć bycia firmą nowoczesną i podążającą za aktualnymi trendami. Niemal co piąty przedsiębiorca w badaniu Mastercard (19 proc.) uwzględnił udostępnienie swoim klientom możliwości płacenia kartą jako część modelu biznesowego firmy, a już niemal co trzeci (31 proc.) decyduje się instalować terminal od samego początku działalności biznesowej.

– Przedsiębiorcy dostrzegają preferencje konsumentów, którzy chcą mieć wybór między kartą a gotówką. Nasze badania potwierdzają, że sprzedawców, którzy zaoferują możliwość płatno-

ści bezgotówkowych, klienci są gotowi wynagrodzić częstszymi wizytami i większymi wydaniami u nich kwotami – mówi Kamila Kaliszyk, dyrektor ds. rozwoju rynku w polskim oddziale Mastercard Europe.

– Przyjmowanie płatności bezgotówkowych zdecydowanie ułatwia mi prowadzenie biznesu. Nie muszę tak często liczyć utargu i przemieszczać się z dużą ilością gotówki, co bywa stresujące – podkreśla Małgorzata Piwońska z rodzinnej piekarni Piwoński w podwarszawskich Łomiankach.

Rolę w zmianie postrzegania przez MŚP kosztów obrotu bezgotówkowego może odgrywać również program Fundacji Polska Bezgotówkowa, która dofinansowuje przedsiębiorcom korzystanie z terminala i koszty jego obsługi przez pierwszych 12 miesięcy użytkowania.

(ar)

DWIE HANDLOWE NIEDZIELE

HANDEL \ W niedzielę 25 listopada sklepy będą otwarte. W kolejną, 2 grudnia, również będzie można robić zakupy we wszystkich sklepach. W grudniu zakaz handlu będzie obowiązywał tylko w niedzielę 9 grudnia.

FINANSE \ Prof. Jacek Jastrzębski nowym szefem KNF

Prawnik z doświadczeniem w finansach

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki powołał w piątek prof. Jacka Jastrzębskiego na funkcję przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Jastrzębski jest absolwentem i profesorem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Piotr Chmielarz

Nowy szef KNF ma doświadczenie praktyczne w pracy w sektorze finansowym – w tym kierownicze – oraz zna problematykę związaną z trzema podstawowymi segmentami rynku finansowego – sektorem bankowym, ubezpieczeniowym oraz rynkiem kapitałowym. W latach 2008–2018 był zastępcą dyrektora departamentu prawnego Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego. Uczestniczył w strategicznych projektach banku, w szczególności w transakcjach na rynkach kapitałowych, w fuzjach i przejęciach, a także w innych transakcjach realizowanych przez bank. Koordynował także obsługę prawną działalności banku w zakresie bankowości

korporacyjnej i inwestycyjnej, bankowości międzynarodowej, relacji inwestorskich oraz rozwoju korporacji i nadzoru właścicielskiego. Od ponad pięciu lat jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UW.

W 2017 r. Jastrzębski został ujęty w zestawieniu „Legal 500’s GC Powerlist: Central and Eastern Europe” – liście wyróżniających się prawników w Europie Środkowej i Wschodniej. Nowy szef KNF w działalności naukowej zajmuje się prawem cywilnym, prawem handlowym i prawem rynku finansowego oraz jest autorem lub współautorem ponad 80 publikacji naukowych. Jego rozprawa doktorska oraz habilitacyjna były nagradzane w konkursach miesięcznika „Państwo i Prawo”.



Prof. Jacek Jastrzębski został powołany na stanowisko przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego | fot. CIR/d

– Tą decyzją premier pokazał, że stawia na fachowca – skomentował wybór prof. Jacka Jastrzębskiego na szefa KNF prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys. – Miałem okazję współpracować z Jackiem Jastrzębskim jeszcze w PKO BP. I uważam, że jest to jedna z najbardziej kompetentnych osób w polskim sektorze finansowym, która zna regulacje i rozumie kwestie ekonomiczne – podkreślił Borys.

– Uważam, że to bardzo dobra decyzja, która będzie na pewno w tej chwili odbudowywała reputację Komisji Nadzoru Finansowego po niekorzystnej ostatnio sprawie związanej z rozmową Marka Chrzanowskiego z Leszkiem Czarneckim – ocenił prezes PFR. W jego opinii bardzo ważnym zadaniem dla nowego szefa KNF będzie wzmocnienie nadzoru nad rynkiem kapitałowym, „aby minimalizować ryzyko takich sytuacji, jaką mieliśmy chociażby z GetBac-kiem” – powiedział.

(PAP)

Rekompensaty za deputat

GÓRNICTWO \ Sejm przyjął w piątek ustawę umożliwiającą wypłatę 10 tys. zł rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla dla ponad 24 tys. osób, którym w przeszłości odebrano deputat węglowy – głównie dla wdów i sierot po górnikach. Budżet państwa przeznaczy na te świadczenia 240,8 mln zł.

Projekt ustawy o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla przygotowało Ministerstwo Energii. To uzupełnienie ustawy z października ub.r., na podstawie której 10 tys. zł rekompensaty otrzymało blisko 211,9 tys. osób (w sumie 2,1 mld zł). Nowa ustawa umożliwia wypłatę świadczeń dla osób, które nie były objęte tamtymi przepisami. Wśród nich są wdowy i sieroty po górnikach, którzy zginęli przy pracy lub zmarli jako czynni pracownicy kopalń. Ustawa – po uchwaleniu przez Senat i podpisaniu przez prezydenta

– ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia.

Ogółem uprawnionych do rekompensat w myśl nowej ustawy jest 24 080 osób. Zgodnie z projektem osoby uprawnione będą miały 90 dni na złożenie wniosków o rekompensaty, a ich wypłata ma się rozpocząć 1 czerwca przyszłego roku. Ustawa, o której uchwalenie zabiegali m.in. wdowy i sieroty po górnikach oraz związkowcy, była procedowana w Sejmie w szybkim tempie – w czwartek odbyły się obydwa czytania projektu oraz posiedzenie komisji ds. energii i skarbu państwa, która przyjęła i zarekomendowała Sejmowi poprawki do pro-

jektu. Najważniejsza z nich dotyczy określenia terminu, w którym sierota po zmarłym górniku ma prawo do renty rodzinnej (a więc także prawo do deputatu węglowego).

Jak mówił na czwartkowej debacie sejmowej wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, nowe prawo zamyka kwestię ostatniej grupy osób pozbawionych w przeszłości deputatów, a także tych, którzy nie zdążyli złożyć wniosków o świadczenie z poprzedniej ustawy. – Po wprowadzeniu przepisów tej ustawy nie będzie już żadnej grupy, która miała uprawnienie do deputatu i została go pozbawiona – zamykamy tę kwestię i rozwiązujemy ją systemowo – podkreślał wiceminister Tobiszowski.

Zgodnie z ustawą – podobnie jak w ustawie z ubiegłego roku – osoby ubiegające się o rekompensatę muszą złożyć oświadczenia, że nie wystąpią na drogę sądową w sprawie odebranego deputatu, a jeśli już wystąpiły – wycofać pozwy. Nie ma możliwości połączenia rekompensaty z jednoczesnym roszczeniem w sprawie deputatu w sądzie.

(pch, PAP)

Dodatkowe 650 mln zł na pomoc suszową

WSPARCIE \ W przyszłorocznym budżecie znajdą się pieniądze na odszkodowania za straty spowodowane tegoroczną suszą. – Przeznaczone w tym roku przez rząd 1,5 mld zł wystarczy jeszcze na kilka dni – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. Dodał, że pozostałe wypłaty będą realizowane za kilka tygodni.

16 listopada minął termin składania wniosków o odszkodowania za straty spowodowane tegoroczną suszą dla rolników i rybaków. Do tego czasu złożono 332 tys. wniosków na kwotę 2,15 mld zł. Tymczasem rząd na wsparcie w tym zakresie przeznaczył 1,5 mld zł. W związku ze sprawną wypłatą pomocy suszowej fundusze asygnowane przez rząd są już na wyczerpaniu. – Te środki już się kończą, wystarczy ich jeszcze na kilka dni wypłat. Uzgodniliśmy, że jeżeli tegoroczne środki się skończą, to wypłaty zostaną na miesiąc wstrzymane, natomiast żadne pieniądze nie przepadną – powiedział Ardanowski. Dodał, że wnioski, które zostały złożone do Agencji Restruk-

turyzacji i Modernizacji Rolnictwa do 16 listopada, będą realizowane w kolejnych tygodniach z nowego budżetu. – Nie ma możliwości, żeby w tym roku dokonać przesunięć budżetowych, więc pieniądze będą wypłacane rolnikom z kolejnej transzy środków – zapewnił minister.

Stawka pomocy dla rolników, którzy ubezpieczyli co najmniej połowę swoich upraw w wypadku strat powyżej 70 proc., wynosi 1 tys. zł na hektar, a dla tych, których straty wynoszą więcej niż 30 proc. – 500 zł na hektar. ARiMR poinformował, że ponad 30 tys. rolników otrzyma wsparcie w pełnej wysokości, czyli 1 tys. zł na hektar.

(p.woz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

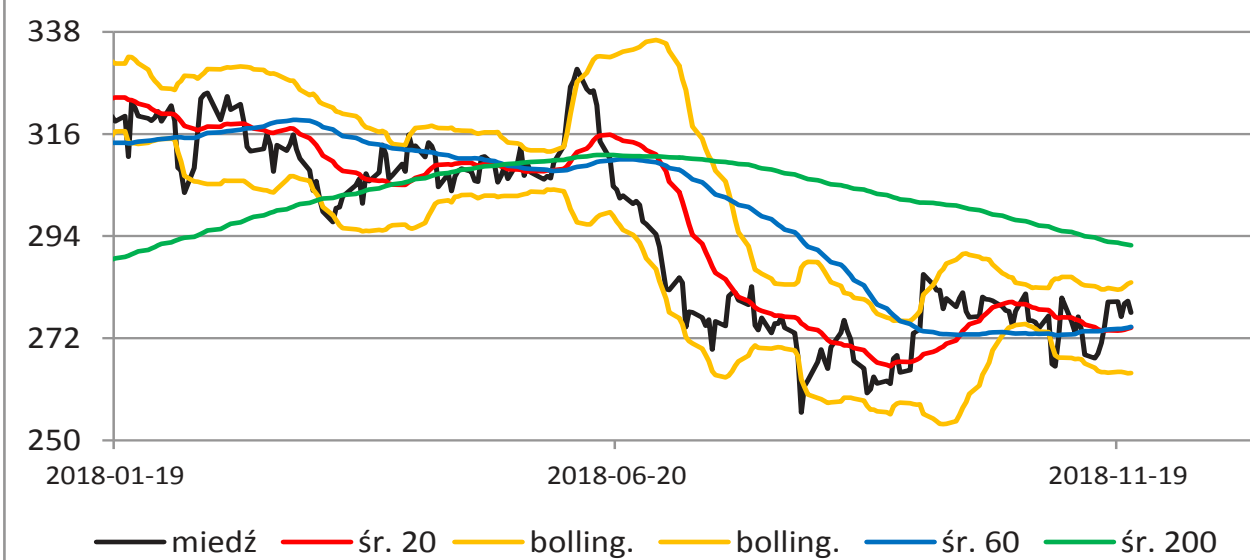
14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

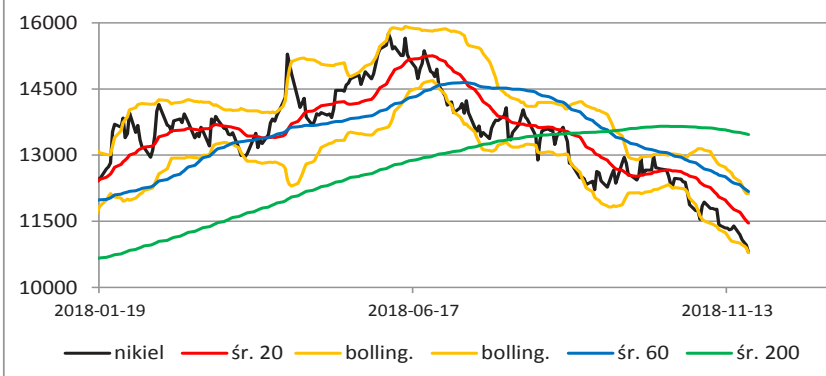
Miedź kurs w centach za funta



Czerwony tydzień ropy

SUROWCE \ Ropa w piątek zanotowała kolejne minimum. Zakończony tydzień to siódmy z rzędu spadkowy okres. Miedź także zniżkowała. Inwestorzy czekają na spotkanie Trump-Jinping.

Nikiel kurs w USD za tonę



Srodową poprawę na ropie zniwelowały czwartkowe notowania. Wpływ na to miała m.in. druga w tygodniu publikacja danych o amerykańskich zapasach. Dane Departamentu Energii nie potwierdziły odczytów API i zapasy znowu wzrosły (4,8 mln baryłek). Swoje zrobiła także wypowiedź prezydenta USA, który zasugerował, że ceny ropy należy jeszcze obniżyć. W efekcie na zamknięciu czwartkowych notowań baryłka brent kosztowała 62,6 dol., a piątkowy poranek znów osłabił jej notowania. Wszystko wskazywało więc na to, że ten tydzień będzie siódmym z rzędu spadkiem. I to wyjątkowo mocnym.

Miedź prezentowała się lepiej – w środę i czwartek miała dość stabilny i spokojny trend. Metal testował poziom 280 centów, ale bezskutecznie. Piątek, podobnie jak w wypadku ropy naftowej, przyniósł osłabienie surowca. Pomarańczowy metal tuż po godz. 8 tracił ponad 1 proc., schodząc do poziomu 2,77 dol. W dłuższej perspektywie metal porusza się dość chaotycznie, co przypomina notowania z kwietnia i maja. Wtedy zakończyło się to znaczącym umocnieniem i wzro-

stem z 305 do 330 centów. Czy tym razem tak będzie? Wpływ na to może mieć spotkanie w Argentynie, gdzie w przyszły piątek i sobotę spotkają się przywódcy 20 krajów grupy G20, obecni będą także liderzy USA i Chin. I ich rozmowa czy nawet porozumienie w sprawie handlu znacząco wpłyną na notowania miedzi.

Tuż po godz. 9, gdy europejskie parkiety coraz bardziej się umacniały, ropa brent wciąż traciła ponad 1 proc. i niewiele wskazywało na to, że dojdzie do odreagowania. Miedź prezentowała się nawet słabiej, zniżkując 1,2 proc., co wpisywało się nie najlepszy trend całego rynku towarowego. Nikiel zniżkował ponad 1,6 proc., notując piąty z rzędu spadek. Za tonę metalu płacono mniej niż 10 800 dol. i był to najniższy kurs od ponad 11 miesięcy. Dywizja dzielący nikiel od rocznego minimum przy tym poziomie cenowym jest niewielki. Metalowi nie pomagają nawet doniesienia o tym, że rewolucja w kwestii samochodów elektrycznych zwiększy, i to znacznie, zapotrzebowanie na ten surowiec.

Ropa po godz. 10 ponownie poprawiła swój odczyt, jednak spadek o 0,7 proc. nie dawał dużych szans na odreagowanie. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na taki scenariusz

miała sugestia OPEC, że po 6 grudnia dojdzie do obniżki produkcji. Obecnie trzy państwa, czyli USA, Rosja i Arabia Saudyjska, wytwarzają ponad jedną trzecią światowej produkcji, która wynosi około 100 mln baryłek dziennie. Obniżka nawet o 1,4 mln baryłek, jak sugeruje Rijad, może nie wystarczyć do umocnienia cenowego.

Być może to właśnie przekonanie o braku skutecznego sposobu zmniejszenia podaży wpłynęło na kolejne notowania parkietu. Ropa tuż przed południem traciła ponad 2 proc., a tak mocny spadek obniżył jej kurs do kolejnego rocznego minimum. Jeszcze mocniejszy spadek zanotowała ropa WTI, tracąc prawie 3 proc. i notując kolejne minimum. Przecena ropy nie pomogła innym segmentom rynku, gdzie zarówno metale i przemysłowe znajdowały się na minusie.

Paliwo kończy tydzień fatalnie, a obraz całego rynku wskazuje na dużą niepewność. Potwierdza to także indeks metali przemysłowych, który w dużej mierze za sprawą niklu, cynku i miedzi kończy tydzień na minusie.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

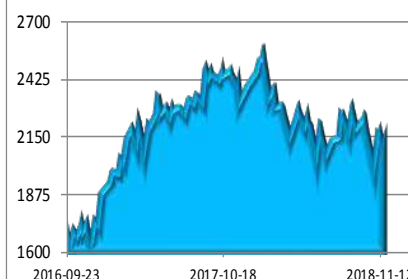
GINO ROSSI \ Wczoraj Monnari poinformowało, że kończy negocjacje w sprawie przejęcia jednej ze spółek należących do Gino i rezygnuje z zakupu akcji Simple. Akcje Gino Rossi przed południem traciły ponad 15 proc.

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

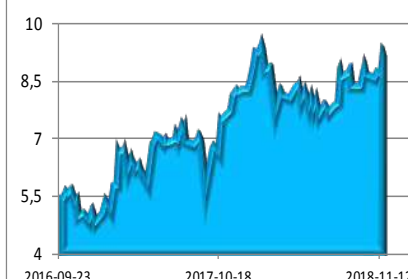
WIG20



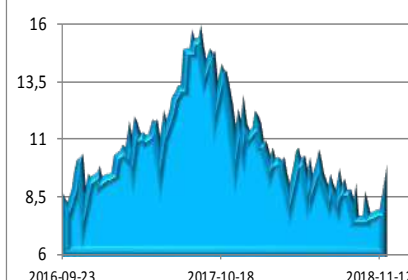
WIG



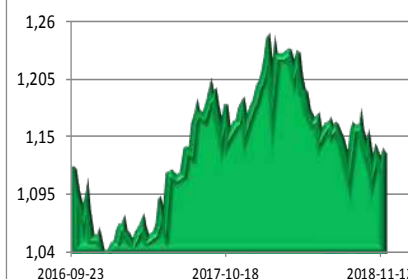
BANK MILLENNIUM



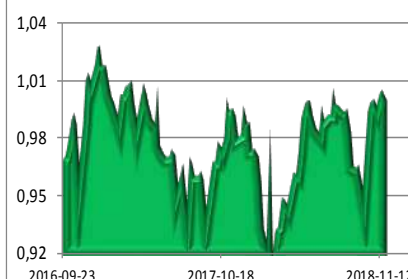
ENEA



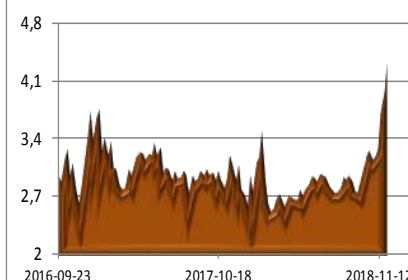
EUR/USD



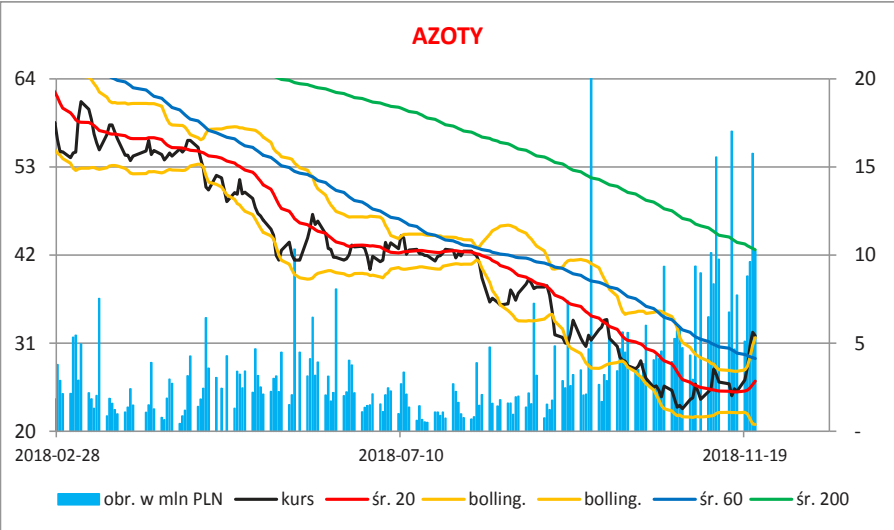
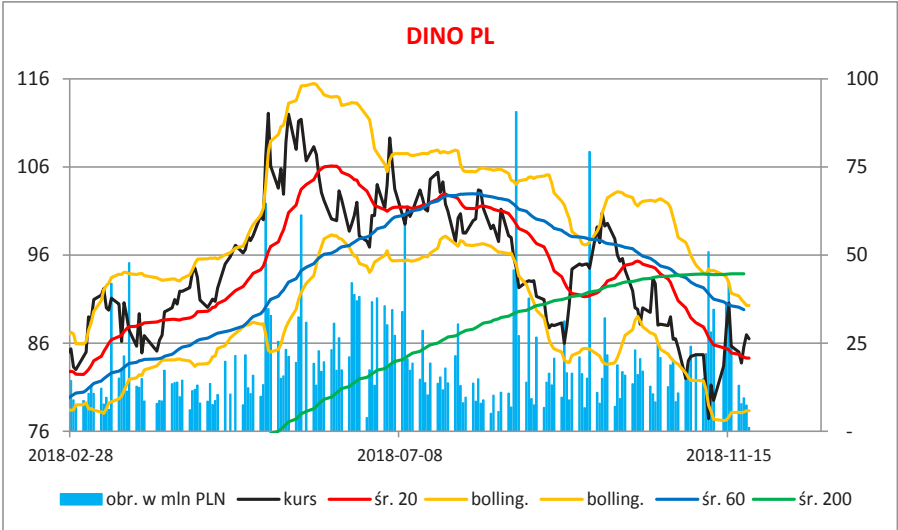
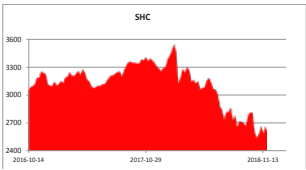
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↑ 0,99733	0,30%	USDCHF ↓	14,275	-1,31%	SREBRNO ↑	6961,2	0,01%	FTSE 100	Kursy NBP			
↓ 112,865	-0,08%	USDJPY ↓	1222,8	-0,42%	ZŁOTO ↑	21646,55	0,00%	NIKKEI	3,7779	0,04%	DOLAR	
↓ 1,28289	-0,38%	GBPUSD ↓	277,1	-1,04%	MIEDŹ ↑	11156,05	0,16%	DAX	3,7949	-0,13%	Frank	
↓ 1,13487	-0,49%	EURUSD ↓	60,73	-2,99%	ROPA BRENT ↑	24464,69	0,00%	DJIA POPRZEDNI	4,2972	-0,21%	EURO	



Niepewność na rynkach

GIEŁDA \ W czwartek Warszawa była na plusie. Wczoraj po południu WIG20 zanotował widoczny spadek. Europa pomimo niezłego początku w drugą część dnia weszła znacznie słabiej. Na GPW małe obroty.

Rafał Grodowski

Czy warszawski parkiet różni się od tych europejskich? Czwartkowe notowania zdają się to potwierdzać. Najważniejsze indeksy kontynentu zakończyły dzień spadkami, tymczasem na GPW główny wskaźnik zyskał ponad 0,7 proc., a mocniejsze wzrosty zanotowały małe i średnie spółki. WIG20 w czwartek po godz. 11 znalazł się na plusie i, co warto podkreślić, potem nie spadł już poniżej poziomu środowego zamknięcia. Obroty na parkiecie nie przekroczyły 600 mln zł. Bardzo dobrze zaprezentował się sektor paliwowy, który na plusie znalazł się dopiero po godz. 12, a dzień zamknął wzrostem o ponad 2,3 proc. Znacząco zyskała także energetyka. Notowany w drugim segmencie Getin Noble Bank zwyżkował o ponad 40 proc., co wraz ze środowym umocnieniem zwiększyło wartość akcji prawie dwukrotnie. W Europie do-

minował czerwony kolor, a mocne spadki odnotowano w Londynie i Brukseli. Poranny obraz rynków azjatyckich to przerwa na tokijskim parkiecie i wyraźne spadki w Szanghaju, gdzie indeks stracił prawie 2,5 proc., schodząc do najniższego poziomu w listopadzie. Początek na europejskich parkietach przyniósł symboliczne umocnienie na zachodzie kontynentu. WIG20 początek dnia miał niezbyt udany, bo po kwadransie stracił prawie 0,3 proc. Inwestorzy oczekiwali na dane ekonomiczne. Podane przed sesją niemieckie PKB w III kwartale osiągnęło wzrost zgodny z oczekiwaniami analityków, a francuskie wstępne odczyty PMI dla usług i przemysłu opublikowane po godz. 9 były słabsze niż przed miesiącem. Kwadrans później podano odczyty dla niemieckiej gospodarki. Te także nie zachwyciły, bo okazały się niższe, i to wyraźnie, od oczekiwań analityków. Europejskie parkiety utrzymały jednak zielony kolor, choć

skala wzrostów nieco osłabła. W Warszawie po półgodzinie gry WIG20 pozostawał na minusie. Lepszy nastrój panował w grupie średnich firm. W elicie, w której dominował czerwony kolor, najlepiej prezentowały się CCC oraz PKO BP, jednak żadne z nich nie drożało o więcej niż 0,8 proc. Słabe odczyty PMI nie zachwiały europejskimi parkietami, ale na GPW sytuacja była już wyraźnie słabsza. WIG20 stracił ponad 0,5 proc., a najslabiej prezentował się sektor górniczy. JSW traciło ponad 1 proc., podobnie jak obecna w drugim segmencie Bogdanka. KGHM również był na minusie. Po dwóch godzinach gry zdecydowanie lepiej prezentowały się średnie spółki, których indeks zyskiwał ponad 0,3 proc. Na plusie mimo kiepskiego poranku znalazł się Getin Noble, drożąc o 2,5 proc. O ponad 5 proc. drożały akcje ukraińskiej spółki Kernel, notującej roczne maksimum kursem 56 zł. Aktywność po dwóch godzi-

nach gry była znikoma, a największe obroty notowano dla Getin Noble i PKN. W południe europejskie parkiety prezentowały się znacznie słabiej. DAX30 zyskiwał tylko 0,17 proc., a indeks w Londynie znalazł się blisko zamknięcia. Czerwony kolor widoczny był w Zurychu i Amsterdamie. Rynkom krajów strefy euro nie pomagała także mocna obniżka eurowaluty (w południe traciła ponad 0,4 proc. do USD). Spadkowy trend nie pozostał

bez wpływu na warszawski parkiet. WIG20 wszedł z obniżką wynoszącą 0,6 proc., a niska aktywność potwierdzała stan utrzymującej się od dłuższego czasu na rynkach niepewności. Coraz mocniej na wartości traciło LPP, a także JSW. W drugim segmencie po czterech wyjątkowo dobrych sesjach na minusie znalazły się walory Azotów. W drugą część sesji rynki Europy wchodziły więc z solidną niepewnością, zwłaszcza że osłabienie ropy i słaby odczyt kontraktów na indeks S&P wskazywały, że koniec tygodnia w Nowym Jorku może nie być łatwy.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 761,04	-0,30%	56 932,62
WIG20	2 224,02	-0,55%	2 236,35
mWIG40	3 887,79	0,22%	3 879,10
sWIG80	10 811,90	0,23%	10 787,18
ALIOR	51,20	-0,97%	51,70
CCC	185,40	0,22%	185,00
CD PROJEKT	138,50	-0,36%	139,00
CYFRPLSAT	22,56	0,00%	22,56
ENERGA	9,08	-0,44%	9,12
EUROCASH	17,61	1,21%	17,40
JSW	74,68	-2,30%	76,44
KGHM	90,04	-1,25%	91,18
LOTOS	76,60	-0,91%	77,30
LPP	7 690,00	-2,04%	7 850,00
MBANK	403,00	1,05%	398,80
ORANGEPL	4,87	-0,20%	4,88
PEKAO	104,25	0,05%	104,20
PGE	11,85	-1,25%	12,00
PGNIG	6,33	-1,40%	6,42
PKNORLEN	104,70	0,10%	104,60
PKOBP	39,42	-0,08%	39,45
PZU	41,07	-0,51%	41,28
SANPL	352,00	-1,07%	355,80
TAURONPE	2,17	-0,46%	2,18

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek, 26 listopada 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Polska	Stopa bezrobocia	październik	5,6%
10.00	Niemcy	Indeks Instytutu Ifo	listopad	102,8
22.45	Nowa Zelandia	Bilans handlu zagranicznego (NZD)	październik	-1560 mln



PLANETOIDA MINĘŁA ZIEMIĘ

KOSMOS \ 10 listopada nastąpił bliski przelot planetoidy 2018 VP1, która znalazła się w odległości ok. 381 tys. km od naszej planety. Średnicę planetoidy szacuje się na ok. 10 m. Jest to już 55. bliski przelot planetoidy lub meteoroidu wykryty w tym roku.

MEDIA \ Wirtualni prezenterzy w chińskiej telewizji

Czy komputery zastąpią dziennikarzy?

Po raz pierwszy w historii wizerunki wygenerowane komputerowo zastąpiły prezenterów w telewizyjnym programie informacyjnym. W chińskiej telewizji państwowej Xinhua można było zobaczyć perfekcyjną komputerową kreację prowadzącego, która poprowadziła program.

Jacek Szpakowski

Do stworzenia wirtualnych wizerunków prezenterów wykorzystano obraz dziennikarzy tej stacji. To oni posłużyli jako model do komputerowych kreacji. Na pierwszy rzut oka nie widać różnicy – elegancki młody człowiek prezentuje serwis informacyjny. Po uważnym wsluchaniu się w głos prezentera możemy jednak odnieść wrażenie, że jest on zupełnie pozbawiony emocji i jakby lekko automatyczny. Twórcy komputerowych prezenterów zapewniają jednak, że to dopiero początek, a w przyszłości jakiegokolwiek niedoskonałości w tej dziedzinie zostaną dopracowane. Twierdzą także, że wirtualny dziennikarz może poprowadzić program w dowolnym języku.



System sztucznej inteligencji, dzięki któremu było możliwe stworzenie wirtualnych prezenterów, wykorzystuje m.in. syntezytor ludzkiej mowy | fot. China Stringer Network/Reuters

Agencja Xinhua podkreśla, że w odróżnieniu od żywych ludzi wirtualny prezenter może pracować 24 godziny

na dobę, poważnie redukując koszty telewizyjnej produkcji. System sztucznej inteligencji (AI), dzięki któremu by-

ło możliwe stworzenie tych postaci, wykorzystuje syntezytor ludzkiej mowy oraz obrazowanie ruchu ludzkich

warg czy ekspresji twarzy. Jak podkreślają europejscy eksperci od wizerunku, wygląd komputerowego prezentera ma być jak najbardziej naturalny i swobodny. Znaczącą także, że żywi prezenterzy reprezentują stację na zewnątrz, co ma zwiększać wiarygodność nadawcy. Specjaliści od sztucznej inteligencji zastrzegają, że trzeba śledzić światowe trendy w tej dziedzinie. Problemem może być jednak to, że po pewnym czasie oglądanie komputerowej wizualizacji stanie się po prostu nudne. O technologii deepfake, która umożliwia wygenerowanie wideo twarzy oraz ciała wybranych osób, głośno było po tym, jak redakcja BuzzFeed News opublikowała nagranie, na którym Donald Trump jest obrażany przez byłego prezydenta Baracka Obamę. Jak się później okazało, postać i głos Obamy zostały sztucznie wygenerowane.

(źródło: BBC)

REKLAMA



„Kredyt dla firmy” – prosty sposób na finanse

- uruchomienie kredytu bez dokumentów
- bez zabezpieczeń rzeczowych i majątkowych
- bez prowizji przygotowawczej

Kredyt obrotowy w rachunku kredytowym dla mikroprzedsiębiorstw, w tym również dla osób fizycznych prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, rozliczających się na uproszczonej rachunkowości KPiR, karcie podatkowej, ryczałcie.

Więcej informacji na www.bosbank.pl

Bank Ochrony Środowiska S.A. | facebook.com/bosbankpl/
801 355 455 | +48 22 543 34 34 | Opłata za połączenie zgodna z opłatą przewidzianą przez operatora wg aktualnego cennika.



MUZYKA \ Płyta „Pink Punk” to najnowszy album Agnieszki Chylińskiej. Album można będzie usłyszeć na żywo podczas trasy koncertowej: 25.11 w Poznaniu (MPT2); 30.11 w Rzeszowie (Lukr); 2.12 w Łodzi (Wytwórnia); 7.12 w Toruniu (Centrum Targowe Park); 9.12 w Warszawie (Progresja); 15.12 w Gdyni (Arena); 16.12 w Olsztynie (Hala Urania).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 24-25 LISTOPADA 2018

KULTURA

13

SZTUKA \ Zdzisław Czernański – wyjątkowy portrecista Piłsudskiego

Marszałek w karykaturze

Doniosłe i godne uroczystości 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości przypominały niezwykle osobowości, które tę niepodległość dla nas wywalczyły. Ponieważ były to postacie wszystkim znane i popularne, nie można się dziwić, że dostrzegli je również polscy karykaturzyści.

Jarosław Kossakowski

Od jednym z nich, już po II wojnie światowej, tak pisał w londyńskich „Wiadomościach” dyplomata i publicysta Juliusz Sakowski (1905–1977): „Karykaturzystą, któremu wszystkie szyderstwa z marszałka Józefa Piłsudskiego uchodziły płazem, był świetny rysownik Zdzisław Czernański. Niezliczone karykatury Piłsudskiego drukowane w »Cyruliku« to były najlepsze jego portrety. Czernański umiał odkryć w Piłsudskim to, o co nikt się nie pokusił: w każdym pozornie żartobliwym czy półserio portrecie ukazywał jego władczość i dobroduszość, jego zapamię-

tały gniew i lekceważącą drwinę, gromowładne jowiszowe spojrzenie i filuterne przymrużenie oka”. Marszałek Józef Piłsudski tak sobie upodobał złośliwe rysunki Zdzisława Czernańskiego, że w ostatnich latach urzędowania w Belwederze trzynaście z nich stałe zdobiło ściany pałacu. Inny ważni państwowi urzędnicy, których Czernański bezlitośnie wyśmiewał i których przedstawiał jako marionetki marszałka, mniej byli zachwyceni pracami artysty, które ukazywały się w owym czasie w całych tekach.

Zdzisław Czernański (ur. w Krakowie w 1900 r., zm. w Nowym Jorku w 1970 r.) do Legionów wstąpił jako kilkunastoletni chłop-



Charyzmatyczna osobowość Piłsudskiego połączona z bardzo charakterystyczną sylwetą w szarym żołnierskim sznелu była tematem pociągającym wszystkich rysowników i karykaturzystów, jednak tylko Zdzisław Czernański okazał się mistrzem
| fot. <No data from link>/d

pak. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., a po jej zakończeniu został awansowany do stopnia kapitana Wojska Polskiego. Rysunku już wcześniej uczył się u wybitnego malarza, także karykaturzysty Kazimierza Sichulskiego, profesora krakowskiej ASP. Pierwsza wystawa prac Czernańskiego miała miejsce w Zakopanem, gdzie artysta leczył wojenne kontuzje. Przeniesiona później do Warszawy odniosła sukces i przyniosła młodemu rysownikowi szeroką popularność, również w kręgach rządowych. Po zakończeniu służby wojskowej Czernański zaczął współpracę artystyczną z głośnymi w okresie międzywojennym polskimi pismami satyrycznymi – „Cyrulikiem” i „Szczutkiem”. Wydarzeniem była publikacja teki z karykaturami marszałka Józefa Piłsudskiego, która spotkała się z wesołym przyjęciem przez portretowanego i przypieczętowała swobodny status artysty.

Obsada to nie wszystko

KINO \ Od piątku na dużym ekranie można obejrzeć romantyczną komedię „Miłość jest wszystkim” w reżyserii Michała Kwiecińskiego. Niestety to nic nowego – odgrzewane kotlety w stylu „Listów do M.” czy wcześniejszych filmów Richarda Curtisa, jak „To właśnie miłość”. Wolorami najnowszej produkcji są piękne zdjęcia ukazujące uroki Gdańska oraz całkiem dobra obsada.

„Grudniowy czas przedświątecznej gorączki rozpocznie się wraz z przypłynięciem do miasta niezwykłego Świętego Mikołaja. Uruchoimi to lawinę wyjątkowych zdarzeń. Romans z najpopularniejszym polskim piłkarzem spotka kobietę, której nikt nie nazwałby fanką futbolu. Zdrady i tajemnice zamieszkają w niejednym małżeństwie, a dopracowany w każdym szczególe ślub będzie mieć zaskakujący finał” – tyle znajdziemy w opisie fabuły. Brzmi ciekawie, przynajmniej dla miłośników komedii romantycznych.

Niestety, mimo kilku zabawnych momentów z czasem produkcja zaczyna nudzić. Bez problemu można

przewidzieć jej zakończenie. Poza tym, choć to film polecany na święta i gra w nim sporo dzieci, nie jest filmem rodzinnym. Dla przykładu, twórcy przekonują widzów, że przypadkowy seks nic nie znaczy. Uwaga spojler! Oto dojrzała kobieta na pogrzebie swojego ojca poznaje 18-latkę i w przeddzień świąt oddaje się z nim bezceremonialnym uciechom. Później jakby nigdy nic doznaje olśnienia i postanawia wrócić w ramiona swojego prawie byłego męża. I nie ma problemu. Podobnie w przypadku głównej bohaterki Wandy marzącej o tym jedynym mężczyźnie na całym świecie, która trafia do łóżka z nieznanym dobrze facetem. Czy to ma być duch świąt?



„Miłość jest wszystkim” to kolejna wielowatkowa opowieść o bohaterach, którym w święta przydarzają się różne wzloty i upadki | fot. mat. pras./d

Oglądając tę produkcję, odniosłam wrażenie, że autorzy filmu zachęcają: „podaruj sobie szybki romans w prezencie na święta”. Do tego to przekonanie widzów, że prawdziwy Mikołaj nie istnieje. Być może twórcy mieli dobre intencje, że nie chodzi o prezenty materialne, że w tym wyjątkowym czasie

ważne są relacje z innymi, ale coś tu nie do końca zagrało. Szkoda, bo reżyser Michał Kwieciński, twórca takich filmów i seriali, jak: „Jutro idziemy do kina”, „Czas honoru”, „Bodo” oraz producent m. in. „Miasta 44” i „Powidoków”, wielokrotnie udowodnił, że potrafi zrobić wartościowe kino.

Czy jednak film „Miłość jest wszystkim” może się spodobać? Pewnie wielbicielom komedijek w stylu „Listów do M.” może przypaść do gustu. Niektórzy wybiorą się ze względu na ciekawą obsadę: Olaf Lubaszenko, Joanna Kulig, Agnieszka Grochowska, Maciej Musiał czy Mateusz Damięcki. Jest wreszcie i nowa twarz, czyli Aleksandra Adamska (w roli Wandy). Mam nadzieję, że będziemy ją częściej oglądać na wielkim ekranie, bo to aktorka obdarzona dużym talentem i urodą. Jest też postać, której w kinie więcej oglądać bym nie chciała – to grający samego siebie prezydent Gdańska (Paweł Adamowicz). Samo miasto natomiast prezentuje się w tym filmie doskonale. Zachwycają piękne ujęcia kamery ukazujące trakt nad Motławą, rozświetlone świątecznie urocze uliczki Starego Miasta czy zabytkowy Dwór Artusa – aż chce się tam jechać. Jeśli chodzi o zdjęcia, plany, scenografię i muzykę, to nawet całkiem przyjemny film.

Anna Krajewska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. mat. pras./d

„JUŻ ZA TOBĄ TĘSKNIĘ” \ Historia dwóch przyjaciółek, które trzymają się razem od dziecka. W dorosłym życiu obie mierzą się z rewolucjami – jedna zajdzie w nieplanowaną ciążę, druga zachoruje na raka. Czy przyjaźń pomoże im przetrwać kryzys?

SOBOTA \ 24.11

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Niezwykły Książęć 10:50 Korona królów - taka historia... 11:25 Korona królów (127) - serial 11:55 Korona królów (128) - serial 12:25 Korona królów (129) - serial	06:25 Barwy szczęścia (1945) - serial 07:00 M jak miłość (1399) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:20 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 11:50 Marley i ja - komedia, USA 2008 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 15. Mazurska Noc Kabaretowa - Mrągowo 2013 16:25 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (250) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (11) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 The Voice of Poland 9. Live (16) - widowisko 22:30 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:45 Niewierna - dramat obyczajowy, Francja/Niemcy/USA 2002, reż. Adrian Lyne, wyk. Diane Lane, Richard Gere, Olivier Martinez. Connie, by przerwać rutynę życia małżeńskiego, wdaje się w romans z młodszym od siebie Francuzem. 01:55 Lincz - dramat obyczajowy, Polska 2010, reż. Krzysztof Łukaszewicz, wyk. Leszek Lichota, Wiesław Komasa	05:40 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2782) - serial 11:25 Na Wspólnej (2783) - serial 11:50 Na Wspólnej (2784) - serial 12:25 Na Wspólnej (2785) - serial 12:50 MasterChef (11) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (12) - reality show 16:00 Misja ratunkowa - pr. rozryw. 16:30 Kobieta na krańcu świata (2) - dok. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (12) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (12) - pr. rozryw. 21:55 Narzeczony mimo woli - komedia romantyczna, USA 2009, reż. Anne Fletcher, wyk. Sandra Bullock, Ryan Reynolds, Malin Akerman. Bizneswoman Margaret Tate, podpora potężnego nowojorskiego wydawnictwa, postanawia wyjść za mąż za swego asystenta Andrew Paxtona, którego traktowała dotąd więcej niż bezceremonialnie. Zmuszają ją do tego fikcyjnego związku niespodziewane okoliczności. 00:10 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014, reż. Michael Bay, wyk. Mark Wahlberg 03:35 Uwaga!	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:30 Przygody Kota w Butach - serial anim. 10:00 Przygody Kota w Butach - serial anim. 10:30 Ewa gotuje - mag. 11:10 Długo i szczęśliwie - komedia romantyczna, USA 1998 13:45 The story of my life. Historia naszego życia (9) - talk-show 14:45 RYJEK 2018 - widowisko 17:45 Chłopaki do wzięcia (121) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (122) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (317) - serial 20:05 Jak wytresować smoka - film anim., USA 2010 22:15 Last Vegas - komedia obyczajowa, USA 2013, reż. Jon Turteltaub, wyk. Michael Douglas, Billy, Paddy, Archie oraz Sam to przyjaciele z czasów dzieciństwa. Kiedy Billy, jedyny kawaler w grupie przyjaciół, oświadcza swoje zaręczyny, cała czwórka udaje się do Las Vegas, by przeżyć niezapomniany wieczór kawalerski. 00:45 Najemnik - film sensacyjny, Aruba/USA/RPA 2006	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Uwaga na zdrowie 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaje Państwu głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 XI Międzynarodowy Kongres Katolicki i Osoba Ludzka 11:45 Poradnik szczęśliwego małżeństwa 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Ziemia Obiecana 15:00 Proroctwa Humanae Vitae 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Serce Afryki 16:40 Legendy - klasyki niepodległości 17:00 Z Parlamentu Europejskiego: Okiem kamery 17:30 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 100 cudownych miejsc na świecie 23:10 Żywe kamienie
PO POŁUDNIU	13:00 Korona królów (130) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Gen innowacyjności 14:50 Spis treści 15:00 Drogi wolności (12) - serial 16:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Ruce 17:00 Teleexpress 17:40 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Ruce 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (38) - serial 21:30 Hit na sobotę: Riddick - thriller SF, Wielka Brytania/USA 2013, reż. David Twohy, wyk. Vin Diesel, Jordi Molla, Matt Nable 23:40 Podwójne uderzenie - film sensacyjny, USA 1991, reż. Sheldon Lettich, wyk. Jean-Claude Van Damme, Geoffrey Lewis 01:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 25.11

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:05 Zakochaj się w Polsce 10:30 Leśniczówka (56) - serial 11:00 Leśniczówka (57) - serial 11:25 Leśniczówka (58) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Sekrety mnichów 13:10 BBC w Jedynce: Dzikie Meksyk: Górskie światy 14:10 Sonda 2 14:35 Spis treści 14:45 Big Music Quiz (22) - teleturniej muzyczny 15:50 The Wall. Wygraj marzenia (46) - teleturniej 16:45 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Ruce 16:55 Teleexpress 17:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Ruce 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Drogi wolności (13) - serial 21:15 Rolnik szuka żony 5 (11) - pr. rozryw. 22:20 Zakochana Jedynka: Już za Tobą tęsknię - komediodramat, Wielka Brytania 2015, reż. Catherine Hardwicke, wyk. Drew Barrymore 00:20 Riddick - thriller SF, Wielka Brytania/USA 2013 02:25 Podwójne uderzenie - film sensacyjny, USA 1991	06:25 Barwy szczęścia (1948) - serial 07:00 M jak miłość (1400) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 10:50 Rodzinne oglądanie: Wielka Rafa Korallowa 11:50 Gwiazdy w południe: Lawrence z Arabii (2) - dramat przygodowy, Wielka Brytania 1962 14:00 Familiada - odcinek specjalny 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Rodzinka.pl (250) - serial 15:45 The Voice of Poland 9. Live (16) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (721) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (1) - reality show 20:05 Quantum of Solace - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2008, reż. Marc Forster. James Bond odkrywa, że organizacja, z którą walczył, jest bardziej niebezpieczna, niż myślał. Ślad prowadzi do bezlitosnego biznesmena Dominica Greene'a. 22:00 Nieulotne - film obyczajowy, Hiszpania/Polska 2012, reż. Jacek Borcuch, wyk. Jakub Gierszał, Magdalena Bieles 23:40 Pod elektrycznymi chmurami - dramat obyczajowy, Rosja 2014	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Kobieta na krańcu świata - dok. 11:35 Co za tydzień 12:10 Diagnosta (12) - serial 13:10 Mam talent! - pr. rozryw. 15:05 Top Model (12) - reality show 16:05 Minionki - film animowany, USA 2015 18:00 Domowe rewolucje (8) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (11) - pr. rozryw. 21:30 Pod powierzchnią (6) - serial 22:30 Avengers: Czas Ultrona - film SF, USA 2015, reż. Joss Whedon, wyk. Robert Downey Jr., Chris Hemsworth, Mark Ruffalo. Milarder Tony Stark uruchamia specjalny program obrony Ziemi o nazwie „Ultron”. Ma on na celu utrzymanie pokoju na świecie. Niestety program wymyka się spod kontroli i zaczyna zagrażać ludzkości. Najpotężniejsi bohaterowie na Ziemi łączą swoje siły, aby zniszczyć Ultrona. 01:30 Narzeczony mimo woli - komedia romantyczna, USA 2009, reż. Anne Fletcher, wyk. Sandra Bullock, Ryan Reynolds, Malin Akerman 03:45 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:10 Epoka lodowcowa: Mamucia Gwiazdka - film animowany, USA 2011 09:40 Mój brat niedźwiedź - film animowany, USA 2003 11:35 Człłaza z Beverly Hills 3 - film familijny, USA 2012 13:15 Jak wytresować smoka - film animowany, USA 2010 15:30 Duże dzieci - komedia, USA 2010 17:35 Nasz nowy dom (130) - reality show 18:40 Dom pełen życia - serial 18:50 Wydarzenia 19:15 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Kabaret na żywo według Paranienormalnych - pr. rozryw. 23:05 Ślad (19) - serial 00:05 Ślad (20) - serial 01:05 Doktor Strange - film SF, USA 2016, reż. Scott Derrickson, wyk. Benedict Cumberbatch, Chiwetel Ejiofor. Stephen Strange, uznany, ale arogancki neurochirurg, ulega ciężkiemu wypadkowi samochodowemu, wskutek którego traci możliwość dalszego operowania. Wkrótce Strange odkrywa nieznaną dotąd magię i alternatywne wymiary. 03:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Uwaga na zdrowie 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Polska poza Polską 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Koniec Systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform. 03:15 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Królewna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:05 Siedem - cztery 15:05 Śladami apostoła Pawła 15:50 100 cudownych miejsc na świecie 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert żyć 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Święta Klara - roślinka św. Franciszka 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Legendy - klasyki niepodległości 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



WITOLD BAŃKA O POWROCIE KUBICY DO F1

CYTAT DNIA \ Powrót Roberta Kubicy do Formuły 1 to wiadomość, na którą przez wiele lat czekało w Polsce wielu kibiców. To wspaniała historia, który toczy się po prawie ośmiu latach. Robert nadal ma wielki talent. Nie musi tego udowadniać.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 24-25 LISTOPADA 2018

SPORT

15

PIŁKA NOŻNA \ Adam Nawałka w poniedziałek obejmie Lecha

Odłot Żurawia

Dariusz Żuraw w najbliższą sobotę po raz drugi i ostatni poprowadzi piłkarzy Lecha Poznań w meczu ekstraklasy. Misja tymczasowego szkoleniowca dobiega końca, a od poniedziałku stery w zespole ma objąć były selekcjoner reprezentacji Polski Adam Nawałka.

Krzysztof Oliwa

Żuraw przejął obowiązki opiekuna Kolejorza po Ivanie Đurđeviću, który pożegnał się z klubem 4 listopada po porażce u siebie z Lechią Gdańsk (0:1). Początkowo miał być trenerem na jeden mecz, ale wobec przeciągających się rozmów z innymi kandydatami na szkoleniowca Lecha jego misja nieco się wydłużyła. Pojawiały się nawet informacje, że Żuraw poprowadzi poznańskich piłkarzy do końca roku.

W czwartek klub z Wielkopolski oficjalnie zakomunikował, że negocjacje z trenerem Nawałką i jego asystentami dobiegają końca. Były selekcjoner Białego-Czerwonych od najbliższego ponie-

działku ma rozpocząć operację uzdrawiania drużyny, która po pierwszej rundzie zajmuje dopiero ósmą lokatę. Dla Żurawia sobotni pojedynek z Wisłą Płock (początek godz. 18) będzie zatem ostatnim. Szkoleniowiec zapewnia, że absolutnie nie czuje się zawiedziony, ponieważ jego rola z góry została jasno określona przez władze klubu.

– Nie ma tu żadnego rozczarowania, od początku wiedziałem, jak wygląda sytuacja. Byłem na bieżąco informowany o wszystkim. Z tego, co wiem, na 95 proc. moja praca z pierwszym zespołem zakończy się po meczu z Wisłą Płock. Mam tylko nadzieję, że te informacje nie wpłyną źle na drużynę, a wręcz przeciwnie, liczę, że chłopaków to zmobilizuje.

Gramy o trzy punkty, które są nam bardzo potrzebne, i chcielibyśmy dobrze się zaprezentować – powiedział na konferencji prasowej Żuraw, który przed przyjściem do pierwszego zespołu trenował rezerwy Lecha. Jak dodał, trzytygodniowy epizod z pierwszym zespołem był dla niego przede wszystkim nowym doświadczeniem. Żuraw przed dwoma tygodniami zadebiutował w Białymstoku przeciwko Jagiellonii jako samodzielny szkoleniowiec na boiskach ekstraklasy. Jego podopieczni po dobrym spotkaniu zremisowali 2:2.

– Świetnie mi się pracowało z tymi zawodnikami. Mam nadzieję, że dobrze zamkniemy ten okres, który razem przepracowaliśmy. Jako piłkarz byłem w różnych szat-



Świetnie mi się pracowało z tymi zawodnikami. Mam nadzieję, że dobrze zamkniemy ten okres, który razem przepracowaliśmy – mówi przed meczem z Wisłą Dariusz Żuraw
| fot. Tytus Zmijewski/PAP

niach, byłem też jako trener w szatni drużyny, która zdobywała mistrzostwo kraju [Żuraw był asystentem Macieja Skorży, który poprowadził Lecha do mistrzostwa Polski]. Ta szatnia później wyglądała nieco gorzej, ale mam nadzieję, że te wszystkie doświadczenia pomogą mi w pracy na najwyższym poziomie. Życie pisze różne

scenariusze. Nie można wykluczyć, że niedługo spotkamy się po dwóch stronach barykady – stwierdził.

Do Poznania przyjeżdża Wisła Płock, która zdaniem Żurawia po zmianie trenera i przyjściu Kibu Vicuny gra znacznie lepiej. Nafciarze obecnie zajmują 10. miejsce i tracą do Lecha tylko trzy punkty.

REKLAMA

**Więcej energii
na to, co ważne**

Energa

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. Nacho Doce/Reuters

TŁUMY NA TRENINGU

PIŁKA NOŻNA \ Aż 50 tys. kibiców obejrzało trening piłkarzy Boca Juniors Buenos Aires przed rewanżowym meczem finału Copa Libertadores (odpowiednik europejskiej Ligi Mistrzów) z lokalnym rywalem River Plate. Byłoby ich więcej, ale na stadionie Bombonera zabrakło miejsc.

FELIETON KIBICA \ Reperkusje po akcji na cmentarzu Łyczakowskim

Jeszcze o wydarzeniach we Lwowie

W sprawie zatrzymania polskich studentów we Lwowie zdania są podzielone. Osobiście uważam, że odpalanie rac w różnych miejscach i przy różnych okazjach musi być przemyślane. Czym innym jest korzystanie z nich podczas zorganizowanej i zabezpieczonej akcji, a czym innym jest sytuacja, w której może to spowodować czyjś dyskomfort lub narazić kogoś na nieprzyjemności. Z taką sytuacją mamy ostatnio do czynienia we Lwowie.



**ks. Jarosław
Wąsowicz SDB**

Liczba spontanicznych akcji Polaków na cmentarzu Łyczakowskim przy kwaterze Orląt spowodowała reperkusje władz wobec Polaków dbających na co dzień o naszą kulturę i historię we Lwowie. Pewnie uczestnicy różnych „akcji” nie zdają sobie z tego sprawy.

W internecie zawrzało po tym, jak w czwartek policja i służba bezpieczeństwa aresztowały polskich studentów, którzy próbowali odpalić race na cmentarzu. Informacje podawały, że zatrzymano prowokatorów i chuliganów. Takie głosy pojawiły się m.in. na konferencji prasowej zorganizowanej przez mera Lwowa. Tymczasem sprawa wygląda nieco inaczej niż to, jak przedstawiają ją Ukraińcy, a w ślad za nimi część polskich mediów.

Jeśli zatrzymani studenci złamali prawo, powinni zostać ukarani manda-



W czwartek policja i służba bezpieczeństwa aresztowały polskich studentów, którzy próbowali odpalić race na cmentarzu Łyczakowskim | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

tem, grzywną, czymkolwiek. Tymczasem zabrano im paszporty i zakazano opuszczania Lwowa do zakończenia sprawy w sądzie. Wszczęto wobec nich docho-

dzenie z artykułu karnego mówiącego o czynach chuligańskich. Grozi im do pięciu lat ograniczenia wolności lub do czterech lat pozbawienia wolności. Na szczę-

ście zaopiekował się nimi polski konsulat.

Znam tych chłopaków, jestem w stałym kontakcie z rodzicami jednego z nich. Nie są ani prowokatorami,

ani chuliganami. Nie wiedzieli o zakazie palenia rac na Ukrainie. Oni po prostu kręcili etiudę filmową – studiują dziennikarstwo. Warto przeczytać, co piszą w jednym z komentarzy pod artykułem o całej sytuacji naoczni świadkowie wydarzeń: „Byliśmy tam, kiedy to się stało. Trzech młodych studentów było na wycieczce szkolnej i chciało nakręcić film. Rozwinęli biało-czerwoną flagę i odpalili biało-czerwone race. Nie robili tego po kryjomu. Próbowali tłumaczyć się osobom pracującym na cmentarzu, że nie wiedzieli, że muszą posiadać zgodę na odpalenie tych rac. Słuchając ich, odnieśliśmy wrażenie, że nie była to prowokacja i że oni rzeczywiście nie byli świadomi tego zakazu”.

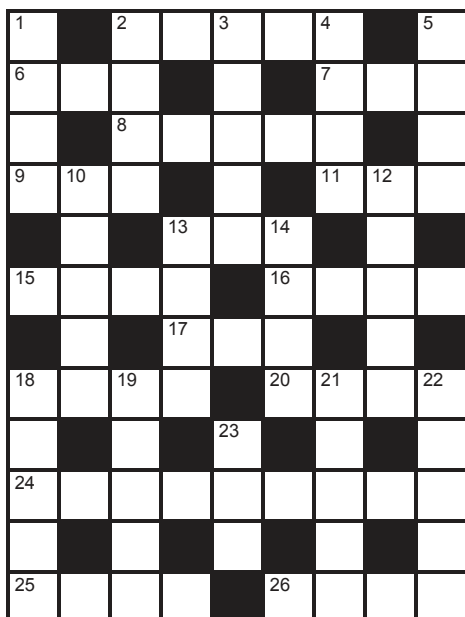
Nie dajmy sobie wmówić narracji władz Lwowa o prowokacji, bo jej najwyraźniej w świecie nie było. Istnieją obawy, że Ukraińcy zrobią pokazówkę, bo taki przekaz płynie z konferencji lwowskiego mera. Mam nadzieję, że się mylę, a cała sytuacja da do myślenia wszystkim, którzy odpalając race wszędzie i przy każdej okazji, mogą narobić sobie i innym niepotrzebnych problemów.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) oczko z pierścionka
- 6) pływają w zupie
- 7) ukośna litera
- 8) litera w równaniu
- 9) rzeka jak rogacz
- 11) owocowy laszek
- 13) opłata graniczna
- 15) narzędzie chłosty
- 16) lany na andrzejki
- 17) do radości lub młodości
- 18) królewski na Wigilię
- 20) personalne w kadrach
- 24) uzewnętrznienie uczuć
- 25) wielka u mocarza
- 26) bajkowy karzeł

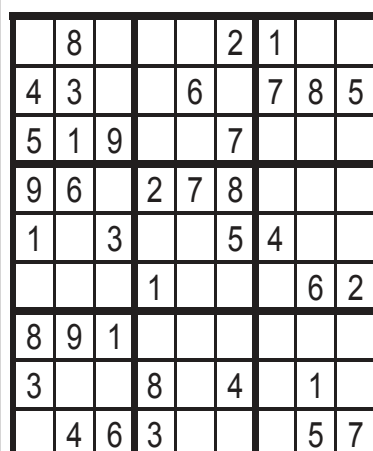
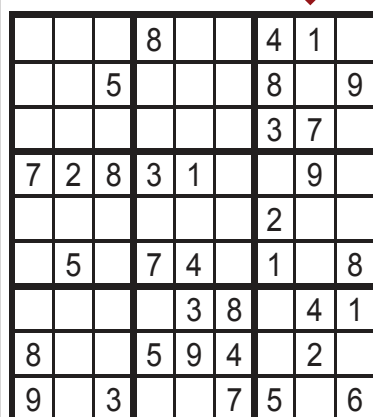
- 13) zatyka beczkę
- 14) komar lub mucha
- 18) plama z atramentu
- 19) zupa z kury
- 21) As wśród pierwiastków
- 22) filozof z Rotterdamu
- 23) karty lub bierki



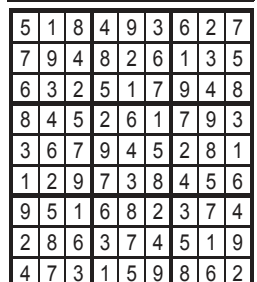
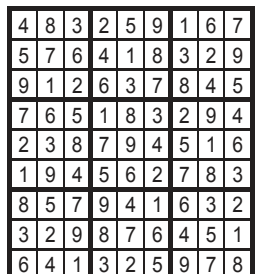
PIONOWO

- 1) niesie pomoc w górach
- 2) brat Abła
- 3) na końcu bajki
- 4) chybione kopnięcie
- 5) porcja do martena
- 10) kabaret w Wrocławiu
- 12) As wśród pierwiastków

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajikowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawnictwa: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

POLITYKA W REGIONIE TRWAJĄ ROZMOWY KOALICYJNE

Rozmowy koalicyjne na finiszu

fot. Wikipedia/d

PiS wygrał wybory do Rady Powiatu Legnickiego i zawarł stabilną koalicję z PSL oraz Przymierzem dla Samorządu Lokalnego. – Chcemy opracować strategię rozwoju powiatu – powiedział w piątek PAP nowy starosta Adam Babuška z PiS. Tymczasem we Wrocławiu nadal brak porozumienia.

52-letni Adam Babuška nie jest radnym powiatowym, ale ma duże doświadczenie samorządowe, ponieważ przez trzy kadencje był radnym gminy Legnickie Pola. W ostatnich latach był wiceprezesem Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

– Po wyborach rozmawialiśmy ze wszystkimi ugrupowaniami. Ostatecznie porozumieliliśmy się z Polskim Stronnictwem Ludowym oraz Przymierzem dla Samorządu Lokalnego. Daje to stabilną koalicję, dzięki której będziemy mogli skutecznie pracować – powiedział PAP Babuška.

PiS w wyborach zdobył 6 mandatów, PSL – 5, Przymierze dla Samorządu Lokalnego – 2, a ugrupowanie Razem dla Powiatu Legnickiego – 4 mandaty. Ostatecznie koalicja ma w 17-osobowej radzie 12 mandatów, ponieważ startujący z list PSL Andrzej Tracz po podpisaniu umowy koali-

cyjnej ogłosił, że jest przeciwny porozumieniu z PiS i wystąpił z klubu PSL. Tracz nie jest członkiem PSL.

– To pokazuje, że stworzyliśmy stabilną większość, a decyzja radnego Tracza nic nie zmienia, nie ma wpływu na prace samorządu. Będziemy kontynuowali wszystkie rozpoczęte programy, które realizował poprzedni zarząd – powiedział starosta Babuška.

Wicestarostą została Janina Mazur z PSL, która w poprzedniej kadencji była starostą, gdyż jej partia miała większość w radzie. Przewodniczącym rady wybrano Aleksandra Kostunia, który pełnił tę rolę także w poprzedniej kadencji. Jest reprezentantem Przymierza dla Samorządu Lokalnego.

– Nasze programy są bardzo zbliżone, bo na poziomie samorządu trudno by tak nie było. Jednym z pierwszych zadań, jakie sobie stawiamy, jest opracowanie strategii rozwoju powiatu legnickiego przynajmniej na najbliższą dekadę – zadeklarował starosta legnicki Adam Babuška.

Z kolei przedwczoraj we Wrocławiu miejscy radni PO, Nowoczesnej oraz klubu Sojusz dla Wrocławia, którzy mają być politycznym zapleczem dla prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, nadal formalnie nie podpisali umowy koalicyjnej. – Trwają jeszcze rozmowy w tej sprawie – powiedział PAP prze-

wodniczący klubu Nowoczesnej Piotr Uhle.

W czwartek podczas drugiej sesji Rady Miejskiej Wrocławia przewodniczący rady Jarosław Charłampowicz (PO) złożył wnioski o powołanie dodatkowych dwóch komisji stałych w Radzie Miejskiej Wrocławia: komisji ds. senioralnych oraz komisji ds. przedsiębiorczości.

Wniosek pozytywnie został zaopiniowany przez radnych PiS, negatywnie zaś przez klub Nowoczesnej. Klub Sojusz dla Wrocławia (środowisko związane z byłym prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem oraz SLD) zawniósł o skierowanie uchwały o powołaniu dwóch nowych komisji do drugiego czytania. Ostatecznie po konsultacjach klubowych uchwałę skierowano do drugiego czytania. Radni Nowoczesnej oraz Sojuszu dla Wrocławia argumentowali, że uchwałę należy „dopracować”.

W nowej radzie miejskiej PiS ma 13 radnych, PO – 12, Nowoczesna – 7, a Sojusz dla Wrocławia – 5. W poniedziałek, podczas pierwszej sesji Radym Miejskiej Wrocławia, szef dolnośląskiej PO senator Jarosław Duda w rozmowie z PAP powiedział, że umowa koalicyjna między PO, Nowoczesną i radnymi Sojuszu dla Wrocławia zostanie wkrótce podpisana.

(PAP, dw)

NIECHŁÓW
Urzednicy aresztowani

Na dwa miesiące aresztował Sąd Rejonowy w Głogowie wójta gminy Niechłów Beatę P. Jest ona podejrzana o nieprawidłowości przy wykorzystaniu państwowej dotacji. W sprawie aresztowano też pracownika Urzędu Gminy Niechłów. Wójta gminy Niechłów Beatę P. i kierownika Referatu Inwestyjnno-Technicznego Urzędu Gminy w Niechłowie Marcina J. policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu zatrzymali w ramach śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Rejonową w Głogowie – poinformowała w piątek PAP rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Legnicy Lidia Tkaczyszyn. Wójt i podlegający jej urzędnik są podejrzani o nieprawidłowości przy wykorzystaniu państwowej dotacji. Zdaniem prokuratury mieli oni m.in. poświadczyc nieprawdę w dokumentach dotyczących realizacji inwestycji finansowanych z dotacji z budżetu państwa na pomoc repatriantom. Chodzi

o dotację w wysokości około 2,5 mln zł. Pieniądze te miały być – jak podkreśliła rzeczniczka prokuratury – przeznaczone na adaptację i remonty budynków w Sicinach i w Lipowcu. „Realizację tej inwestycji podzielono na mniejsze fragmenty tak, by uniknąć procedury przetargowej” – powiedziała PAP prokurator. Dodała, że zarzuty postawione dwójgu podejrzanym obejmują niedopełnienie obowiązków, przekroczenie uprawnień, poświadczenie nieprawdy w dokumentach w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i oszustwo kredytowe. Zarzuty dotyczą lat 2017–2018. Prokurator Tkaczyszyn podała też, że Beata P. i Marcin J. są podejrzani również o niedopełnienie obowiązków i przekroczenia uprawnień przez zatwierdzenie do wypłaty 15 tys. zł za prace budowlane, mimo że nie zostały one ukończone. Na wniosek prokuratury wójt i gminny urzędnik zostali aresztowani przez sąd na dwa miesiące. Prokurator podkreśliła, że śledztwo ma charakter rozwojowy.

(PAP)



fot. mat. pras. d



ZNISZCZYŁ BOISKO AUTEM

DOLNOŚLĄSKIE \ Na około 50 tys. zł wyceniono straty, które spowodował 20-letni mężczyzna, wjeżdżając samochodem na murawę boiska w miejscowości Czerna. Kierowca na boisku kręcił tzw. bączki, a jego kolega nagrywał to telefonem komórkowym. Ujęła go policja. Oprócz pokrycia kosztów naprawy boiska grozi mu też 5 lat więzienia.

fol. mat. pras./d

SPRAWIEDLIWOŚĆ

Wrocław kontra układ gdański

Zarzuty składania fałszywych zeznań postawiła Prokuratura Krajowa Janinie A., teściowej prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Zdaniem prokuratury A. miała składać nieprawdziwe zeznania w śledztwie dot. nieprawidłowości w oświadczeniu majątkowym prezydenta.

Jak powiedziała w piątek PAP rzeczniczka Prokuratury Krajowej prok. Ewa Bialik, zarzuty składania fałszywych zeznań postawili Janinie A. prokuratorzy z Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej we Wrocławiu. Prokuratura ta prowadzi śledztwo ws. nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

„Zarzuty składania fałszywych zeznań postawiono w śledztwie dot. nieujawnienia wszystkich składników majątkowych przez Pawła A.” – powiedziała PAP prok. Bialik. Prokuratura nie ujawnia, czego konkretnie dotyczą zarzuty postawione Janinie A. Za składanie fałszywych zeznań grozi do 8 lat więzienia.

Prezydent Gdańska podejrzany jest o złożenie nieprawdziwego oświadczenia majątkowego za 2012 r. Zdaniem prokuratury Adamowicz zataił posiadanie pieniędzy w kwocie prawie 150 tys. zł. W oświadczeniu majątkowym za 2012 r. zdaniem śledczych miał podać, że jego zasoby pieniężne wyniosą ok. 120 tys. zł, podczas gdy ich faktyczna wartość wynosiła prawie 270 tys. zł.

Prokuratura podała, że Adamowicz podejrzany jest również o zatajenie informacji o dochodach w zeznaniach podatkowych za 2011 i 2012 r., co w konsekwencji spowodowało uszczuplenie podatku dochodowego od osób fizycznych o łączną kwotę prawie 131 tys. zł.

„W zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu PIT-37 za 2011 r. prezydent Gdańska zataił informacje o dochodach w postaci środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach

bankowych w 2011 r. w wysokości prawie 330 tys. zł. oraz zataił informacje o prowadzeniu działalności gospodarczej polegającej na wynajmie mieszkań i osiągniętych z tego tytułu dochodach” – podała w kwietniu Prokuratura Krajowa.

To zdaniem śledczych miało skutkować uszczupleniem podatku dochodowego od osób fizycznych za 2011 r. o łączną kwotę ponad 77 tys. zł. Z kolei nieprawidłowości w zeznaniu podatkowym Adamowicza za 2012 r. miały zdaniem prokuratury spowodować uszczuplenie podatku od osób fizycznych za 2012 r. o sumę prawie 54 tys. zł.

Od września 2017 r. przed gdańskim sądem rejonowym toczy się proces przeciwko Pawłowi Adamowiczowi, w którym prezydent Gdańska oskarżony jest o podanie nieprawdziwych danych w oświadczeniach majątkowych w latach 2010–2012.

To już drugie postępowanie sądowe w tej sprawie. Po raz pierwszy trafiła ona do gdańskiego sądu rejonowego w grudniu 2015 r. Wówczas wniosek o warunkowe umorzenie postępowania, na okres dwóch lat próby, oraz zasądzenie od prezydenta Gdańska świadczenia w wysokości 40 tys. zł złożyła prowadząca śledztwo Prokuratura Apelacyjna w Poznaniu. Sąd uwzględnił wniosek prokuratury w marcu 2016 r. Wydając takie postanowienie, gdański sąd rejonowy uznał wtedy, że вина i społeczna szkodliwość zarzucanych prezydentowi czynów nie są znaczne, a także nie ma podstaw do uznania, że działał on z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa.

..... (PAP)

Jej historia nadaje się nie tylko na książkę, ale i na film, z piękną puentą. Tyle że pewnie ten największy przemysł filmowy takim zwieńczeniem jej biografii nie byłby zainteresowany. Przed uczestnikami dwudniowej konferencji odbywającej się podczas 39. Ogólnopolskiego Forum Młodych stanęła Anna Gołędzinowska.

Janusz Wolniak

Zapełniła się aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu młodzieżą i klerykami, bo przyciągnęła ich niezwykła historia dziewczyny po przejściach, dzisiaj już 35-letniej kobiety, mieszkającej we Włoszech, skąd przyjechała na autorskie spotkanie. Anna Gołędzinowska jest bowiem autorką dwóch książek „Z ciemności do światła” oraz „Jestem grzesznikiem”.

– Moja historia nie jest miła. Nie staję przed wami, by kogoś uczyć, ale opowiedzieć o swojej drodze do Pana Boga. Urodziłam się w Warszawie. Tam żyłam 16 lat. Potem wyjechałam do Włoch. Kiedy skończyłam 28 lat, wyjechałam do Medjugorje, gdzie przebywałam u sióstr, ale bez ślubów zakonnych. Teraz od 4,5 roku jestem szczęśliwą mężatką. Staram się nauczyć nowego zawodu kosmetyczki i nareszcie skończyć jakąś szkołę – rozpoczęła Anna Gołędzinowska, streszczając na początku swoje życie w kilku zdaniach.

Kiedy miała 10 lat, osierocił ją ojciec. Był alkoholikiem i zmarł tragicznie, upadając na chodnik. Nikt przez dłuższy czas nie zainteresował się leżącym na ulicy mężczyzną. Matka nie radziła sobie z wychowaniem córek. W domu co rusz pojawiali się jej nowi adoratorzy. Jeden z nich zgwałcił Anię. Po latach dowiedziała się, że to samo spotkało jej młodszą siostrę. Miała żal do ojca, że ją opuścił, do matki, że jej nie obroniła. Uciekła w narkotyki, ale tak mocno chciała żyć i powiedzieć światu o swoim istnieniu, że próbowała dokonać samobójstwa. Wyratowali ją, i pewnie to życie wisiałoby dalej na włosku, gdyby nie propozycja wyjazdu do Włoch. Została zwabiona jak wiele naiwnych, pięknych dziewczyn. Jako 16-latek zaproponowano jej pracę modelki, a zawabiono ją do domu publicznego i chciano zmusić do uprawiania prostytucji.

Zanim udało jej się stamtąd uciec, została po raz drugi w życiu zgwałcona. Wtedy jednak w jej życiu, jak dzisiaj

SPOTKANIE



to ocenia, zdarzył się cud. Spotkała chłopaka, który pomógł jej uciec. Anioł Stróż wyrwał ją z piekła. Trafiła do świata show-biznesu, do świata, o którym wiele kobiet marzy. Wydawało się, że teraz niczego jej nie brakowało. Obracała się w towarzystwie wielkich gwiazd, postaci znanych publicznie ze świata filmu, mody, polityki. Miała co rusz nowych mężczyzn, których jak przyznaje, zmieniała jak rękawiczki. Nie brakowało jej pieniędzy, towarzystwa, wystawnych przyjęć, podróży. O jej względy ubiegał się bogaty krewny byłego premiera Włoch. Jednocześnie nie mogła obyć się bez narkotyków.

Czuła jednak, że brakuje jej w życiu jednej rzeczy, której nie da się kupić za żadne pieniądze. Miłości. Ta stara prawda docierała do niej powoli.

– Pewnej nocy obudziłam się i zobaczyłam stojącego obok mojego łóżka starszego pana z brodą. Stał w rogu pokoju, kiwał głową i mówił do mnie: Ania, co ty robisz? – mówiła o swojej przełomowej chwili w życiu Anna Gołędzinowska.

Po jakiejś chwili mężczyzna zniknął. Pojawienie się tej zjawy nie dawało jej spokoju. Za-

\\ Anna nie tylko wyprostowała ścieżki swojego życia. Pomaga też innym poprzez świadectwo swojego życia, a także przez założony we Włoszech Ruch Czystych Serc, który zapączkował już w paru innych krajach \\



W SŁUŻBIE LITURGICZNEJ

LEGNICA \ Bp Zbigniew Kiernikowski powołał Zespół Duszpasterstwa Służby Liturgicznej. Przewodniczącym został ks. Mateusz Rycek. Dołączyli także ks. Paweł Adres i ks. Dawid Kostecki. Służba liczy ok. 1500 tys. m.in. ministrantów i lektorów.

fol. Legnica.fm/d



ODZYSKALI CENNE MIENIE

ŚLEDZTWO \ Policjanci z Wrocławia zajmowali się sprawą włamań do mieszkań. Udało im się namierzyć 35-latka, w którego mieszkaniu odnaleźli skradzione przedmioty, m.in. laptopy, telefony, biżuterię i monety kolekcjonerskie o wartości ok. 70 tys. zł.

fol. Policja.gov.pl/d



Anna Gołędzinowska podczas spotkania z młodzieżą w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

stanawiała się, czy to nie ukazał się jej zmarły ojciec. Ale tak on przecież nie wyglądał. Odkrycie nastąpiło, kiedy pojechała do Medjugorje. Tam zobaczyła portret człowieka, który jej się ukazał. Był to ojciec Pio. Od 2012 r. już jako święty o. Pio, kanonizowany przez Jana Pawła II. Zanim jednak znalazła się w Medjugorje, poszukiwała duchowości. Z Kościołem katolickim nie była nigdy związana. Próbowwała zbliżyć się do buddystów i ewangelików, aż trafiła na pewnego człowieka, który powiedział, że wyda o niej książkę. Postawił tylko jeden warunek. Miała z nim pojechać do Medjugorje. Ta miejscowość od prawie 40 lat jest miejscem pielgrzymowania ludzi z całego świata, chcących doświadczyć objawień maryjnych, jakie ma się tam dokonywać. Nie wiedziała właściwie, po co tam jedzie. W butach na obcasie, z wielką walizką ubrań, nie wyglądała jak pielgrzym. Jej przewodnik powiedział jej wtedy znamienne słowa: „Ania, ty jeszcze nic nie wiesz, ale w Twoim sercu już się coś zmieniło”. Nie za bardzo chciało jej się wchodzić

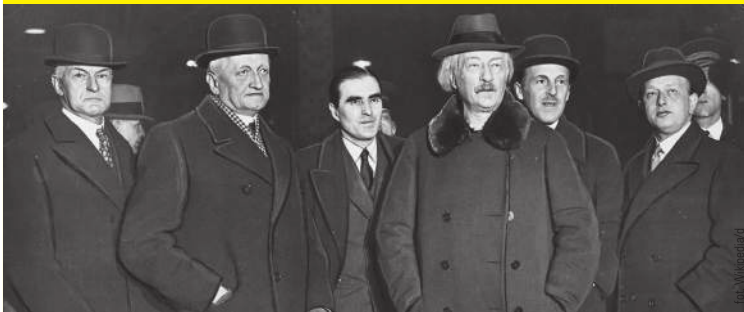
na górę. Przy trzeciej stacji Drogi Krzyżowej już chciała wracać. Jednak jakiś tajemniczy głos powiedział do niej: Jeśli tam nie wejdiesz, nic nie zrozumiesz. – Doszłam na szczyt. Pod krzyżem zaczęłam się nagle modlić, chodź nigdy tego nie robiłam. I tam usłyszałam, że muszę wybaczyć. Zalałam się łzami. Pękło moje twarde serce. Od tamtej pory, a było w 2010 r., moje życie całkowicie się zmieniło – mówi Anna o swojej przemianie duchowej. Od tej pory znajomi jej nie poznawali. Sądzi, że ktoś jej zrobił pranie mózgu. Niektórzy patrzyli na nią jak na wariatkę. Pojechała jeszcze do Włoch, ale tamto życie, ten wielki świat nie dawał jej już żadnego zadowolenia. Wróciła znowu do Medjugorje. Trzy lata przebywała z siostrami, czerpiąc radość z prostego życia. Nauczyła się sprzątać, gotować, czerpać przyjemność z prostych czynności. Otworzyła swoje serce na wiarę. Zaczęła czytać Pismo Święte, „Dzienniczek” świętej siostry Faustyny, znajdując dla siebie niezwykły pokarm duchowy.

Właśnie w zapiskach s. Faustyny znalazła myśl o dwóch drogach. Ta piękna, szeroka prowadzi do przepaści, a ta wąska, usłana cierniami, do pięknego ogrodu, do szczęścia. Zrozumiała, że jej życie prowadzi właśnie tą drugą drogą. Zrozumiała jeszcze jedno, że nie ma miłości bez przebaczenia. Bez opróżnienia serca z żalu i nienawiści, nie można żyć pięknie i radować się życiem. Czy zastanawiamy się nad słowami najpowszechniejszej modlitwy pacierza: „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”? – pyta retorycznie Anna. Anna nie tylko wyprostowała ścieżki swojego życia. Pomaga też innym poprzez świadectwo swojego życia, a także poprzez założony we Włoszech Ruch Czystych Serc, który zapoczątkował już w paru innych krajach. Jej książki zostały już wydane w siedmiu krajach. Z jej twarzy bije nieustanna radość, a kiedy powtarza słowa Jezusa, „miłujcie się, jak ja was umiłowalem”, z oczu jej bije wieczna prawda.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA MUZYKI

Rzecz o Paderewskim



Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu zaprasza do Klubu Muzyki i Literatury na wykład Marka Dyżewskiego z cyklu „Collegium Musicum” pt. „Ignacy Jan Paderewski – ojczyźnie i rodakom”. Za reżyserię dźwięku podczas spotkania odpowiada Zbigniew Jędrzych. Nazwa cyklu wykładów o muzyce „Collegium Musicum” pochodzi od działającego za czasów Jana Sebastiana Bacha stowarzyszenia melomanów, muzyków oraz ludzi zainteresowanych poznawaniem muzyki od strony teoretycznej. Jak zapewniają organizatorzy, szczególną wartością wykładów jest ich szeroka perspektywa humanistyczna, ukazywane są związki muzyki z innymi dziedzinami sztuki. Marek Dyżewski, autor wykładów, znany jest szerszej publiczności m.in. z II Programu Polskiego Radia, gdzie

komentował największe, odbywające się w naszym kraju, międzynarodowe imprezy muzyczne, takie jak: Festiwal „Wratislavia Cantans”, Międzynarodowe Konkursy Dyrygenckie im. Grzegorza Fitelberga, Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe im. Henryka Wieniawskiego oraz Konkursy Pianistyczne im. Fryderyka Chopina. Prowadzący spotkania w ramach Collegium Musicum jeździł także na gościnne wykłady do wszystkich polskich uczelni muzycznych oraz do kilku uniwersytetów. Był rektorem wrocławskiej Akademii Muzycznej, wykładał też w Niemczech, Belgii, Austrii, Rosji, Francji i Hiszpanii. **Sobota, 24 listopada, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

(dw)

PIOSENKA POETYCKA

Festiwal niepokornych



Podczas tegorocznej V edycji festiwalu Pieśniarze Niepokorni wystąpią legendy polskiej sceny muzycznej: Tadeusz Woźniak i Trzeci Oddech Kaczuchy, a także Projekt Volodia (z nowymi utworami z repertuaru St. Grzesiuka), Ania Broda i laureatka wielu konkursów w całym kraju (m.in. Pieśniarzy 2017) Irena Salwowska. Jak tłumaczą organizatorzy, festiwal Pieśniarze Niepokorni, który został zainaugurowany w 2013 r., jest odpowiedzią na potrzebę organizacji wydarzeń, festiwali z kręgu piosenki literackiej, poezji śpiewanej oraz wszelkiej jej odmiany. Jednym z głównych elementów festiwalu jest konkurs, który ma być zachętą dla pieśniarzy, twórców, autorów, współczesnych bardów w różnym wieku do pre-

zentowania swojej twórczości lub innych twórców, szczególnie mniej znanych i popularnych. W trakcie trwania wydarzenia odbędzie się wiele koncertów, podczas których wystąpią zaproszeni muzycy, przede wszystkim przedstawiciele gatunku piosenki literackiej, autorskiej. Celem festiwalu jest możliwość poznania twórczości, w której pierwszoplanową rolę odgrywa niebanalna warstwa tekstowa, zwłaszcza ta mniej spopularyzowana, odbiegająca od powszechnie prezentowanej podczas dużych wydarzeń muzycznych i festiwali. **Sobota, 24 listopada, godz. 18, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław**

(dw)



GWARDIA ZAGRA W KRAKOWIE

SIATKÓWKA \ W sobotę o godz. 15 siatkarze wrocławskiej Gwardii zagrają na wyjeździe z AZS AGH Kraków w meczu jedenastej kolejki pierwszej ligi. Po dziesięciu spotkaniach zespół ze stolicy Dolnego Śląska zajmuje piąte miejsce na zapleczu PlusLigi, mając na koncie 21 pkt. Drużyna z Krakowa plasuje się na 11. pozycji i ma w dorobku 9 pkt.

fol. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Ben van Dael, który pod koniec października zastąpił Mariusza Lewandowskiego, na razie nie zapanował nad sytuacją

Zarówno Miedź, jak i Zagłębie w drugiej części sezonu zasadniczego celują w wyższe lokaty | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wrócić na zwycięski szlak

O nietypowej jak dla LOTTO Ekstraklasy porze, bo o godz. 13, rozegra swój niedzielny mecz w Szczecinie Miedź Legnica. Z kolei KGHM Zagłębie Lubin tego samego dnia o godz. 15.30 podejmie mistrzów Polski z Warszawy.

Paweł Sasiela

W ten weekend piłkarska elita rozpoczyna rundę rewanżową. Zarówno Miedź, jak i Zagłębie w drugiej części sezonu zasadniczego mają sporo do udowodnienia i z pewnością celują w wyższe lokaty. Legniczanie po piętnastu kolejkach znajdują się w strefie spadkowej. Podopieczni trenera Dominika Nowaka zgromadzili jednak tyle samo punktów, ile wyprzedzający ich Górnik Zabrze, a do kolejnej Cracovii tracą tylko punkt.

Z kolei Zagłębie po niezłym początku w ostatnich tygodniach wyraźnie spuściło z tonu, co spowodowało zmianę na trenerskiej ławce. Ben van Dael, który pod koniec października zastąpił Mariusza Lewandowskiego, na razie nie zapanował nad sytuacją. Lubinianie przegrali bowiem oba spotkania rozgrywane pod wodzą 53-letniego Holendra. Najpierw u siebie 0:1 z Koroną Kielce, a następnie 2:3 w Krakowie z Wisłą. Bez zwycięstwa Zagłębie pozostaje od 14 września, gdy w derbowym pojedynku rozbiło 4:0 Śląsk Wrocław.

Jeszcze dłużej na zdobycie kompletu punktów czekają w Legnicy. Miedź po raz ostatni wygrała w LOTTO Ekstraklasie 2 września, gdy w przekonującym stylu ograła 2:0... Zagłębie Lubin. Na wy-

**KGHM
ZAGŁĘBIE LUBIN
-LEGIA WARSZAWA**
niedziela
godz. 15.30

jazdowe zwycięstwo zespół znad Kaczawy czeka natomiast od 26 sierpnia, gdy zielono-niebiesko-czerwoni ograli 3:2 w Białymstoku Jagiellonię. To tylko potwierdza, jak wielka jest skala trudności niedzielnej walki w Szczecinie. Tym bardziej że Pogoń aktualnie uchodzi za najlepiej grający w ostatnich tygodniach zespół w piłkarskiej elicie.

Szczecinianie już dawno zapomnieli o fatalnym początku sezonu, a każdy z trzech ostatnich meczów wygrywali. W pokonanym polu pozostawili Legię Warszawa, Arkę Gdynia i Lecha Poznań. Poza tym zespół z województwa zachodniopomorskiego jest żądny rewanżu, bowiem na inaugurację sezonu przegrał w Legnicy 0:1, po bramce Petteriego Forsella w doliczonym czasie gry.

Podobnie jest z niedzielными rywalami Zagłębia. Miedziowi na starcie rozgrywek zwyciężyli w Warszawie 3:1. Stołeczny zespół w bieżącym sezonie nieco lepiej radzi sobie jednak na wyjazdach, gdzie ugrał 14 z 26 zdobytych punktów. Legia w poprzedniej kolejce przegrała w Szczecinie i do prowadzącej Lechii Gdańsk traci 5 pkt. W Lubinie warszawianie muszą wygrać. Ale także Zagłębie, tracące do ósmego Lecha cztery punkty, nie może pozwolić sobie na kolejną stratę

SIATKÓWKA



Czas rewanżów

W sobotę w drugiej lidze kobiet rozpoczyna się seria rewanżów. Po pierwszej rundzie sezonu zasadniczego dolnośląskie zespoły powodów do zadowolenia nie mają. Najwyżej sklasyfikowana Olimpia Jawor jest dopiero piąta.

Podopieczne Radosława Pokrywy do trzeciej Częstochowianki tracą punkt. Tuż za drużyną znad Nysy Szalowej, ale z sześciopunktową stratą do Olimpii jest Polonia Świdnica. W minionym sezonie biało-zielone wygrały naszą grupę, ale między rozgrywkami drużyna poważnie się osłabiła i w tym sezonie świdniczanek radzą sobie co najwyżej przeciętnie, mając na koncie po pięć zwycięstw i porażek.

Na półmetku sezonu zasadniczego dopiero dziewiąte miejsce zajmuje #VolleyWrocław II, który wygrał tylko raz, ale zgromadził 6 pkt. Najmniej ciekawie wygląda sytuacja drużyny z Oławy. MGLKS Sobieski również odniósł jedno zwycięstwo, ale w dorobku ma zaledwie trzy punkty i zamyka ligową stawkę.

W sobotę oławianki podejmą Częstochowiankę (godz. 17), #VolleyWrocław II zagra w Dąbrowie Górniczej (godz. 14), Olimpia zmierzy się w Kaliszu z Amberem (godz. 18), a Polonia Świdnica będzie pauzować. W pozostałych meczach liderujący Asotra MKS MOS Płomień Sosnowiec podejmie czwartą Jędynkę Siewierz (godz. 17), a wicelider PLKS Pszczyna zagra w Tychach z ósmym w tabeli TKS Ekobetem (godz. 17).

(ps)

Na korytarzach UMŁ mówi się, że były dyrektor ZDiT to niejedyna personalna niespodzianka czekająca w najbliższych tygodniach

POLITYKA DO URZĘDÓW WRACAJĄ LUDZIE DARIUSZA JOŃSKIEGO

Zaczęły się powyborcze transfery

Dariusz Joński został radnym sejmiku, a dyrektor ZDiT za jego wiceprezydentury dyrektorem Zarządu Zieleni Miejskiej

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dyrektorem w Zarządzie Zieleni Miejskiej w Łodzi został Maciej Winsche, a zastępcą dyrektora w Biurze Rady Miejskiej w Łodzi Marcin Skorupiński. Prawdopodobnie to realizacja przedwyborczych umów zawieranych przez polityków Platformy Obywatelskiej.

Maciej Nowak

o wyborach samorządowych w Urzędzie Miasta Łodzi oraz w jednostkach mu podległych następują zmiany na stanowiskach dyrektorów. Od kilku tygodni na czele Zarządu Zieleni Miejskiej stoi Maciej Winsche. W 2010 r. był on dyrektorem Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi, gdy funkcję wiceprezydenta w komisarycznym zarządzie miasta (po odwołaniu w referendum prezydenta Jerzego Kropiwnickiego) sprawował obecny polityk Koalicji Obywatelskiej Dariusz Joński (wcześniej SLD). Jako dyrektor ZDiT Maciej Winsche wstąpił się nieudaną walką z obfitymi opadami śniegu. Nieoficjalnie mówi się, że ta sytuacja doprowadziła w 2010 r. do przegranej Dariusza Jońskiego (wówczas kandydata SLD) w wyborach na prezydenta Łodzi. Wygrała je wtedy po raz pierwszy kandydatka Platformy Obywatelskiej, obecna prezydent Łodzi Hanna Zdanowska. Z tego powodu Winsche musiał odejść ze stanowiska i do 2018 r. nie pracował już w Urzędzie Miasta Łodzi. Obecnie sprawuje

funkcję dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej.

Do lokalnej polityki powrócił także Dariusz Joński. Został wybrany na radnego Sejmiku Województwa Łódzkiego z ramienia Koalicji Obywatelskiej, czyli porozumienia PO i Nowoczesnej. Przypomnijmy, że Joński to wcześniej prominentny działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W 2010 r. był jednym z inicjatorów odwołania prezydenta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego. Obecnie polityk należy do Inicjatywy Polskiej, której szefową jest Barbara Nowacka. Razem z Jońskim wspiera ona działania Koalicji Obywatelskiej.

Inną osobą, która pojawiła się na stanowisku dyrektorskim w Urzędzie Miasta Łodzi, jest działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego Marcin Skorupiński. Do niedawna był dyrektorem Kancelarii Sejmiku Województwa Łódzkiego. Po wygraniu wyborów do sejmiku przez Prawo i Sprawiedliwość Skorupińskiego zatrudnił Urząd Miasta Łodzi. Został on zastępcą dyrektora w Biurze Rady Miejskiej w Łodzi.

Jednak według miejskich urzędników zmiany kadrowe

nie mają nic wspólnego z wyborami. – Dyrektor Winsche pracował wiele lat w firmach związanych z zielenią. Także w Zarządzie Dróg i Transportu w Łodzi zajmował się podobnymi sprawami. Jest to wyjątkowej klasy specjalista, ponieważ ukończył studia dotyczące dbania o zielen w mieście – przekonują urzędnicy.

Zdaniem samorządowców z PiS natomiast zmiany na stanowiskach w Urzędzie Miasta Łodzi i jednostkach mu podległych to dopiero początek realizacji przedwyborczych umów koalicyjnych. – Nie ma to nic wspólnego z kwestiami merytorycznymi lub wyzwaniem, które stoją przed Łodzią przy realizacji „zielonego” Expo. Na korytarzach UMŁ mówi się, że były dyrektor ZDiT z nominacji Jońskiego w zarządzie komisarycznym to niejedyna personalna niespodzianka czekająca nas w najbliższych tygodniach. Przy ul. Piotrkowskiej 104 zostanie utworzone specjalne biuro karier dla „niezależnych” ekspertów związanych z Koalicją Obywatelską – przekonuje Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

ZIELEŃ

Sadzą drzewa na ul. Gdańskiej

Od kwietnia 2018 r. trwa remont ul. Gdańskiej w Łodzi. Wygląda na to, że inwestycja powoli dobiega końca. Oznacza to, że mieszkańcy w końcu odetchną z ulgą, bo przez wiele miesięcy żyli w pyle i hałasie. Obecnie na Gdańskiej zaczyna się sadzenie drzew ze specjalnie formowanymi koronami. – Drzewa z formowaną koroną staną się standardem w inwestycjach realizowanych w ramach rewitalizacji obszarów miasta. Wiosną, gdy się zazielenią, łodzianie będą mieli

okazję zobaczyć ich nietypowy kształt, który w wyniku procesu pielęgnacji i przycinania w kolejnych latach utworzy na ul. Gdańskiej prawdziwie zielony pasaż – zapewnia Justyna Krakowiak, naczelnik Wydziału Architektury i Zieleni Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Na ul. Gdańskiej będzie także nowa nawierzchnia, ławki oraz stojaki rowerowe. Remont zakończy się grudniu br. Podobne drzewa, jak przy ul. Gdańskiej pojawiają się także wzdłuż ul. Sienkiewicza od al. Piłsudskiego do ul. Traugutta. Koszt remontu ulic w Śródmieściu to ok. 48 mln zł.

(bk)

INWESTYCJE

Termomodernizacja szkół i przedszkoli

Władze Łodzi przedstawiły informacje, które placówki oświatowe będą w przyszłym roku termomodernizowane. W 2019 r. Wydział Gospodarki Komunalnej zajmie się remontem m.in. przedszkoli miejskich nr 10, 112 i 206, a także szkół podstawowych nr 33, 61, 65, 120, 142 oraz 162 (filii przy ul. Strzeleckiej). Termomodernizacja obejmie także XIII LO oraz Zespół Szkół Rzemiosła, Zespół Szkół Przemysłu Mody oraz Zespół Szkół Specjalnych nr 2. Łącznie na termomodernizację wymienionych placówek oświa-

towych zostanie wydanych 18,7 mln zł. – Mamy już rozpisane przetargi na termomodernizację dla SP 33 oraz PM 206. Przy remoncie Zespołu Szkół Przemysłu Mody ceny oferowane przez wykonawców przekraczają kosztorys, ale będziemy starali się ten remont także wykonać – zapewnia Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi. Miasto w ciągu dwóch lat do 2020 r. chce także wyremontować Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy ul. Żeromskiego. Ma to kosztować 8 mln zł. Do 2020 r. na termomodernizację zostanie przeznaczonych 93 mln zł, z czego ok. 52 mln zł to dotacja unijna.

(bk)



PIĘĆ URZĘDNICZEK OSKARŻONYCH

AMBER GOLD \ Zarzuty niedopełnienia obowiązków służbowych usłyszały w Prokuraturze Regionalnej w Łodzi trzy urzędniczki z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku oraz dwie z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Zarzuty postawiono w sprawie, której przedmiotem jest badanie prawidłowości funkcjonowania organów państwowych w związku z działalnością spółki Amber Gold.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

CHCĄ ODWOŁAĆ WICEPRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI

Koalicja Obywatelska zemści się na radnych PiS

Sejmik Województwa Łódzkiego głosami 17 samorządowców z PiS wybrał przewodniczących i wiceprzewodniczących, a także marszałka, wicemarszałków i członków zarządu województwa. W odwecie politycy PO, SLD i Nowoczesnej chcą odwołać ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi z PiS Krzysztofa Stasiaka.

Bartłomiej Krasnodębski

W czwartek 22 listopada podjęto ważne decyzje w Sejmiku Województwa Łódzkiego. Marszałkiem został poseł PiS Grzegorz Schreiber, a wicemarszałkami są Zbigniew Ziemia i Grzegorz Wojciechowski. Do zarządu województwa łódzkiego weszli reprezentanci Zjednoczonej Prawicy Andrzej Górczyński (Porozumienie) oraz Robert Baryła (Solidarna Polska). Na czele Sejmiku Województwa Łódzkiego natomiast stanęła radna Iwona Koperska, a wiceprzewodniczącymi zostali Krzysztof Ciebiada, Zbigniew Linkowski i Aneta Niedzwiecka. Swoją kandyda-

turę na stanowisko marszałka województwa łódzkiego wycofała działaczka PO Joanna Skrzydlewska (była wicemarszałek).

Nowy marszałek Grzegorz Schreiber w pierwszym swoim przemówieniu zapowiedział, że chce być człowiekiem dialogu. – Wspólnie z innymi radnymi będę słuchał mieszkańców całego województwa łódzkiego. Każdy radny może do mnie przyjść i przedstawić problemy mieszkańców. Mnie naprawdę zależy na polepszeniu sytuacji Łodzi i regionu. Województwo łódzkie może się rozwijać o wiele lepiej niż dotychczas – przekonywał nowy marszałek.

Jednak na takie pojednawcze stwierdzenia padające ze stro-

\\ Tak zwani obrońcy demokracji chcą szantażować samorządowców z PiS. Apel prezydent Zdanowskiej o zostawienie politycznych animozji za drzwiami sali obrad przetrwał w sercach działaczy KO i SLD tylko dwa dni – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi \\

ny samorządowców z PiS bardzo nerwowo reagują politycy Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Nowoczesnej. – PiS na sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego zaproponował wzięcie udziału w haniebnym spektaklu. Kandydat na marszałka województwa łódzkiego został do Łodzi przywieziony w teczce z Warszawy przez posłów z PiS. Nie mogliśmy posłowi Schreiberowi zadawać żadnych pytań. Nie dostaliśmy także żadnego stanowiska w prezydium Sejmiku Województwa Łódzkiego – żali się mediom Marcin Bugajski, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego z klubu Koalicji Obywatelskiej. – Przejęcie sejmiku przez PiS



utrudnia współpracę Urzędu Miasta Łodzi z Urzędem Marszałkowskim Województwa Łódzkiego. PiS nie szanuje samorządu – dodaje Tomasz Trela, działacz SLD i wiceprezydent Łodzi. – PiS stosuje gangsterskie metody. Sejmik został zajęty przez barbarzyńców – uważa radny Rady Miejskiej w Łodzi z PO Bartosz Domaszewicz. Działacze PO, SLD i Nowoczesnej zapowiedzieli tak-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



WÓJT BEZ ŚLUBOWANIA

WYBORY \ Bez osadzonego w areszcie i wybranego ponownie na wójta Zbigniewa W. zainaugurowano wczoraj nową kadencję gminy Daszyna. Na opuszczenie aresztu nie zgodziła się prokuratura, podejrzany o popełnienie 92 przestępstw wójt nie mógł złożyć ślubowania.

fot. Wikipedia/d



POŻAR W LAKIERNI

WIELUŃ \ W zakładach Wielton spłonęła lakiernia. W akcji gaśniczej brało udział 21 zastępów straży pożarnej. Przebywających w hali 18 pracowników ewakuowało się jeszcze przed przybyciem służb ratowniczych. Nie ma poszkodowanych.

fot. PSP/d



Po wyborach w Sejmiku Województwa Łódzkiego działacze KO chcą pozbawić funkcji wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi samorządowca z PiS | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

że, że na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Łodzi zgłoszą wniosek o zmiany w prezydium Rady Miejskiej w Łodzi, co prawdopodobnie oznacza próbę odwołania ze stanowiska wiceprzewodniczącego rady Krzysztofa Stasiaka z PiS.

– W ten sposób tzw. obrońcy demokracji, czyli działacze

Koalicji Obywatelskiej składającej się z PO i Nowoczesnej, oraz SLD chcą szantażować samorządowców z PiS. Apel prezydent Zdanowskiej o zostawienie politycznych animozji za drzwiami sali obrad przetrwał w sercach działaczy KO i SLD tylko dwa dni. Radni PiS nie poszli do polityki, by przejmować stanowiska,

ale po to, by służyć mieszkańcom – komentuje zachowanie polityków KO i SLD Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Politycy Koalicji Obywatelskiej oraz SLD potrafią tylko się mścić – dodaje Piotr Adamczyk, przewodniczący klubu PiS w Sejmiku Województwa Łódzkiego.



Jarosław Warzecha

Z prawdziwym wzruszeniem dowiedziałem się po raz kolejny, że służby prawne wojewody łódzkiego analizują, czy w związku z prawomocnym skazaniem za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, Hanna Zdanowska może sprawować urząd prezydenta miasta Łodzi.

Wzrusza mnie bowiem, niemalże do łez, upór służb prawnych wojewody, z jakim to ana-

stępstwo umyślne z oskarżenia publicznego jest przestępstwem, czy nie jest? To rzeczywiście może być dylemat hamletowski.

Po drugie – czy taki skazany figuruje w krajowym rejestrze karnym, czy nie figuruje? Bo jak figuruje, to jest przestępstwem czy nie jest?

Po trzecie – jeżeli taki skazany zostaje z tego rejestru wykreślony za dziesięć miesięcy, to jest przestępstwem czy nie jest? Bo prze-

zany z oskarżenia publicznego za przestępstwo umyślne nie może objąć stanowiska publicznego, choć może zostać na nie wybrany, to, że spytam nader grzecznie, co ciągle analizują służby prawne pana wojewody? Czyżby zastanawiały się nad koncepcją czasu Leibniza? Jego zdaniem czas i przestrzeń mają naturę relacyjną, nie zaś absolutną. Zatem wedle tej koncepcji pani

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Pan wojewoda i Leibniz

**\\ Wyrok już dawno zapadł. Dawno już pani Zdanowska ogłosiła, że będzie w wyborach startować i jak na tempo wydarzeń politycznych dawno już te wybory wygrała. A służby analizują **

lizują. Bo trzeba bezprzykładnej i godnej uwagi determinacji, żeby tak analizować i analizować, i jeszcze raz analizować. Wyrok już dawno zapadł. Dawno już pani Zdanowska ogłosiła, że będzie w wyborach startować i jak na tempo wydarzeń politycznych dawno już te wybory wygrała. A służby analizują. Być może służby prawne pana wojewody nie potrafią sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytania.

Po pierwsze – czy skazany prawomocnym wyrokiem za prze-

cież za dziesięć miesięcy formalnie nie będzie? To jest czy nie?

Co prawda z tyłu głowy od razu rodzi się pytanie, że być może oni będą to analizować jeszcze dziesięć miesięcy, a wtedy problem sam się rozwiąże. Ale to nie może być prawdą, bo by znaczyło, że władza wojewody jest już nie tekturowa, ale tylko papierowa. Nie, stanowczo taką możliwość wykluczam i stanowczo protestuję sam przeciwko sobie!

Jeżeli natomiast istnieje norma prawna (a istnieje), że ska-

Zdanowska, chociaż jest winna, to jest niewinna, bo w relacji do czasu owe dziesięć miesięcy nie ma natury absolutnej.

Rozmawiałem niegdyś z doświadczonym urzędnikiem państwowym wysokiego szczebla na temat owych analiz. – Gdyby to ode mnie zależało, to owe służby prawne już by oglądały drzwi urzędu od zewnątrz – rzekł mi. A u pana wojewody ciągle analizują. Niechybnie chodzi o Leibniza.

KULTURALNY FLESZ

REWIA



fot. mek, pasz/d

„Disney on ice”

Dzisiaj i jutro o godz. 10, 14 i 18 w Atlas Arenie najmłodsi wraz z opiekunami mogą się wybrać na znakomite widowisko na lodzie „Wspaniały świat – Disney on ice”. – Dołącz do zabawy poprowadzonej przez Buzza i Chudego. Simba, Pumbaa i Timon oprowadzą po Lwiej Ziemi, a księżniczki Disneya będą kontynuowały podróż po pięknym świecie. Przyjaciele Rospunkki natomiast oświetlą jej drogę – przekonują organizatorzy wydarzenia.

FESTIWAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Człowiek w zagrożeniu”

Dzisiaj w Łodzi zakończy się jeden z najważniejszych w Polsce przeglądów filmów dokumentalnych, czyli Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu”. Impreza została zapoczątkowana przez byłego dyrektora Muzeum Kinematografii Mieczysława Kuźmickiego. Po godz. 19 po specjalnych projekcjach filmów w Art Inkubatorze przy ul. Tymienieckiego zostaną wręczone nagrody. Wstęp na zakończenie festiwalu jest bezpłatny.

TARGI



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Antyki w hali Expo

Dzisiaj i jutro w hali Expo przy al. Politechniki można oglądać różne antyki i starocie. Na XXXIV Gieldzie Rzeczy Dawnych i Osobliwości będą m.in. monety, porcelana, zabytkowe srebra i plater, medale, zegary, starodruki, pamiątki sportowe, meble, historyczna broń biała i palna, znaczki pocztowe, orderki oraz lampy naftowe. W targach weźmie udział kilkuset wystawców. Bilety na giełdę można kupić w kasach hali Expo.

JAZZ



fot. mek, pasz/d

Nigel Kennedy

Dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej wystąpi znakomity skrzypek Nigel Kennedy. W trakcie swojej kariery odbył wiele międzynarodowych tournée, występując u boku czołowych światowych orkiestr i dyrygentów w Europie, Ameryce Północnej, Środkowej i Południowej, Azji oraz Australii. W Łodzi artysta wykona kompozycję inspirowaną książką I.B. Singera „Sztukmistrz z Lublina”. Bilety na koncert w kasach filharmonii.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zaśpiewają Sikorowscy

Dzisiaj o godz. 18 w Teatrze Muzycznym wystąpią Andrzej i Maja Sikorowscy z zespołem. Koncert jest połączeniem dwóch muzycznych pokoleń i kultur – polskiej oraz greckiej. Andrzej Sikorowski wykona w programie największe przeboje zespołu Pod Budą, znane szerokiej publiczności. Maja Sikorowska zaprezentuje swoją sztandarową piosenkę „Głos z oddali” oraz inne utwory napisane dla niej przez ojca.

WYSTAWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Plakaty Świerzego

Dzisiaj o godz. 14 w Muzeum Miasta Łodzi chętni mogą lepiej się zapoznać z wystawą plakatów znanego polskiego plakacisty Waldemara Świerzego. W pałacu Poznańskiego zaplanowano oprowadzanie kuratorskie prezentujące plakaty przedstawiające poczet królów polskich. Jest to 49 kolorowych portretów władców Polski. Przy każdym z nich znajduje się opis postaci danego monarchy. Wstęp na wystawę po zakupieniu biletu do muzeum.



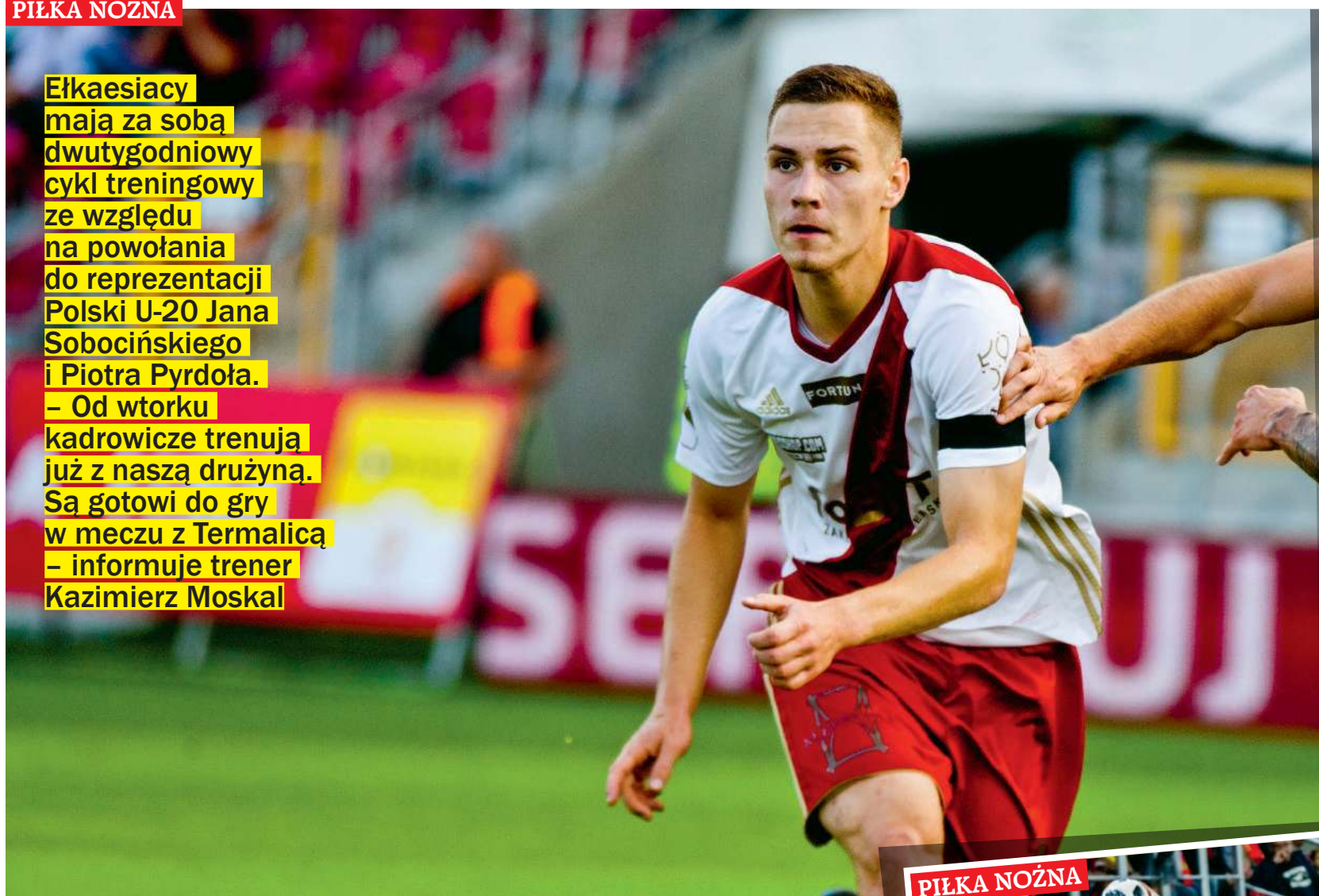
MISTRZOWIE POLSKI ZAGRAJĄ W ZAWIERCIU

SIATKÓWKA \ Przed siatkarzami PGE Skry Bełchatów wyjazdowe starcie z Aluronu Virtus Wartą Zawiercie w ramach 9. kolejki PlusLigi (sobota, godz. 17.30). Drużyna Roberta Piaży pokonała ostatnio w krajowych rozgrywkach ONICO Warszawa, a na inaugurację Ligi Mistrzów wygrała 3:1 z Treflem Gdańsk. Warta ma za sobą zwycięstwo 3:2 z MKS Będzin.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Elkaesiacy mają za sobą dwutygodniowy cykl treningowy ze względu na powołania do reprezentacji Polski U-20 Jana Sobocińskiego i Piotra Pyrdola. – Od wtorku kadrowicze trenują już z naszą drużyną. Są gotowi do gry w meczu z Termalicą – informuje trener Kazimierz Moskał



Jan Sobociński trafił do siatki w jesiennym meczu ŁKS–Termalica | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS może wygrać po raz czwarty z rzędu

Łódzki Klub Sportowy rozegra dzisiaj (sobota) rewanż ze spadkowiczem z ekstraklasy, Termalicą Bruk-Betem Nieciecza. – Mamy za sobą trzy zwycięstwa z rzędu, dlatego atmosfera w drużynie jest świetna. Zrobimy wszystko, by jak najlepiej zakończyć rok 2018 na własnym obiekcie – deklaruje Kazimierz Moskał, trener Łódzkiego Klubu Sportowego.

Daniel Mroczek

Termalica trzykrotnie rywalizowała w pierwszej lidze z ŁKS. W sezonie 2010/11 ŁKS wygrał w Niecieczy 3:2, a w Łodzi zwyciężył 2:0. W meczu rundy jesiennej aktualnych rozgrywek łodzianie zremisowali 1:1. Gola dla beniaminka zdobył Jan Sobociński w 56. min, a Vladislavs Gutkovskis wyrównał w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry. Od tamtego czasu w Niecieczy zmienił się trener – Jacka Zielińskiego zastąpił Marcin Kaczmarek. – To na pewno jest już inna drużyna. W sobotę okaże się, czy zespół Termaliki jest słabszy czy może lepszy w porównaniu z sierpniową konfrontacją – przyznaje szkoleniowiec łódzkiego klubu.

Elkaesiacy mają za sobą dwutygodniowy cykl treningowy ze względu na powołania do reprezentacji Polski U-20 Jana Sobocińskiego i Piotra Pyrdola. – Od wtorku kadrowicze trenują już z naszą drużyną. Są gotowi do gry w meczu z Termalicą – informuje Moskał, który pracował w Niecieczy w sezonie 2012/13. Wówczas, po dramatycznej końcówce sezonu, Słonie zakończyły pierwszoligowe zmagania na trzecim miejscu.

**ŁKS
–TERMALICA**
sobota
godz. 13

Opiekun Termaliki podkreśla, w Łodzi jego drużynę czeka trudna przeprawa.

– Rywal nie ułatwi nam zadania. Jest zbudowany swoją postawą i chce zdobyć kolejne punkty. My zamierzamy w jak najlepszym stylu rozegrać ostatnie ligowe spotkanie na wyjeździe – zapowiada Marcin Kaczmarek. W ekipie gości zabraknie pauzującego za kartki Artema Putiwcewa oraz kontuzjowanych Dawida Szymonowicza, Huberta Gostomskiego i Vladislava Gutkovskisa.

Zapowiedź dwudziestej kolejki Fortuna 1. ligi: Stomil Olsztyn–Podbeskidzie Bielsko-Biała (24 listopada, godz. 16), Stal Mielec–Warta Poznań (23 listopada, godz. 19), Puszcza Niepołomice–GKS 1962 Jastrzębie (24 listopada, godz. 16), Raków Częstochowa–Chojniczanka Chojnice (23 listopada, godz. 20.45), Wigry Suwałki–Odra Opole (24 listopada, godz. 15), Sandecja Nowy Sącz–Chrobry Głogów (24 listopada, godz. 17), GKS Tychy–GKS Katowice (24 listopada, godz. 17.45), ŁKS Łódź–Bruk-Bet Termalica Nieciecza (24 listopada, godz. 13), Bytovia Bytów–Garbarnia Kraków (24 listopada, godz. 16).

PIŁKA NOŻNA

Mroczkowski: W zespole jest sportowa złość

Po serii niepowodzeń łodzianie chcą w sobotę wywalczyć komplet punktów. Ich rywalem będzie drużyna ze środka ligowej tabeli – Znicz Pruszków.

W trzech ostatnich meczach Widzew wywalczył tylko dwa punkty. – Nie chciałbym szukać usprawiedliwień, bo liczba rozegranych spotkań jest dla wszystkich drużyn taka sama – mówi Radosław Mroczkowski, trener Widzewa. – Mamy mniej punktów, niż oczekiwaliśmy, w zespole jest sportowa złość, ale zawodnicy mają teraz kolejny mecz, by pokazać się z jak najlepszej strony, zaprezentować większą solidność i skuteczność. Jest to potrzebne nam wszystkim – dodaje.

W sobotę o godz. 17 w Pruszkowie łodzianie zmierzą się z tamtejszym Zniczem, który zajmuje 9. miejsce w tabeli. – Znicz to solidny zespół, który ma swoje wartości i absolutnie nie możemy go zlekceważyć – podkreśla Mroczkowski.

Zapowiedź 20. kolejki 2. ligi: Skra Częstochowa–Ruch Chorzów (24 listopada, godz. 13), Górnik Łęczna–ROW 1964 Rybnik (24 listopada, godz. 18), Gryf Wejherowo–Tosovia (25 listopada, godz. 13), Stal Stalowa Wola–Elana Toruń (24 listopada, godz. 13), Znicz Pruszków–Widzew Łódź (24 listopada, godz. 17), Rozwój Katowice–Błękitni Starogard (25 listopada, godz. 13), Olimpia Elbląg–Pogoń Siedlce (24 listopada, godz. 17), Olimpia Grudziądz–Siarka Tarnobrzeg (24 listopada, godz. 17), GKS Bełchatów–Radomiak Radom (24 listopada, godz. 17).

(dm)



GDAŃSK SPRAWA OŚWIADCZEŃ MAJĄTKOWYCH PAWŁA ADAMOWICZA

Teściowa prezydenta z prokuratorskim zarzutem

Nie tylko Paweł Adamowicz ma kłopoty z prokuraturą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Janina A. jest kolejną osobą oskarżaną przez prokuraturę w związku z postępowaniem w sprawie nieujawnionych dochodów prezydenta Gdańska. Usłyszała zarzut składania fałszywych zeznań w śledztwie. Liczba oskarżonych w związku ze sprawą rośnie.

Piotr Sawczuk

Według informacji Radia Gdańsk kobieta miała mówić nieprawdę podczas przesłuchania w śledztwie dotyczącym nieujawnionych dochodów Pawła Adamowicza. Sprawę prowadzi dolnośląski wydział zamiejscowy prokuratury krajowej. Śledczy nie podają więcej szczegółów. Wiadomo jedynie, że przeciw teściowej Adamowicza prowadzone jest odrębne postępowanie. Linia obrony prezydenta Gdańska w odroczonej do 28 listopada procesie dotyczącym jego oświadczeń majątkowych polega m.in. na tym, że kwestionowane kwoty były darowiznami dla jego dzieci od teściów.

Informacje o Janinie A. nie pierwszy raz pojawiają się w mediach. W 2013 r. jeden z tygodników opisał domniemane zyski brokerki ubezpieczeniowej mogące wynikać z pozycji Adamowicza. Według informatorów dziennikarzy Janina A. miała ubezpieczać miejskich urzędników, co w Gdańsku miało być

tajemnicą poliszynelem, a także miejskie instytucje. Adamowicz i jego teściowa stanowczo zaprzeczyli. Janina A. twierdziła wtedy, że fakt, iż jej zięciem jest prezydent miasta, wręcz utrudnia jej działalność. Niedawno z kolei przy okazji śledztwa w sprawie nieprawidłowości w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym wyszło na jaw, że Janina A. miała od 2010 r. wyłączność na ubezpieczanie podmiotów z Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, od której zależny jest GPN-T. Pełnomocnictwo, na podstawie którego podpisano co najmniej 11 umów ubezpieczeniowych, wystawiła Teresa K., była prezes PSSE, w rządzie Jerzego Buzka szefowa jego doradców. Teresie K. oraz jej synowi Wojciechowi K., czerpiącemu zyski z różnorodnych umów z GPN-T, prokuratura postawiła zarzuty m.in. niegospodarności i wyłudzenia funduszy europejskich.

W sprawie, w której teściowa prezydenta usłyszała zarzut, prokuratura twierdzi, że Paweł Adamowicz w oświadczeniu majątkowym za 2012 r. zataił

prawie 150 tys. zł w gotówce i 30 tys. w jednostkach uczestnictwa w funduszu inwestycyjnych. Niemal rok temu Magdalena i Paweł Adamowiczowie usłyszeli zarzuty zaniżenia podatku dochodowego w latach 2011–2012 o 130 tys. zł. Z kolei w połowie ubiegłego roku postawiono im zarzuty zatajenia 326 tys. zł, również z 2011 r. Zarzuty w związku z tą sprawą w sierpniu usłyszało też trzech przedstawicieli dewelopera, od których rodzina Adamowicza kupiła mieszkania na atrakcyjnym gdańskim osiedlu nadmorskim.

– Biznesmeni usłyszeli zarzuty tzw. czynnej korupcji o znacznej wartości – informowała wtedy Ewa Bialik z Prokuratury Krajowej w Warszawie. Sprawa prowadzona również przez dolnośląską komórkę PK dotyczy różnicy ok. 400 tys. zł, o które tańsze były mieszkania kupione przez Pawła Adamowicza wraz z żoną i teściową w stosunku do ofert rynkowych. W wyniku zmiany planu zagospodarowania przestrzennego deweloper mógł zbudować wyższe budynki z większą liczbą mieszkań.

Do Pawła Adamowicza jako osoby z zarzutami prokuratorskimi dołączyła właśnie jego teściowa. Wcześniej prokuratura oskarżyła również jego żonę i deweloperów, u których rodzina kupowała mieszkania



PRZESTĘPCZOŚĆ

Cyberatak na przedsiębiorcę z Miastka

Hakerzy włamali się na konto bankowe przedsiębiorcy z Miastka i próbowali przelać sobie 50 tys. zł. Śledczy wyjaśniają, jak doszło do włamania i kto za tym stoi. Jak informuje Radio Gdańsk, powołując się na Prokuraturę Rejonową w Miastku, do kradzieży hasła miało dojść w momencie, gdy właściciel próbował zalogować się do banku. Po wpisaniu danych otrzymał jednak informację, że trwa przerwa techniczna. Jednocześnie z konta wyszła dyspozycja wypłaty 50 tys. zł. Zauważyli to pracow-

nicy banku. Skontaktowali się z właścicielem rachunku, który powiedział, że nie ma do niego dostępu. Stało się jasne, że doszło do próby kradzieży i przelew zablokowano. Prokuratura weryfikuje sposób założenia konta, na które pieniądze były przelewane i próbuje ustalić, kto naprawdę je zakładał. Hakerzy zacierali ślady. Według ustaleń śledczych pieniądze przelano na polskie konto założone na osobę, która nie miała o tym pojęcia. Miasteczki przedsiębiorca wciąż nie odzyskał skradzionej gotówki. Na razie została zabezpieczona przez prokuraturę jako dowód w sprawie. Sprawcom grozi do pięciu lat więzienia.

(mad)

GDAŃSK

Niebezpieczny furiat w autobusie

Gdańska policja poinformowała, że w minioną środę o godz. 1 w nocy oficer dyżurny otrzymał zgłoszenie od kierowcy autobusu o tym, że w pojeździe komunikacji miejskiej przy ul. Podwałe Grodzkie przebywa agresywny mężczyzna, który przed chwilą wybił pięścią szybę. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów, którzy po pościgu zatrzymali w pobliżu dworca PKP mężczyznę. Okazało się, że to 35-letni obywatel Ukrainy.

Według policjantów zachowywał się tak, jakby był pod wpływem narkotyków. 35-latkowi z uwagi na agresywne zachowanie i podejrzenie, że może być pod wpływem substancji odurzających, udzielono pomocy medycznej. Następnego dnia Ukrainiec usłyszał zarzuty. Przedsiębiorstwo autobusowe wstępnie oszacowało straty na 1500 zł. Za uszkodzenie mienia grozi kara pozbawienia wolności do pięciu lat. Policjanci na poczet przyszłych kar zabezpieczyli od mężczyzny ponad 1 tys. zł.

(mad)



WIELKI REMONT TORÓW TRAMWAJOWYCH

GDAŃSK-STOGI \ Gruntowny remont torowiska tramwajowego między Przeróbką a Stogami potrwa co najmniej do lata przyszłego roku. Przez ten weekend na tym odcinku nie kursują tramwaje. Od poniedziałku zaś przez 9 miesięcy będzie tam działała jedna linia tramwajowa (po jednym torze). Do Stogów Pasanilu wciąż, choć rzadziej, będzie kursował tramwaj linii 9.

fol. Gdansk.pl/d

100 LAT MARYNARKI WOJENNEJ RP

Piknik rozpoczyna marynarskie święto

Już w ten weekend Marynarka Wojenna zaczyna świętowanie 100-lecia istnienia w odrodzonej Polsce. 28 listopada przypadnie okrągła rocznica powołania formacji na rozkaz Józefa Piłsudskiego.

Piotr Sawczuk

Już dziś, w sobotę, od godz. 10 podczas pikniku Marynarki Wojennej na skwerze Kościuszki dostępne są do zwiedzania: fregata rakietowa ORP „Gen. Tadeusz Kościuszko”, okręt podwodny ORP „Sęp” oraz najnowszy polski niszczyciel min ORP „Kormoran”.

Ładowa część pikniku umiejscowiona jest na parkingu między dawnym centrum Gemini a Nabrzeżem Prezydenta.

– Będzie można zobaczyć sprzęt i technikę wojskową stanowiącą wyposażenie m.in. Morskiej Jednostki Rakietowej, 9. Dywizjonu Przeciwlotniczego, 43. Batalio-

nu Saperów, Dywizjonu Zabezpieczenia Hydrograficznego, Komendy Portu Wojennego Gdynia, a także Ośrodka Szkolenia Nurków i Płetwonurków WP – zapowiada Radosław Pioch, rzecznik prasowy 3. Flotylli Okrętów.

Będzie występ Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej i Klubów Wojskowych. Odbędzie się one na pokładzie okrętu ORP „Błyskawica”. Marynarze będą też uczyć chętnych umiejętności wiązania węzłów żeglarskich. Pojawi się oczywiście wojskowy poczęstunek z kuchni polowej.

Okazją do świętowania jest 100. rocznica utworzenia Marynarki Wojennej. 28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski wydał dekret, w którym rozkazał utwo-

**\\ Z dniem 28 listopada 1918 roku rozkazuję utworzyć marynarkę polską, mianując jednocześnie pułkownika marynarki Bogumiła Nowotnego, szefem Sekcji Marynarki Wojennej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych. Józef Piłsudski **

żyć ten rodzaj sił zbrojnych. Główne uroczystości odbędą się w Gdyni we wtorek i w środę. W samą okrągłą rocznicę ulicą Świętojańską przejdzie uroczysty marsz, w kościele garnizony na Oksywiu odprawiona zostanie msza św. za formację, w południe zaś kulminacją będą uroczystości przy pomniku Polska Morska na skwerze Kościuszki. Po nich na budynku Inspektoratu Marynarki odsłonięta zostanie tablica upamiętniająca 100-lecie istnienia Marynarki Wojennej. W Muzeum Marynarki Wojennej otwarta zostanie wystawa „Mamy rozkaz cię utrzymać...”, a dzień zakończy koncert w gdyńskim Teatrze Muzycznym.



ORP „Kościuszko” będzie już dziś otwarty do zwiedzenia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



KŁOPOT Z CHWARZNIĘSKĄ

GDYNIA \ Władze Gdyni poinformowały, że do przetargu na rozbudowę ul. Chwarznieńskiej zgłosiły się dwie firmy. Problem w tym, że oferty przekraczają kwotę, którą miasto przeznaczyło na inwestycję. Ratusz wraz z oferentami będzie szukał rozwiązania tej patowej sytuacji.

fot. Gdynia.pl/d



KARAMBOL PRZED PRZEJŚCIEM

CZERSK \ Kierowca vw passata zatrzymał się przed przejściem, by przepuścić pieszego. Jednak w jego tył uderzyło jadące zbyt blisko renault, w które z kolei uderzył z tyłu trzeci samochód. Wtedy pierwsze auto potrąciło przechodzącego 41-latka, który został odwieziony do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



ania w Gdyni | fot. Wikipedia/d

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zgubili narkotyki na stacji benzynowej

W tym tygodniu policjanci z Czerska i Chojnic zatrzymali trzech mężczyzn, którzy posiadali znaczne ilości narkotyków. Policja być może nie natrafiłaby na ich ślad, gdyby nie ich roztargnienie. Kilka dni temu komenda z Chojnic otrzymała bowiem zgłoszenie, że na jednej ze stacji paliw w Czersku dwóch mężczyzn zatankowało pojazd, a kierowca wsiadając do au-

ta zgubił przy dystrybutorze worek z narkotykami. Policjanci przejechali monitoring i dokładnie ustalili dane ich pojazdu. Na samochód natrafił patrol niedługo potem na jednej z ulic Czerska. Mężczyźni zostali zatrzymani i przewiezieni do komisariatu, gdzie poddano ich szczegółowemu sprawdzeniu. Okazało się, że kierowca który zgubił worek z poporcjowanymi

narkotykami, w białej koszulce urywał kolejne środki odurzające, a u pasażera w kieszeni znaleziono tabletki z amfetaminą. Ponadto policjanci zabezpieczyli kilka tysięcy złotych, które jeden z zatrzymanych miał przy sobie. Obaj mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Postawiono im zarzuty, grozi im do 3 lat więzienia.

..... (mad)

GDAŃSK

Obywatel Norwegii zniszczył telewizyjny dron

Do niecodziennej interwencji policji doszło w Gdańsku. Będący pod wpływem alkoholu obywatel Norwegii... rzucił rękawiczką w lecący dron, co, jak się okazało, spowodowało straty wycenione przez właściciela na ok. 30 tys. zł. Do zdarzenia doszło w czwartek wieczorem. Policję wezwał pracownik stacji telewizyjnej, który za pomocą drona

filmował ul. Długą. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że w pewnym momencie podszedł do niego mężczyzna, który był niezadowolony z tego, że maszyna lata nad jego głową. Pomiedzy mężczyznami doszło do kłótni, wtedy agresor rzucił rękawiczką w znajdujący się w powietrzu dron. Urządzenie runęło na ziemię i uległo zniszczeniu. Policjanci za-

trzymali 50-letniego sprawcę. Miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się, że to obywatel Norwegii. Noc spędził w policyjnej celi. Norweg już wkrótce najprawdopodobniej usłyszy zarzut zniszczenia mienia. Grozi mu za to do pięciu lat pozbawienia wolności.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Kurtyna 2018

KURTYNA

Przeł. Ad Teatrów Amatorskich

25 XI – 1 XII 2018 r.

Uroczystą mszą św. w parafii pw. Chrystusa Króla w Gdyni w niedzielę o godz. 18 rozpocznie się III edycja prawdziwego święta teatru amatorskiego – Kurtyna 2018. Teatralny festiwal potrwa do 1 grudnia. W przeglądzie udział może wziąć praktycznie każdy, komu bliski jest teatr z wartościami, sięgający tradycji polskiej kultury. To dlatego przyjeżdżają na niego różnorodne grupy teatralne z całej Polski. Tworzą je dzieci, młodzież, dorośli, osoby starsze, lecz także niepełnosprawne. „Różnorodność to nie tylko ludzie, ale też forma spektaklu. Nikogo nie ograniczamy – na deskach Kurtyny wystawiane są sztuki tradycyjne, muzyczne, spektakle światła, dźwięku i tańca” – informują organizatorzy. Wydarzeniu przyświeca idea jednoczenia wszystkich

teatralnych pasjonatów w rodzinne grono. Podczas festiwalu ma miejsce prawdziwa integracja, gdzie niepełnosprawni rywalizują na tych samych prawach i zasadach, co osoby pełnosprawne. I wygrywają. Po mszy św. podczas niedzielnego otwarcia będzie można wysłuchać koncertu utworów Jerzego Stachurskiego i Cezarego Paciorek w wykonaniu sopranistki Katarzyny Biereckiej oraz barytonu Łukasza Rekxa, a akompaniować im będzie sam Cezary Paciork. Warto zapoznać się z bogatym programem tegorocznej Kurtyny, znajdzie się w nim wiele ciekawych spektakli. Wydarzenie odbywa się pod honorowym patronatem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia.

..... (ag)

KONCERT

Tulia w Wejherowie

Wszystko zaczęło się w październiku 2017 r., zespół Depeche Mode opublikował na swoim oficjalnym fanpage'u zaskakującą folkową wersję jednego ze swoich największych przebojów, „Enjoy The Silence”, w wykonaniu polskiego zespołu ludowego. Amatorskie video na YouTube wyświetlono ponad pół miliona razy. Wielu fanów przecierało oczy ze zdumienia, a jeszcze większa rzesza umieściła euforyczne komentarze, w których namawiała do nagrania kolejnych wielkich hitów w unikatowej stylistyce polskiego folku. Hit stworzyły cztery dziewczyny ze Szczecina, które postanowiły pójść swoją muzyczną drogą i założyły zespół Tulia. Ich muzyka to połączenie brzmienia klasycznych białych głosów, charakterystycznych dla polskiej muzyki ludowej, i najnowocześniejszej

produkcji muzycznej. Grupę tworzą młode, ale bardzo doświadczone artystki z gruntownym muzycznym wykształceniem. Ich kariera estradową rozpoczynała się często w wieku 7 lat w zespołach ludowych pieśni i tańca. Dziś część z nich kontynuuje naukę w wyższych szkołach muzycznych lub kultywuje tradycje muzyczne w zespołach muzyki dawnej. 25 maja odbyła się premiera debiutanckiej płyty zespołu. Wypełniły ją głównie niezwykle oryginalne wersje utworów tak znakomitych artystów, jak m.in.: Wilki, O.N.A., Seweryn Krajewski, Depeche Mode, Metallica czy Dawid Podsiadło. W niedzielę o godz. 19 zespół wystąpi na scenie Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie.

..... (ag)

REGION ZBLIŻA SIĘ SZCZYT KLIMATYCZNY

Uwaga na utrudnienia na drogach i granicach

fot. SG/d

W Katowicach już za kilka dni rozpocznie się szczyt klimatyczny. W związku z tym zachodzą wielkie zmiany w organizacji ruchu w stolicy naszego regionu. Z powodu szczytu pojawiły się również pewne utrudnienia na granicach – została tymczasowo przywrócona kontrola graniczna.

Andrzej Hola

Jak informuje straż graniczna, do 16 grudnia granicę z Niemcami, Litwą, Czechami i Słowacją będzie można przekraczać tylko w wyznaczonych miejscach. Jest ich w sumie 264. Kontrole są również prowadzone w portach morskich i na lotniskach. Przywrócenie kontroli nie oznacza powrotu przejść granicznych i szlabanów. Kontrola realizowana jest w oparciu o patrole straży granicznej z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, czyli mobilnych terminali i tzw. schengenbusów. Pojazdy te mają wyposażenie umożliwiające funkcjonariuszom SG przeprowadzenie kontroli granicznej poza przejściem granicznym. Kontrolowane są jedynie osoby wjeżdżające do Polski. Kontrola prowadzona jest w sposób wyrywkowy. Jednak w przypadku ustalenia osób, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa lub porządku publicznego, wydawane będą decyzje o odmowie wjazdu do naszego

kraju. Wszyscy odwiedzający w tym czasie Polskę powinni być przygotowani na konieczność okazania dokumentów oraz zezwolić na sprawdzenie pojazdu, którym podróżują.

Szczyt klimatyczny, który przyciągnie do Katowic 30 tys. delegatów ze 196 krajów, wiąże się też ze zmianami w organizacji ruchu – w szczególności w Strefie Kultury i jej sąsiedztwie w Katowicach. – Dbając o komfort mieszkańców, nie planujemy zamknięcia głównych dróg w centrum miasta, takich jak al. Roździeńskiego, ul. Katowicka, czy tunelu pod rondem. Przygotowany plan przewiduje zamknięcie dla ruchu kołowego oraz pieszego wyłącznie terenów Strefy Kultury, która będzie miejscem zamkniętym, przeznaczonym na potrzeby obrad delegatów. Prosimy mieszkańców o zwracanie szczególnej uwagi na oznakowanie i niejeżdżenie „na pamięć” w okolicy miejsca obrad szczytu klimatycznego – mówi Ewa Lipka, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Katowice.

W okolicach Spodka nie będą mogły poruszać się i zatrzy-

mywać nie tylko pojazdy, ale nawet piesi. Zakazami ruchu pieszych objęte zostaną chodniki przy Spodku wzdłuż al. Roździeńskiego i al. Korfante-go, fragment ul. Olimpijskiej w rejonie MCK oraz ul. Góreckiego z zapewnieniem dojść do posesji. Cała Strefa Kultury, z wyjątkiem Muzeum Śląskiego i NOSPR, będzie zamknięta dla mieszkańców.

Od jutra do 17 grudnia w godz. od 7 do 23 obowiązywać będzie czasowy zakaz przewozu towarów niebezpiecznych oraz ruchu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 t, z wyłączeniem autobusów. Zakaz dotyczyć będzie ulic w okolicach Spodka.

Straż graniczna i policja w naszym regionie mają bogate doświadczenie w zabezpieczaniu tak wielkich wydarzeń – funkcjonariusze tych formacji zdobywali je m.in. podczas Światowych Dni Młodzieży, które przebiegły bez najmniejszych zakłóceń.

Szczegóły dotyczące nowej organizacji ruchu w Katowicach podamy w poniedziałkowym wydaniu.

RYBNIK

Prezydent wypił i pojechał

Piotr Kuczera, od 2014 r. prezydent Rybnika, w niedzielę został zatrzymany przez patrol drogowki do kontroli. Okazało się, że prowadził samochód pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało jego obecność w wydychanym powietrzu, Piotr Kuczera jednak odmówił poddania się badaniu alkomatem. W związku z tym został przewieziony do szpitala na badanie krwi. W poniedziałek przyznał na krótkim briefing, że w trakcie obia-

du wypił o jeden kieliszek wina za dużo. – Chciałbym przeprosić wszystkich, którzy czują się zbulwersowani. Zdaję sobie sprawę z konsekwencji – mówił.

Wyniki badania policjanci otrzymali w czwartek. Okazało się, że prezydent Rybnika miał 0,49 promila alkoholu we krwi. Policja będzie prowadziła czynności w kierunku wykroczenia drogowego. Grozi za to grzywna od 50 do nawet 5 tys. zł, może także grozić kara pozbawienia wolności. Sąd orzeka także odebranie prawa jazdy na okres od 6 miesięcy do trzech lat.

(ak)

PAMIĘĆ

Drugi pomnik szlaku Orłąt lwowskich

Pomnik młodego harcerza, który odsłonięto w Czeladzi w tym tygodniu, przedstawia wykonaną z brązu postać lwa. Jest częścią powstającego ogólnopolskiego Szlaku Orłąt Lwowskich, którego stworzenie wpisało się w obchody 100-lecia polskiej niepodległości. W miejscowościach, w których urodziły się lwowskie Orłęta i inni bohaterowie walk o Lwów, znajdują się 44 takie same pomniki. Odsłonięty w Czeladzi obelisk to drugi pomnik na szlaku w sierpniu w Ustrobniej

k. Krosna, upamiętnia on ppor. Jana Feliksa Charlewskiego.

Jurek Bitschan to jeden z najmłodszych bohaterskich obrońców Lwowa w listopadzie 1918 r. Urodził się 29 listopada 1904 r. w Czeladzi-Piaskach. Mimo że w II RP był bohaterem i wzorem dla polskiej młodzieży, dzisiaj jest zupełnie zapomniany. Miał zaledwie 14 lat, gdy zginął od pocisków Ukraińców na cmentarzu Łyczakowskim w pierwszym i ostatnim swoim boju 21 listopada 1918 r.

W lutym br. znajdujące się przy pomniku w Czeladzi rondo także zostało nazwane imieniem Bitschana.

(ak)



BIAŁA WSTĄŻKA

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Urząd Miasta zaprasza w dniach 26–30 listopada br. do udziału w kampanii społecznej pt. „Biała wstążka”. Ma ona na celu zwrócenie uwagi na problem przemocy wobec kobiet. Wydarzenie rozpocznie się oficjalnie 26 listopada o godz. 10 w Urzędzie Miasta. W programie m.in.: konkurs plastyczny, warsztaty i spotkania ze specjalistami.

fol. mat. pras./d

SOLIDARNOŚĆ WSPIERA PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH

Trzeba odwagi, by upomnieć się o podwyżkę u wójta

Setki pracowników w naszym regionie postanowiły wziąć udział w akcji protestacyjnej pod nazwą „Czarny tydzień w pomocy społecznej”. W ten sposób upominają się o podwyżki płac i poprawę warunków pracy. Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności, uważa, że protest jest w pełni uzasadniony, ponieważ wynagrodzenia w tym sektorze są niezwykle niskie.



Pracownicy socjalni zarabiają średnio 2635 zł brutto, czyli 1900 zł na rękę. To na poziomie minimum socjalnego | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

Z badań przeprowadzonych w lipcu przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że pracownicy socjalni zarabiają średnio 2635 zł brutto, czyli 1900 zł na rękę. To na poziomie minimum socjalnego. Tymczasem pracownicy socjalni odgrywają bardzo ważną rolę. Placówki pomocy społecznej w całej Polsce zatrudniają w sumie blisko 40 tys. osób.

Wśród żądań protestujących znajduje się m.in. konieczność wprowadzenia zmian w prawie, które zrównałyby wynagrodzenia w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej z wynagrodzeniami, jakie otrzymują pracownicy urzędów miejskich. Pracownicy socjalni dążą także do tego, aby droga awansu zawodowego była przejrzysta i czytelna. Związkowcy domagają się również od władz ustawowo wpisanego dodatkowego 10-dniowego urlopu wypoczynkowego po przepracowanych trzech latach.

Co ważne, organizatorzy protestu podkreślają, że w żaden sposób nie dotyka on osób, nad którymi sprawowana jest opieka pracowników socjalnych.

Protest miał się zakończyć wczoraj, ale wielu pracowników myśli o jego przedłużeniu. Zdaniem związkowców Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sposób niewystarczający dba bo-

wiem o pracownikach socjalnych szczególnie w sferze wynagrodzeń.

Związkowcy domagają się spotkania z przedstawicielami ministerstwa pracy. Odrzucając argumentację resortu, że swoje postulaty powinni kierować do samorządów, które są ich pracodawcami.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska przyznaje, że zna problem niskich płac pracowników socjalnych i że ubolewa z tego powodu. – Ale to nie ja jestem ich pracodawcą, to wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast czy starostowie – dodała. Minister uważa, że pracownicy socjalni muszą mieć odwagę, by prosić samorządowców o podwyżki. – Rozumiem, że bywa trudno z dopinaniem się o większe pieniądze lokalnie, stąd protest centralnie w Warszawie, by przebić się w ten sposób na swój grunt – powiedziała Rafalska.

Minister przyznała, że jej resort zbadał wysokość płac pracowników socjalnych. – Sprawa wygląda różnie. Są samorządy, które płacą przyzwoicie i są tacy, którzy płacą najniższą krajową za ciężką pracę – powiedziała minister i dodała, że zastanowi się, czy nie upublicznić rejestru tych samorządów, które pracownikom socjalnym płacą najmniej.

.....
Marcin Kubiczek

ROZMOWA

Poszukiwanie szczątków to obowiązek państwa

Kiedy dochodzi do odkrycia jam grobowych, widzimy zniszczone, porozrywane, postrzelane szczątki naszych bohaterów, czujemy, że zrobiliśmy, to, co kiedyś wydawało się niewykonalne. Realizujemy obowiązek, który państwo polskie ma wobec swoich bohaterów – mówi historyk prof. KRZYSZTOF SZWAGRZYK, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Prowadzi Pan poszukiwania osób zamordowanych w okresie stalinowskim od 2003 r., kieruje pracami ekshumacyjnymi w kwaterze na Łączce na warszawskim Wojskowym Cmentarzu na Powązkach, na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Zespół pod Pana kierunkiem prowadził też prace poszukiwawcze m.in. na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, w Dworzysku w powiecie nyskim, w Białymstoku, Rzeszowie. Które z miejsc poszukiwań zrobiły na Panu największe wrażenie?

Mógłbym ich wymienić sporo. Gdybym miał jednak wybrać jedno takie miejsce, powiedziałbym, że jest to warszawska Łączka. Teren Łączki, jest stosunkowo niewielki, na tym małym obszarze komuniści pogrzebali szczątki ok. 300 osób, których sami uznawali za najgroźniejszych dla władzy ludowej. Obok siebie znaleźli się tam, tak wybitni Polacy, wybitni dowódcy podziemia niepodległościowego, jak cichociemny mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko”, legendarny dowódca 5. Wileńskiej Brygady AK; mjr Bolesław Kontrym, pułkownicy Wojska Polskiego, komandorzy uśmierceni w latach 50. Wierzymy, chociaż jeszcze tego nie potwierdziliśmy, że na Łączce pogrzebany jest też rotmistrz Witold Pilecki i gen. Emil Fiedorf „Nil”. To kwestia czasu, kiedy to potwierdzimy. Na podstawie historii Łączki może-

my też prześledzić, ile wysiłku włożono w to, by zatrzeć ślady po ofiarach. Żadna z osób, które zostały pochowane na Łączce, nie została odnotowana w Księdze Cmentarnej, mimo że księga istnieje. W połowie lat 50. Łączka została przysypana ziemią o wysokości do nawet 2 m, w latach 60. poprowadzono tam drogę asfaltową, a w latach 80. zrobiono kwaterę zasłużonych dla władzy ludowej. Mamy więc do czynienia z licznymi przemyślanymi działaniami, które miały na celu likwidację tego miejsca i zatarcie pamięci o osobach, które tam pogrzebano. Na szczęście to się nie udało. Historia Łączki może być symbolem wszystkich działań prowadzonych przez władze komunistyczne w całej Polsce.

Przejdźmy na teren dzisiejszego woj. śląskiego, gdzie niedawno zakończono prace poszukiwawcze miejsc pochówku grupy Henryka Flammego „Bartka”.

Od bardzo długiego czasu starałem się, by prace były realizowane przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji na konkretnych obszarach. W naszym Biurze w Katowicach, pracują dwie osoby Adam Kondracki i Agnieszka Połomska, a na Opolszczyźnie Tomasz Greniuch. Na podstawie posiadanych materiałów, kronik, dokumentów, zdjęć zostają najpierw wytypowane miejsca pochówku, a następnie są one sprawdzone w terenie. Ze względu na skalę terroru komunistycznego tylko prace regionalne prowadzone przez ludzi, którzy zajmą się tą konkretną tematyką, dają szansę odzyskania bohaterów. Najważniejsze prace w tym roku realizowaliśmy na cmentarzu w Katowicach przy ul. Panewnickiej, tu w latach 40. i 50. grzebano ofiary systemu komunistycznego. Prowadziliśmy też działania na terenie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku-Białej. Odnaleźliśmy szczątki osób i wierzę, że uzyskamy ich konkretne potwierdzenia genetyczne. Tak naprawdę każda siedziba dawnego Urzędu Bezpieczeństwa



kryje jakieś mroczne tajemnice! Zapewniam, że wszystkie siedziby UB, więzień – są i będą przez nas badane.

Czy zakłada Pan w trakcie swojej pracy taki moment, gdy powie sobie i swoim współpracownikom: zrobiliśmy już wszystko w tej sprawie?

Nie, absolutnie, nie. Nie za naszego życia, ze względu na skalę terroru komunistycznego, niemieckiego, bolszewickiego, to zadanie na pokolenia. Nawet wyłącznie na terenie woj. śląskiego to działanie na kilka pokoleń.

Jakie uczucia towarzyszą Państwu w trakcie prowadzonych prac?



DIALOG OBYWATELSKI

SOSNOWIEC \ Zagłębiowska Mediateka zaprasza 26 listopada o godz. 10.30 na Dialog Obywatelski organizowany z inicjatywy Przedstawicielstwa KE w Polsce wraz z prezydentem Sosnowca oraz Fundacją Promocji Pojazdów Elektrycznych.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

GLIN
GLIWICE 2018

LAUR NAUKI

GLIWICE \ Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 21 zaprasza 26 listopada o godz. 18 na Scenę Bajka do kina Amok, gdzie po raz trzynasty prezydent miasta uhonoruje laureatów konkursów oraz finalistów i laureatów olimpiad przedmiotowych.

fot. mat. pras./d

ŚLĄSK

3

Szczątków bohaterów państwa polskiego



Prof. Krzysztof Szwagrzyk
| fot. mat. pras./d

To, co robimy, to oddanie hołdu bohaterom, poprzez poszukiwanie szczątków, ich identyfikację, a potem godne pochówki. Mamy w sobie poczucie obowiązku i ten obowiązek realizujemy. Nie towarzyszy nam nienawiść do oprawców, to nie sfera naszych badań, chociaż często właśnie poprzez nich docieramy do ofiar. Kiedy dochodzi do odkrycia jam grobowych, widzimy zniszczone, porzucone, postrzelane szczątki naszych bohaterów, czujemy, że zrobiliśmy, to, co kiedyś wydawało się niewykonalne. Realizujemy obowiązek, któ-

PROF. SZWAGRZYK

w Zagłębiu po raz pierwszy przedstawił 20 listopada br. wykład „Polska szuka Bohaterów – poszukiwania miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego”, gościł na zaproszenie Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza.

– Bohaterowie to niezłomni Polscy żołnierze, którzy nigdy nie złożyli broni, a po okrutnych torturach byli zabijani i wrzucani do bezimiennych i skrzętnie ukrywanych dołów śmierci. Mieliśmy nigdy o nich się nie dowiedzieć, a sfingowane i zakłamane procesy miały za zadanie przypieczętować fałszywą narrację nowego okupanta. Dziękuję serdecznie Panu Profesorowi, jego pracownikom i wolontariuszom za to, że przywracają należny honor polskim bohaterom – podkreśla Barbara Słowik, przewodnicząca klubu. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

ry państwo polskie ma wobec swoich bohaterów.

Wracamy kilkunastokrotnie w jedno miejsce, badając je żmudnie krok po kroku, pracujemy do skutku. Tak jak przy oddziale „Bartka”, gdzie szczątki żołnierzy odkryto także np. we wsiach Barut i Stary Grodków. Czasem mamy przedmioty, które pozostały po naszych bohaterach, orzełki, ryngafy, ale nie mamy szczątków, to jednak oznacza, że jesteśmy już bardzo blisko odkrycia.

Kiedy rozmawia Pan z młodymi ludźmi, jakich argumentów używa, by zrozumieli skalę tamtych zbrodni?

Zadaję pytanie, gdzie idzie Anglik, Francuz, Włoch, jeśli chce oddać cześć swoim bo-

haterom. Zapada cisza. A odpowiedź jest prosta: idzie na cmentarz. Polak nie może tego zrobić, bo nie wie, gdzie są szczątki jego bohaterów. Nie wiemy, gdzie są szczątki takich bohaterów, jak Romuald Traugutt, dowódca powstania styczniowego, Grot Rowecki, „Hubal”, gen. Okulicki „Niedźwiadek”. Mieszkańcy Europy Zachodniej znają miejsca pochówku swoich bohaterów, bo ich historia była inna. I drugi argument – zadaję pytanie: Gdzie idziesz 1 listopada, jeżeli chcesz znaleźć groby swoich bliskich? Odpowiedź jest natychmiastowa: Idę na cmentarz. No właśnie, a bliscy i przyjaciele naszych bohaterów nie mogą tego zrobić, bo nie wiedzą, gdzie zostali pochowani ich przodkowie. Szukamy szczątków wszystkich, którzy zostali zamordowani np. przez komunistów, nie stosujemy wartościowania. Moim zdaniem najważniejszy zamiast kolejnych książek, dokumentów jest później godny pochówek, z imieniem i nazwiskiem danej osoby.

Państwa plany na przyszłość?

W tym roku mieliśmy wyznaczonych w kraju i za granicą (prowadzimy prace także na Litwie i na Białorusi) do przeszukania ok. 50 miejsc, pozostało nam jeszcze niespełna 9. 2019 r. będzie nie mniej pracowity niż obecny. W Biurze Poszukiwań i Identyfikacji w całej Polsce pracuje ok. 60 osób. Planujemy zwiększenie liczby etatów. Wierzę, że my albo ci, którzy przyjdą po nas, będą mogli kontynuować nasze badania – poszukiwania Polaków pomordowanych przez komunistów, Sowietów, Niemców, Ukraińców. To jest i pozostanie obowiązkiem naszego państwa. Chodzi o osoby zamordowane w latach 1917–1990. Mam nadzieję, że za 5, 10 lat bez względu na to, jak będzie się przedstawiać sytuacja polityczna w Polsce, nie znajdzie się nikt, kto naszej pracy by zaprzeczył, mówiąc, że np. jest to element walki politycznej.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Jan Garbarek Group



fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 27 listopada o godz. 19 na koncert Jan Garbarek Group oraz Trilok Gurtu, w ramach PalmJazz Festival. Jan Garbarek to norweski saksofonista i kompozytor polskiego pochodzenia urodzony w 1947 r. Muzyk należy dziś do ścisłej czołówki najważniejszych artystów jazzowych świata, którego muzyka dawno przekroczyła granice jednego kraju, a nawet kontynentu, stając się ogólnoludzką wartością świata kultury. Naukę gry na saksofonie podjął w wieku 14 lat, zainspirowany muzyką Johna Coltrane'a. W 1962 r. wygrał konkurs dla młodych muzyków, co doprowadziło do pierwszych koncertów i współpracy z amerykańskim kompozytorem, aranżerem i pianistą George'em Russellem. We wczesnych latach 70. Jan Garbarek podpisał kontrakt z wytwórnią płytową ECM Records, z którą pozostaje związany po dziś. W 1974 r. wraz z amerykańskim pianistą Keithem

Jarrettem powołuje do życia jeden z najsłynniejszych kwartetów jazzowych, równocześnie nagrywa mnóstwo płyt w bardzo różnorodnych składach i stylizacjach, od jazzu poprzez formy etno-folkowe po muzykę ilustracyjną i klasyczną. Koncertuje i nagrywa z wieloma znakomitymi muzykami, m.in. z: Terje Rypdalem, Billelem Frisellem, Billelem Connorem, Egbertem Gismontim, Ralphem Townerem, Tomaszem Stańko, Edwardem Vesalą, Jonem Christensenem, Zakirem Hussainem, Trilokiem Gurtu, Peterem Erskinem, Manu Katche, Eberhardem Weberem, Gary Peacockiem, Palle Danielssonem, Charlie Hadenem, Bobo Stensonem, Artem Lande i Keithem Jarrettem. Jego charakterystyczne brzmienie oraz technika gry na saksofonie w znaczący sposób wywarła wpływ na całe pokolenia muzyków w Norwegii i na świecie.

(M)

MUZYKA

Wspomnienie Wodeckiego



fot. mat. pras./d

Dom Muzyki i Tańca w Zabrze zaprasza 27 listopada o godz. 19 na koncert pt. „Wodecki symfonicznie”. Wystąpią: Natalia Świerczyńska, Łukasz Zagrobelny, Paweł Okła, Mariusz Patyra, Paweł Twardoch, Zbigniew Stelmasiak, Mirosław Wiśniewski, Jacek Skowroński, Jarosław Zawadzki oraz Polska Orkiestra Muzyki Filmowej pod dyktando Przemysława Pasternaka. Aranżacje i kierownictwo muzyczne: Jacek Skowroński. Zbigniew Wodecki był legendą polskiej piosenki. Je-

sienią ub.r. odbyła się pożegnalna trasa artysty pt. „Twój jubileusz”, która była wyjątkowym wydarzeniem na rynku muzycznym. Piosenki Zbigniewa Wodeckiego to autentyczne evergreeny, które poruszają zarówno młodych, jak i starszych słuchaczy. Uczestnicy koncertu będą mieli okazję usłyszeć m.in. „Lubię wracać tam, gdzie byłem”, „Zacznij od Bacha”, „Nad wszystko uśmiech Twój” czy „Z Tobą chcę oglądać świat”.

(M)



JUŻ DZIŚ III MEMORIAŁ IM. JANA STANIENDY

PIŁKA NOŻNA HALOWA \ Turniej zostanie rozegrany w hali sportowej w Pietrowicach Wielkich. Początek zmagania planowany jest na godz. 10, a zakończenie na godz. 15. Do memoriału zgłosiły się następujące drużyny: TSV Landsberg (Niemcy), KS Rybnik KS Racibórz I, KS Racibórz II, Pietrowice Wielkie, Borucin i Łubowice. Jan Stanienda był jednym z najbardziej znanych sędziów w okręgu.

fol. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Nagrodę MVP w meczu Aluron Virtu Warta Zawiercie z MKS Będzin zdobył Bartosz Gawryszewski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Derby regionu na remis

Aluron Virtu Warta Zawiercie bardzo dobrze radzi sobie w lidze, choć drużyna ta nigdy nie należała do potentatów. W spotkaniu kończącym ósmą kolejkę Plus Ligi zawiercianie pokonali MKS Będzin po trudnym boju 3:2. Teraz drużynę czeka arcytrudne i arcyważne spotkanie z aktualnym mistrzem Polski – PGE Skra Bełchatów.

Marcin Kubiczek

W Będzinie po trzech kolejnych domowych meczach Jurajscy Rycerze wystąpili w roli gościa. Rywal zawiercian tego sezonu nie zaczął udanie, ale teraz gra coraz lepiej. Pierwsze cztery porażki zawodnicy z Będzina odreagowali dopiero w meczu z Asseco Resovia, wygrywając w Rzeszowie 3:0. Było to jedyne wygrane spotkanie w ciągu siedmiu spotkań Plus Ligi. W poprzednim spotkaniu MKS przegrał we własnej hali z zespołem ONICO 3:1.

Do drużyny wrócił jednak po kontuzji Jake Langlois, co ją wzmocniło. Mocnym punktem w tym sezonie zespołu jest też Australijczyk Lincoln Williams, który dysponuje potężną zagrywką.

Jurajscy Rycerze ostatnie trzy spotkania rozegrali we własnej hali w Zawierciu. Po dobrym początku sezonu podopieczni Marka Lebedewa musieli uznać gorzkie porażki, przegrywając z zespołem Cerrad Czarni 3:0. Po tym meczu zawiercianie szybko się otrząsnęli i pokonali zespół GKS Katowice 3:1. W ostatnim meczu Aluron Virtu pokonał sensacyjnie we własnej hali zespół Stoczni Szczecin 3:0 z Bartoszem Kurkiem w składzie. Tym razem też wygrali, ale spotkanie derby regionu zakończyło się podziałem punktów.

– Nie jesteśmy zadowoleni z tego punktu – przyznał Łukasz Kozub, rozgrywający MKS. Choć do wyłonienia zwycięzcy potrzebne było pięć setów, to w żadnym z nich nie doszło do zaciętej i emocjonującej końcówki. Gospodarze wygrywali dwukrotnie do 20, a goście do 21. Tie-break od początku do końca przebiegał po myśli drużyny z Jury Krakowsko-Częstochowskiej, triumfującej 15:12. – Żle zaczęliśmy ostatnią część meczu i nie byliśmy już w stanie dogonić rywali – mówił Łukasz Kozub. Warto dodać, że w drużynie z Zawiercia wystąpiło aż trzech byłych zawodników będzińskiego MKS: przyjmujący Michał Żuk i Marcin Waliński oraz środkowy Krzysztof Rejno. Mimo przegranej MKS awansował na 13. miejsce w tabeli (5 pkt). Aluron nadal jest szósty (14 pkt).

24
LISTOPADA
O GODZ. 17.30

Aluron Virtu Warta
Zawiercie zagra
z PGE Skra
Bełchatów

SIATKÓWKA

Niezdobyta hala w Gliwicach

Derbowe spotkanie siatkarek MKS Dąbrowa Górnicza oraz AZS Politechnika Śląska było widowiskiem pełnym emocji i trzymającym w napięciu do ostatniego gwizdka. Niestety, pomimo przełamania w połowie meczu Akademicki przegrały to derbowe starcie 1:3. Szansę na poprawienie swojej sytuacji zawodniczek z Gliwic będą miały już w sobotę. O godz. 18 siatkarki AZS PS Gliwice podejmować będą WTS KDBS Bank Włocławek. Wstęp wolny.

Siatkarki AZS Gliwice w minioną sobotę gościły w rodzinnym mieście Igi Piątek. Libero z mieszanymi uczuciami będzie jednak wspominała powrót tam, gdzie stawiała pierwsze siatkarskie kroki. Na pewno jest zadowolona z tego, że mogła zagrać w tym meczu, ale nie udało się jej i koleżankom z drużyny wywalczyć choćby punktu. – Fajnie było znowu zagrać w tym mieście i zobaczyć znajome twarze, tym bardziej że na trybunach była moja rodzina, ze strony której czułam wielkie wsparcie – podkreśla Iga Piątek. WTS Włocławek to teoretycznie najsłabsza drużyna w I lidze, plasująca się na ostatnim miejscu w tabeli. – Z tymi ostatnimi drużynami gra się bardzo trudno. Są bowiem nieprzewidywalne i trudno się do takiego meczu przygotować. Wierzymy jednak, że nasza hala po tym meczu nadal będzie niezdobyta w tym sezonie – zaznacza Iga.

(M)

INFRASTRUKTURA UNIJNE DOFINANSOWANIE AUTOSTRADY

Mazowiecki odcinek A2
będzie kosztował 800
mln zł, z tego prawie 330
mln zł będzie stanowiło
dofinansowanie unijne

A2: ciąg dalszy nastąpi

Budowany odcinek stanowi fragment drogi międzynarodowej E30 biegnącej z miasta Cork w Irlandii do Omska w Rosji
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Są pieniądze na budowę kolejnego, tym razem mazowieckiego, odcinka autostrady A2, od Warszawy do Mińska Mazowieckiego. W Ministerstwie Infrastruktury umowę w sprawie realizacji tej inwestycji zawarły Centrum Unijnych Projektów Transportowych oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Anna Gębalska-Berekets

Odcinek ten należy do kluczowych w naszej sieci drogowej. Jest to element trans-europejskiej sieci TEN-T oraz korytarza Bałtyk-Morze Północne. W ramach obecnie realizowanego Programu Budowy Dróg Krajowych A2 zostanie przedłużona aż do Białej Podlaskiej, gdzie połączy się priorytetową dla obecnego rządu trasą Via Carpatia – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Z kolei minister Jerzy Kwieciński podkreślił, że ten odcinek, dla budowy którego została podpisana umowa, jest bardzo ważny, bo nie tylko udrażnia drogę na wschód, z Warszawy w kierunku Mińska Mazowieckiego i Białorusi, ale także sta-

nowi ważną arterię komunikacyjną wiodącą na wschód naszego kraju.

Odcinek ma znaczenie krajowe i międzynarodowe, stanowi bowiem fragment drogi międzynarodowej E30 biegnącej z miasta Cork w Irlandii do Omska w Rosji.

15-kilometrowy odcinek ma być gotowy za około półtora roku. Jak czytamy na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury, prace zostaną podzielone na dwie części. Pierwsza będzie dotyczyła odcinka o długości 5,6 km od węzła Lubelska (bez węzła) do węzła Konik (z węzłem). Druga część obejmie 9-km odcinek od węzła Konik (bez węzła) do początku obwodnicy Mińska Mazowieckiego. Na całej długości drogi przewidziano przekrój dwujezdniowy z dwoma pasami ruchu, z rezerwą pod trzeci pas.

Odcinek ten należy do kluczowych. Jego budowa ma zostać zakończona pod koniec czerwca 2020 r. – Prace już się rozpoczęły, otrzymaliśmy spore dofinansowanie unijne. Budowany odcinek autostrady A2 ma się połączyć w przyszłości z południowym odcinkiem obwodnicy Warszawy i drogą S7 w kierunku Lublina – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jan Krynicki, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Jak powiedział nam Jan Krynicki, dzięki temu odcinkowi autostrady będzie można, jadąc od Siedlec do nowego wjazdu na obwodnicę Mińska Mazowieckiego, wjechać także na inne trasy, np. w kierunku Lublina.

Inwestycja będzie kosztowała 800 mln zł, z tego prawie 330 mln zł będzie stanowiło dofinansowanie unijne.

PO WYBORACH

Nowi wiceprezydenci Warszawy

Paweł Rabiej, Renata Kaznowska, Michał Olszewski oraz Robert Soszyński – to nowi wiceprezydenci Warszawy, których zaprezentował w piątek prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. Stanowisko w ratuszu otrzymała też była kandydatka na prezydenta i formalnie rywalka Trzaskowskiego w tych wyborach Justyna Glusman – ma odpowiadać m.in. za walkę ze smogiem. Rabiej – jak mówił Trzaskowski – będzie odpowiadał za reprzywatyzację oraz politykę społeczną i zdrowotną. Kaznowskiej ma podlegać m.in. biuro edukacji oraz takie sprawy, jak sport oraz polityka lokalowa. Olszewski zajmie się z kolei m.in. rozwojem miasta i funduszami europejskimi. Podlegać ma mu także biuro gospodarki odpadami w Warszawie. Nową osobą w ratuszu będzie były burmistrz Mokotowa Robert Soszyński, który otrzymał obszar związany z transportem i remontami drogowymi. Jego kompetencje obejmą ponadto nadzór

nad biurem mienia oraz skarbu państwa. Skarbnikiem miasta pozostanie Mirosław Czekaj. Trzaskowski postanowił utworzyć nowe stanowiska – koordynatorów. Otrzymały je dwie aktywistki miejskie: była kandydatka ruchów miejskich na prezydenta stolicy Justyna Glusman (ma odpowiadać za miejską zieleni i walkę ze smogiem) oraz Aldona Machowska-Góra (kultura i komunikacja społeczna). Internauci szybko zaczęli komentować, że jest to zakonserwowanie starej ekipy ratusza. W komentarzach pojawiły się przypomnienia wpisów Justyny Glusman m.in. z września, kiedy to na Twitterze odpowiadała ona Barbarze Nowackiej: „(...) przecież Trzaskowski idzie do tych wyborów z tą samą ekipą, która siedzi w ratuszu już kilkanaście lat, a to ekipa, która »nie zauważyła« dzikiej reprzywatyzacji, manipulowała okręgami wyborczymi, nic nie zrobiła ze smogiem, itp., itd.” – pisała 11 września Glusman. Teraz internauci przypominają ten wpis, ironizując, jak np. „kolejne pięć lat stracone dla mojej stolicy” albo „mam 500 zł, czy wystarczy na jakąś kamienicę?”.



ZAMYKANE ULICE

OTWOCK \ W sobotę zostanie wyłączona z ruchu ul. Poniatowskiego od Filipowicza do Narutowicza. W poniedziałek natomiast zamknięta będzie ul. Narutowicza od Poniatowskiego do Armii Krajowej. Wyłączenia ulic z ruchu związane są z przygotowaniami do budowy tunelu pod torami kolejowymi w ciągu ul. Filipowicza.

fol. mat. pras./d

PRZESTĘPCZOŚĆ

Karmiła piersią i kradła

Okres wyprzedaży i przedświątecznych zakupów to czas, gdy aktywizują się także złodzieje sklepowi. Niejednokrotnie nikt by nie przypuszczał, że ma do czynienia ze złodziejem. Przykładem jest matka karmiąca piersią, która jednocześnie wyniosła dwie torby „zakupów”. Kradzione bardzo często są drogie perfumy, ale także ubrania, maszynki do golenia czy elektronarzędzia. A nawet alkohol na handel.

Jarosław Molga

Wczoraj na stronach Komendy Stołecznej opublikowano zdjęcie kobiety. To fragment zapisu z kamer monitoringu po kradzieżach

w jednej z galerii. Kobieta jest podejrzewana o kradzież perfum. Kilka dni wcześniej wolscy policjanci zatrzymali kobietę i mężczyznę. Byli poszukiwani właśnie za kradzież w perfumeriach. Straty wyniosły co najmniej 1700 zł. Okaza-



Zatrzymana przez policjantów 30-latką nie spędziła nocy w policyjnym areszcie tylko dlatego, że jest matką karmiącą. Nie zwolni jej to jednak z odpowiedzialności za kradzież odzieży i naczyń na ponad 1100 zł

ło się, że nie tylko wspólną kradzież mają na sumieniu. 39-latek dodatkowo posiadał dwa wyroki pozbawienia wolności.

Wobec innej osoby złapaną na gorącym uczynku policjanci zastosowali taryfę ulgową. Zatrzymana przez policjantów 30-latką nie spędziła no-

cy w policyjnym areszcie tylko dlatego, że jest matką karmiącą. Nie zwolni jej to jednak z odpowiedzialności za kradzież odzieży i naczyń na ponad 1100 zł, za którą sąd może ją skazać nawet na 5 lat pozbawienia wolności. Kobieta została zatrzymana przez moko-

towskich wywiadowców chwili po tym, jak swoim samochodem z kradzionymi rzeczami wyjeżdżała z jednej z galerii. Kiedy zauważyli 30-latkę, która wychodzi z jednej z galerii na warszawskim Mokotowie z dwiema pełnymi torbami zakupów, postanowili ją spraw-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



JEDEN ZASTĘPCA PREZYDENTA

CIECHANÓW \ Nie będzie drugiego zastępcy prezydenta. Decyzję o likwidacji stanowiska podjął prezydent Krzysztof Kosiński. Jedynym zastępcą będzie Iwona Kowalczyk – dotychczasowa kierownik Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami.

fot. Fotopolska.eu/d



ROWERY DO 30 LISTOPADA

WARSZAWA \ 30 listopada to ostatni dzień, kiedy można będzie wypożyczyć rower miejski w stolicy. Później Veturilo czeka zimowa przerwa. Jednoślady przejdą niezbędne przeglądy i naprawy. Na warszawskie ulice wrócą 1 marca.

fot. Filip Błażejowski/g



Okres wyprzedzający i przedsięwziętych zakupów to czas, gdy aktywnością się także złodzieje sklepowi

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dzić. Kilka metrów dalej zatrzymali do kontroli volvo, które prowadziła. Na pytanie o pochodzenie rzeczy, które

trzymała na tylnym siedzeniu, odpowiedziała, że są to skradzione przez nią ubrania i naczynia kuchenne. Wśród zabezpieczonych rzeczy znajdowało się kilka par spodni, koszule, dwie muchy, damskie bluzki, body oraz kilka kompletów śpiorek dla dziecka.

W jednym z supermarketów ochrona zatrzymała i przekazała policjantom mężczyznę, który miał wyjść ze sklepu bez uregulowania rachunku za zakupy. 49-letni Tomasz Ł. ukrył kilka opakowań wkładow do maszynki do golenia i portfel. Wartość tych rzeczy to 540 zł. Przedmioty zostały zabezpieczone i powróciły do sklepu.

Na Ursynowie 23-letni Michał G. próbował wynieść ze sklepu kilka butelek wódek wartych ok. 600 zł. Drogę wyjścia ze sklepu zakończył dosłownie dwa kroki poza linią kasową. Kiedy próbował się przedostać przez bramkę wyjściową, sklepowa z pominięciem kasy, została ujęty przez ochroniarza, a chwilę później przekazany w ręce ursynowskich wywiadowców. Okazało się, że mężczyzna chciał na pobliskim bazarze sprzedać alkohol.

Inny sposób na pozyskanie gotówki znalazła trójka znajomych. Ich plan zakładał kradzież elektronarzędzi, a następnie ich szybką sprzedaż w lombardach. W ten sposób udało im się przywłaszczyć dwa dalmierze w wartości 670 zł. Ewa M., Adam C. i Arkadiusz P. zostali zatrzymani przez policjantów wydziału prewencji wołomińskiej komendy.

WARSZAWA

Samochody winne powstania góry śmieci

We wczorajszym wydaniu „Dodatku Mazowieckiego” pisaliśmy o tym, że na Grochowie, a dokładnie na ul. Majdańskiej 3 jest problem z odbiorem odpadów. A wokół śmietników rośnie góra śmieci. Jak poinformowała nas firma zajmująca się wywozem odpadów w tej części Warszawy, sytuacja miała mieć charakter jednorazowy. A z czego wyniknęła? Jak tłumaczy spółka Lekaro, „wynikało to z braku dojazdu do pojemników spowodowanego zastawieniem dojazdu przez samochody osobowe. Dziś (czwartek) ponowiono próbę odbioru, dojazd nie był zastawiony i odpady usunięto”. Patrząc na problemy z liczbą miejsc parkingowych na warszawskich osiedlach, zasadne wydaje się pytanie, czy rzeczywiście taka sytuacja będzie miała jedynie jednorazowy charakter.

(nkk)

REKLAMA

GAZETA POLSKA

KLUB MŁODYCH GAZETY POLSKIEJ WARSZAWA

zaprasza na
Spotkanie Inauguracyjne z

Tomaszem
Sakiewiczem

redaktorem naczelnym
tygodnika i dziennika

27 listopada 2018 r., godz. 19

Lokal Stowarzyszenia Wolnego Słowa
ul. Marszałkowska 7
w Warszawie
(wejście od ulicy E.Zoli)



**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

KULTURALNY FLESZ

FOLK



fot. mat. pras./d

Koncert muzyki kubańskiej

The Cuban Latin Jazz – to niepowtarzalni muzycy, którzy grali u boku gwiazd legendarnego projektu Buena Vista Social Club i zmysłowi tancerze. Stworzą przedstawienie pełne karaibskich rytmów. Podczas koncertu będzie można usłyszeć brzmienia kubańskie – rumbę, son, mambo, danzon i cha-cha-cha. Bilet: 45 zł. **Sobota, 24 listopada, godz. 19, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo**

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Śpiewanie w stylu retro

Koncert pt. „Ach, jak przyjemnie...” – wawerskie śpiewogranie w stylu retro adresowane do całych rodzin. To muzyczna podróż do czasów świetności wawerskich letnisk. Uczestnicy spotkania wyśpiewają międzywojenne i powojenne przeboje muzyki rozrywkowej z repertuaru Eugeniusza Bodo, Hanki Ordonówny czy Marii Koterbskiej. **Sobota, 24 listopada, godz. 17, Wawerskie Centrum Kultury, ul. Lucerny 13, Warszawa**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Jesiennie i patriotycznie

Koncert zespołu wokalnego Art Styl, który działa w ramach Siedleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wieczór pod tytułem „Jesiennie i patriotycznie” to podróż do muzycznych wspomnień, wprowadzająca słuchaczy w sentymalny nastrój. Wstęp na zaproszenia – do odebrania w MOK przy ul. Pułaskiego 6 i Sienkiewicza 63. **Niedziela, 25 listopada, godz. 17, MOK, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce**

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras./d

Chrześcijańskie granie

8. edycja jednego z największych festiwali muzyki chrześcijańskiej w stolicy. Wystąpią: Wyrywani z Niewoli, StronaB, Kuba Kornacki i Kanaan oraz ks. Andrzej Daniewicz (La Pallotina). W konkursie Debiuty 2018 wezmą udział: Let Him Run, s. Julita Zawadzka i Duża Rajska Kawa. Bilety: 49 zł (trybuna) – 69 zł (płyta). **Niedziela, 25 listopada, godz. 14, Arena Ursynów, ul. Pileckiego 122, Warszawa**

RODZINNIE



fot. mat. pras./d

Piotruś Pan

Spektakl familijny. Towarzyszami przygód Piotrusia jest grupa Zagubionych Chłopców, wróżka Dzwoneczek oraz Wendy – dziewczynka, którą Piotruś Pan zabiera do Nibylandii. Lecz w tej szczęśliwej krainie czyhają niebezpieczeństwa: bohaterowie będą musieli zmierzyć się z piratami pod wodzą straszego kapitana Haka. Bilet: 10 zł. **Niedziela, 25 listopada, godz. 12, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Maleńkie królestwo

Spektakl przeznaczony dla dzieci w wieku 5+, przygotowany w koprodukcji teatrów Baj i Pleciuga w Szczecinie. Bohaterka o imieniu Aurelka, która jest zwykłą dziewczynką mieszkającą w zwykłym mieście, pewnego dnia otrzymuje swoje maleńkie królestwo i przemienia się w królową, ale szybko odkrywa, że nie jest to łatwa rola. Bilet: 25 zł. **Niedziela, 25 listopada, godz. 11, BOK, ul. Głębocka 66, Warszawa**



JESTEM NAJLEPSZYM STRZELCEM

PIŁKA NOŻNA \ Swoj dorobek będę oceniał dopiero po zakończeniu sezonu, a do tego jeszcze wiele kolejek. Jestem jednak najlepszym strzelcem i asystentem zespołu. To, że zdobyłem mniej bramek niż na tym samym etapie poprzednich rozgrywek, to kwestia krótkoterminowa. Wierzę, że strzelę tu jeszcze wiele goli – stwierdził w rozmowie z Legionisci.com Carlitos.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Czy William Remy będzie gotowy do gry w Lubinie? – Rehabilitacja, siłownia, rehabilitacja, siłownia i tak w kółko. Powrót po kontuzji zawsze jest trudny i wymaga czasu, aby dojść do formy. Nie chcę wybiegać daleko w przyszłość. Myślę, że potrzebuję jeszcze z dwa i pół tygodnia – mówi Francuz. Możliwe jednak, że to on stworzy duet środkowych obrońców z Mateuszem Wieteską



Legia nie chce po raz kolejny w tym sezonie stracić punktów z Zagłębiem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Sá Pinto: Wrócić na zwycięską ścieżkę

Tuż przed przerwą na mecze reprezentacji Polski broniąca tytułu mistrzowskiego Legia przegrała z Pogonią Szczecin. Teraz Ricardo Sá Pinto zapowiada powrót na zwycięską ścieżkę. – Wszyscy moi piłkarze są gotowi na walkę z Zagłębiem pod względem mentalnym. Wiemy również, jak zmotywowani będą gospodarze – dodaje.

Małgorzata Chłopaś

W tym sezonie Zagłębie już raz ograło Wojskowych. W 1. kolejce ekstraklasy padł wynik 3:1 dla Miedziowych, a dla stołecznych był to zaledwie początek letniego koszmaru, który zakończył się bolesnym gongiem w eliminacjach do Ligi Europy. Zagłębie i tym razem marzy o niespodziance, ale wraz z upływem sezonu spisuje się w liście coraz gorzej. Miedziowi nie wygrali ośmiu kolejnych meczów, licząc z Pucharem Polski, w tym aż sześć z nich przegrali. Złej passy nie jest w stanie powstrzymać nowy trener Bert van Dael. Holender zastąpił na ławce trenerskiej bezradnego Mariusza Lewandowskiego.

W niedzielę, w starciu z Legią, o przełamanie nie będzie łatwo. Wprawdzie podopieczni Sá Pinto przegrali dwa tygodnie temu w Szczecinie (1:2), ale od kilku tygodni w ich grze widać postęp. Zespół na pewno będzie mocno zmotywowany – po spotkaniu w Szczecinie w szatni legionistów było wyjątkowo gorąco i, jak ćwierkają wróbelki przy Łazienkowskiej, piłkarze dostali od trenera naprawdę ostry wykład na temat podejścia do zawodów. Legii nie do końca pomogła przerwa na re-

**ZAGŁĘBIE L.
– LEGIA**

niedziela, godz. 18.
Canal+
Sport

prezentację. – Z jednej strony cieszę się, że wielu moich zawodników dostało powołania do drużyn narodowych, z drugiej jednak nie udało mi się przeprowadzić wszystkich treningów tak, jak mogłbym to sobie zaplanować. Chodzi tu zarówno o treningi ogólne, jak i indywidualne, nakierowane na konkretne pozycje – przyznaje Portugalczyk.

Sá Pinto nie liczy na łatwą wygraną w Lubinie. – Nie możemy liczyć na łatwe spotkanie, nawet mimo że Zagłębie w ostatnich pięciu meczach czterokrotnie przegrało. Musimy być ostrożni, mając gdzieś z tyłu głowy niedawny mecz z Pogonią. Nie chcemy dawać naszym rywalom prezentów – tłumaczy.

W Legii do gry nie jest gotowych dwóch zawodników. – To Michał Pazdan i Domagoj Antolić, którzy wciąż narzekają na drobne urazy. Jeśli chodzi o Artura Jędrzejczyka i Pawła Stolarskiego, ich sytuacja wyjaśni się tuż przed meczem. Chory jest także Arkadiusz Malarz – wylicza szkoleniowiec. W przypadku Jędrzejczyka jego słowa dziwią o tyle, że diagnozy wskazywały na długą przerwę reprezentacyjnego obrońcy, który uszkodził staw skokowy.

PIŁKA NOŻNA

Oni poprowadzą mecze Legii i Wisły

Paweł Gil został wyznaczony do sędziowania meczu 16. kolejki ekstraklasy pomiędzy Zagłębiem Lubin i Legią Warszawa. W tym sezonie sędzia z Lublina prowadził dwa mecze Legii: zremisowany bezbramkowo z Cracovią i remis 1:1 z Arką. Spotkanie Wisły Płock w Poznaniu poprowadzi natomiast Paweł Raczkowski (Warszawa).

Kandydat do gry w Legii

Felipe Pardo z Olympiakosu Pireus to piłkarz, który może zimą trafić do Legii. Skrzydłowy byłby do wykupienia za symboliczne pieniądze, ponieważ jego kontrakt kończy się w czerwcu 2019 r. W przeszłości Kolumbijczyk występował również w takich klubach, jak Atletico Huila, Independiente Medellin, Deportivo Cali, Brega czy FC Nantes.

KOSZYKÓWKA

Komplet w Arenie Ursynów

Skończyły się już bilety na sobotni mecz Legii z Anwilem Włocławek. Spotkanie, które odbędzie się w Arenie Ursynów, obejrzy 1700 osób. Dla kibiców, którzy nie zdążyli nabyć wejściówek, mamy dobre wiadomości – mecz będzie transmitowany przez Polsat Sport i Ipla TV. Początek transmisji o godz. 12.40.

OLIMPIADY SPECJALNE



Legenda NBA wspiera niepełnosprawnych sportowców

Sam Perkins, legenda NBA i mistrz olimpijski z 1984 r., otworzył w Warszawie polską edycję XV Europejskiego Tygodnia Koszykówki Olimpiad Specjalnych. W wydawnictwie, które będzie trwało do 2 grudnia, weźmie udział 19 tys. zawodników w 35 krajach Europy.

W tym czasie odbywać się będą wydarzenia sportowe i społeczne promujące koszykówkę wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną. Akcję wspierają m.in. FIBA, Euroliga, a w Polsce PZK, Energa Basket Liga i Energa Basket Liga Kobiet.

W imprezie otwarcia wziął udział Perkins, a także koszykarze z drużyny Olimpiad Specjalnych Polska – Mazowieckie Kampinoskie Byki Leszno. Był wspólny trening i konkurs rzutów. – Sportowcy Olimpiad Specjalnych z determinacją i chęcią pokonywania własnych barier dorównują gwiazdom NBA. Zachęcam kibiców, by zobaczyli ich w akcji podczas turniejów Olimpiad Specjalnych – stwierdził Perkins. Turniejów będzie 12, weźmie w nich udział ponad 830 zawodników i 400 trenerów oraz wolontariuszy. – Kibiców z Mazowsza zapraszamy na III Mazowiecki Turniej Koszykówki Olimpiad Specjalnych, który odbędzie się 29 listopada w Lesznie – mówi Emil Kapiński, zawodnik z klubu Kampinoskie Byki Leszno.

W 8. kolejce EBL i EBLK zawodnicy Olimpiad Specjalnych wyjdą na parkiety razem z koszykarkami i koszykarami i zostaną przedstawieni publiczności.

(mch)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

24-25 LISTOPADA 2018

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

TUSK NA PREZYDENTA? NAJPIERW MUSIAŁBY SPOJRZEĆ W LUSTRO

.....
ŻOŁNIERZE
WYKLĘCI

.....
OJ WUJU,
WUJU

.....
NINJA WŚRÓD
BIEDRONEK

.....
WSPIERAMY
ODPORNÓŚĆ

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

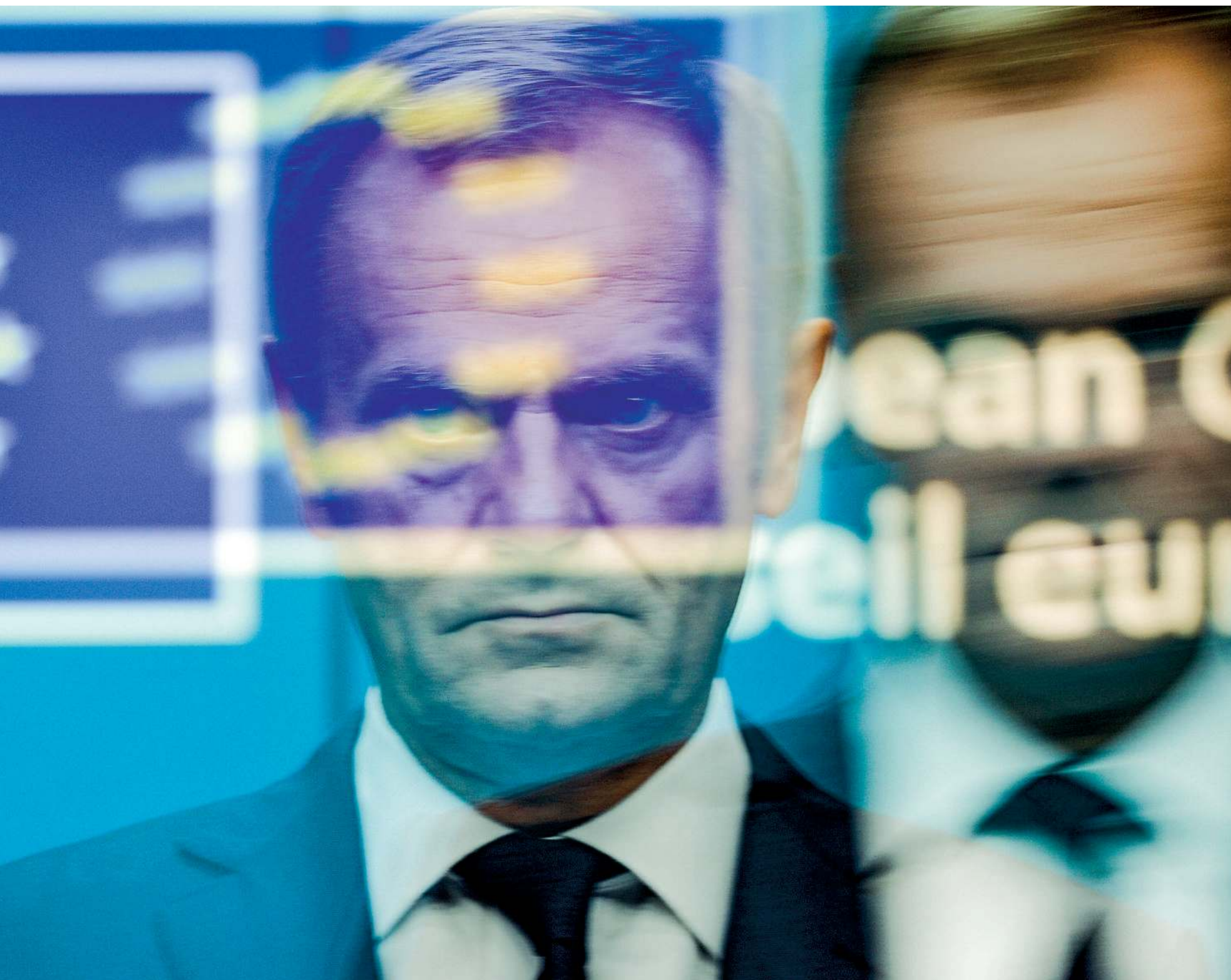
Tusk na prezydenta?

Najpierw musiałby spojrzeć w lustro

Piotr **Łuczuk**

Donald Tusk wraca do krajowej polityki? Takie sensacyjne spekulacje podgrzewa od jakiegoś czasu część dziennikarzy, ale jeśli się nad tym dobrze zastanowić, to w sumie nie ma w tych doniesieniach nic nowego. Historie o rzekomym powrocie Tuska z „emigracji” urastają już do rangi epopei. Najczęściej ukazywany jest on niemal jak rycerz na lśniąącym rumaku, który ma uratować królestwo nad Wisłą. Powiało patosem, prawda? Najwyższa pora sięgnąć po zwierciadło... Udało się za jego pomocą pokonać mitycznego Bazyliusza, to i na Tuska może wystarczyć?

Powrót Tuska” – spokojnie, to nie tytuł kolejnej części „Gwiezdnych wojen”, ale do znudzenia powtarzane życzenie wielu polityków Platformy Obywatelskiej, a obecnie nawet Koalicji Obywatelskiej. Życzenie, które wbrew pozorom może się spełnić. Dziś nie jest już żadną tajemnicą, że kadencja Donalda Tuska na stanowisku przewodniczącego Rady Europejskiej nieubłaganie dobiega końca. Ironicznie określany mianem „króla Europy” Tusk nie będzie miał zgodnie z prawem możliwości ubiegania się o reelekcję. Co zatem pocnie? Nawet jego polityczni przeciwnicy nie ukrywają, że w tym wypadku na polityczną emeryturę raczej nie ma co liczyć. Na co zatem liczyć można? No właśnie... Zaczniemy od początku. „Powrót Tuska” – to najstraszniejszy w ostatnim czasie koszmar Grzegorza Schetyny. Gdy obecny lider Platformy Obywatelskiej na chwilę robi sobie przerwę w rozgłaszaniu wszystkim (a przynajmniej tym, którzy chcą go jeszcze słuchać), że „trzeba odsunąć PiS od władzy”, w jego głowie kołaczą się zapewne właśnie te dwa słowa: „powrót Tuska”. Nawet dla kogoś niezbyt obeznanego z realiami polskiej polityki musi być jasne, że dla Schetyny wracający do kraju Tusk to jeden wielki



kłopot. Po pierwsze, utrata wpływów w partii. Po drugie, utrata pozycji lidera Koalicji Obywatelskiej. Po trzecie, realna groźba odsunięcia na boczny tor.

„Powrót Tuska” – to z kolei senne marzenie lidera PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza, o którym sam Tusk powiedział niedawno, że widziałby go w roli premiera. Ależ to musiało rozbudzić nadzieję...

„Powrót Tuska” – to wreszcie stwierdzenie Aleksandra Kwaśniewskiego, który uważa, że ostatnich wypowiedzi przewodniczącego Rady Europejskiej nie należy traktować jako sondowania nastrojów opinii publicznej, lecz zapowiedź realnego powrotu. Kwaśniewski oznajmił nawet na antenie TVN24, że Tusk „podjął decyzję” i „wraca”.

Okazuje się, że taką sytuację trafnie przewidział nieodżałowany Grzegorz Ciechowski, który jako Obywatel GC w 1988 r. w piosence „Tak... tak... to ja” jak nic opisuje właśnie rozterki Donalda Tuska rozważającego przed lustrem możliwość powrotu do polskiej polityki i ewentualny start w wyborach prezydenckich.

„W końcu powiem ci co myślę,
/ Tak prosto w twarz

/ Kiedy cię widzę
/ To się wstydzę
/ Że ciągle nosi ciebie świat
/ I wiedz, że
/ Że teraz znam
/ Znam każdą odpowiedź
/ No, powiedz coś
/ Na wszystko
/ Na wszystko
/ Mam odpowiedź ostrą
/ I nie uciekniesz teraz mi”
– słyszymy na początku utworu.

Do pokonania Bazyliuszka potrzebne było bańniowe zwierciadło. Kto wie, może na Donalda Tuska podziąta zwykłe lustro? Jedno jest pewne, jeśli decyzja faktycznie zapadła, to w najbliższym czasie rozpocznie się istny piarowy teatrzyk z „królem Europy” w roli głównej. A może już się rozpoczął, tylko jeszcze nie wszyscy zdążyli go odnotować? Wszak Tusk doskonale zdaje sobie sprawę z potęgi, jaką jest kreowanie wizerunku i marketing polityczny.

Spokojnie. To też przewidział Grzegorz Ciechowski. W dalszym fragmencie swojej piosenki przestrzega wszystkich, którzy dadzą się nabrać na nowego, odmienionego Donalda Tuska:

„Tak tak – tam w lustrze
/ To niestety ja
/ Tak tak – ten saaaaaam
/ Tak tak – tam w lustrze
/ To niestety ja
/ Tak tak – ten saaaaaam
– niby rytmicznie, a jednak jakoś tak złowrogo...

A może te wszystkie bajki o powrocie Tuska trzeba jednak włożyć... między bajki? Czas pokaże, ale jedno jest pewne. Kampania wyborcza trwa w najlepszej. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

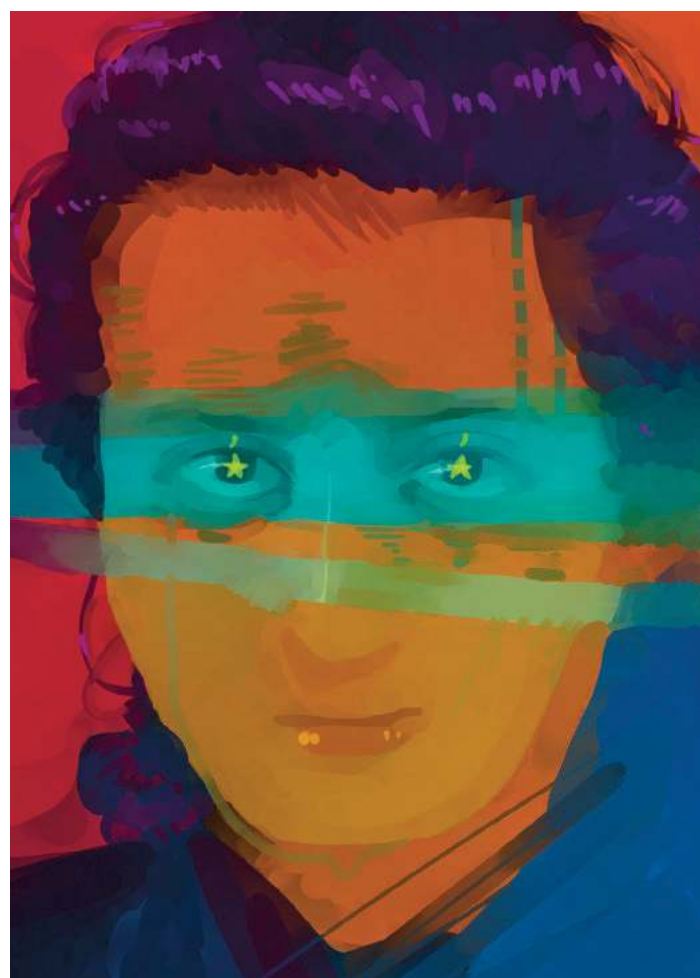
#GaleriaNiecodziennej

Żołnierze Wyklęci ręką szesnastolatki

Autorką cyklu portretów Żołnierzy Wyklętych jest Zuzanna Adamas, lat 16



August Emil Fieldorf „Nil”



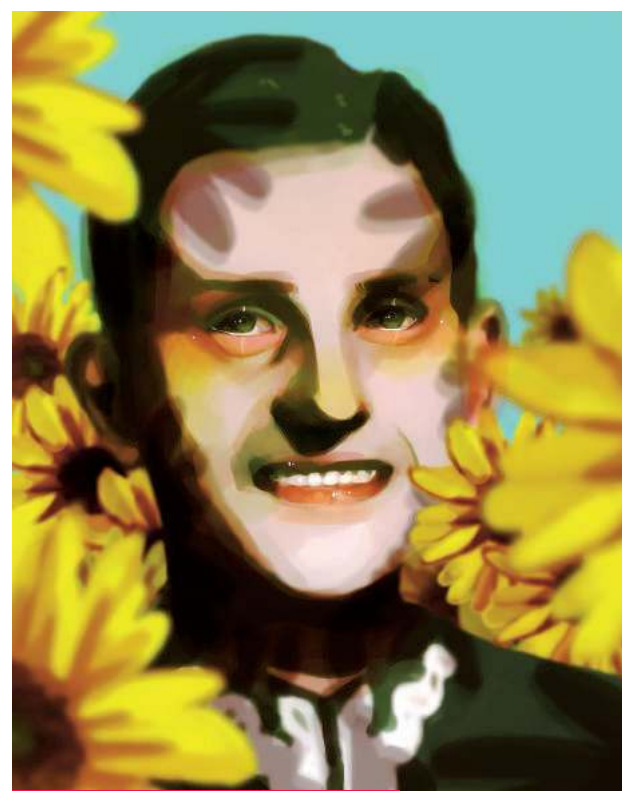
Danuta Siedzikówna „Inka”



Józef Franczak „Lalek”



Marian Pluciński „Mściław”



podpułkownik Łukasz Ciepliński „Pług”

#RecenzjaDramatyczna

OJ WUJU, WUJU, CZYLI BEZMIAR SMUTKU ROSYJSKIEGO DRAMATU

„Wujaszek Wania”

TEATR 6. PIĘTRO, WARSZAWA

 REŻYSERIA
 Michał Żebrowski

 GATUNEK
 Dramat

 PREMIERA
 21 listopada 2015


Państwo wybaczą, Sylwia jest chwilowo nieobecna, więc dzisiaj samotnie zmierzę się z materiałem recenzyjną, choć właściwie nie będzie to recenzja, tylko opis. Ze względu na podwojoną ilość miejsca w gazecie postaram się przyciągać Państwa uwagę nieco dłużej niż zwykle. Zazwyczaj staram się na wszelkiego rodzaju filmy dzielnie oglądać przez moją czcigodną koleżankę nie chadzać, ale w tym tygodniu życie zmusiło mnie, aby wybrać całkiem inne rozwiązanie. Wybrałem się więc, proszę ja Was, do teatru. Tak, tak. Nie byłem jak jeden z bohaterów filmu „Miś” grany przez Marka Siudyma, co to „nigdy w życiu nie pójdzie do teatru”. Ubrałem się całkiem ładnie, wzięłem świąteczne buty i ruszyłem do warszawskiego nieszczęścia, czyli Pałacu Kultury i Nauki, aby tam na szóstym piętrze, w Teatrze (jakżeby inaczej) 6. Piętro stykać się z kulturą wysoką. Kulturą wysoką był dramat Antoniego Czechowa „Wujaszek Wania”. Opowieść o paru dniach z życia pewnego rosyjskiego majątku, gdzie przybywa z wizytą jego faktyczny właściciel, ok. 60-letni profesor Aleksander Sieriebriakow (Piotr Machalica) ze swoją drugą, niezwykle piękną i młodą żoną Heleną (Anna Dereszowska). Majątkiem zarządza wraz z pomagającą mu Sonią (Dorota Krempa), nieładną córką profesora z pierwszego małżeństwa, Iwan Wojnicki (Wojciech Malajkat). To tytułowy wujaszek Wania (brat zmarłej matki Soni). To już jest bardzo skomplikowane i nie na moje nerwy, ale to niestety nie koniec. Jest jeszcze przyjaciel domu lekarz Michaił Astrow (Michał Żebrowski) i matka Wojnickiego (czyli była teściowa profesora) Maria (Joanna Żółkowska). Pozostałymi domownikami są: Maryna (Grażyna Marzec) – stara niania, oraz Ilia Tegelgin (Janusz Chabior) – zubożały ziemianin, który głównie pije, śpi i gra na gitarze. Ale ich na razie odstawmy na bok. O kim innym niech toczy się tok (jak pisał w swojej genialnej „Balladzie jarzynowej” Jeremi Przybora).

W „Wujaszku” wszyscy chcą nie tego, co trzeba. Wojnicki i Astrow kochają się bezowocnie w Helenie, Helena chciałaby kochać Astrowa, ale nie umie odejść od bogatego męża, który kocha tylko siebie. Za to profesora Sieriebriakowa kocha matka Winnickiego, a Astrowa kocha miłością tyleż niezmierną, co zupełnie nieodwzajemnioną, Sonia. I wszyscy spatynowani tą beznadzieją ciągną swoje dialogi przez przeszło dwie godziny. Raz ożywiłem się, gdy tytułowy wujaszek chciał zastrzelić profe-

sora, który wpada na pomysł sprzedania majątku i przeniesienia się do Finlandii (ówcześnie w 1897 r. Wielkie Księstwo Finlandii) oraz spłacenia wszystkich. Wuj, przed którym w końcu otwierają się nowe perspektywy, nowe życie, szansa wyrwania się z marazmu, nie jest, proszę sobie wyobrazić, zachwycony tym pomysłem. Postanawia zabić profesora. Bierze rewolwer i strzela, niestety, nie trafia. Profesor wraz z niezdecydowaną Heleną wyjeżdżają. Wszystko zostaje po staremu. Jedynym realizowanym w tym majątku marzeniem mogą być co najwyżej kluseczki na kolację. Wszyscy są smutni i rozczarowani. Kurtyna. Frenetyczne owacje. I tak przesiedziałem dwie i pół godziny w czwartkowy wieczór. Zmarnowany? Absolutnie nie! Natychmiast po wyjściu z przybytku kultury wyższej na warszawskie chłodne powietrze doceniłem naszą literaturę. Weźmy takie „Nad Niemnem”. Ilu z Państwa, czytając w szkole tę lekturę, zasypiało nad nią z myślą: „Ale nudy”. Nudy? W porównaniu z rosyjskim dramatem (bo weźmy też nieszczęścia i bezmiar braku wartkiej akcji z innych dramatów rosyjskich Czechowa, Dostojewskiego czy Lwa Tołstoja) Eliza Orzeszkowa jest Arnoldem Schwarzeneggerem literatury polskiej! W „Nad Niemnem” akcja zmienia się jak w kalejdoskopie, mamy tu wspaniały, namiętny oraz skonsumowany w końcu romans Justyny Orzełskiej i Jana Bohatyrowicza czy długoletni, pełen zamasyzowanych zwrotów akcji, konflikt sąsiedzki Korczyńskich i Bohatyrowiczów. Prawdę pisząc, nawet globus (czyli napady bólów głowy) Emilii Korczyńskiej wydaje się jakiś taki dynamiczny. A w końcu wspaniały happy end. Nic dziwnego, że przy takich dziełach literackich Polska skazana była na odzyskanie niepodległości, a Polacy na notoryczny optymizm. Bo rosyjscy dramaturdzy to raczej serc swoich rodaków nie pokrzepiali. Marli młodo, zdrowie im ciągle szwankowało, to i nie mieli się czym cieszyć.

Nic dziwnego, że Rosja do dzisiaj cierpi na inercję swoich obywateli i że tak cenieni są tam specjaliści od „brania za mordę”. Przecież tam, na Wschodzie, ludzi do szczęśliwości trzeba żelazną ręką zapędzać. Przynajmniej zdaniem Włodzimierza Lenina, Józefa Stalina, Władimira Putina i innych tego typu wysokiej klasy od tych spraw specjalistów. U nas są szczęśliwi sami z siebie. I bardzo dobrze.

 Igor **Szczęsnowicz**

„Wujaszek Wania” Antoniego Czechowa to rosyjski dramat, w którym: trup nie ściele się gęsto, akcja nie toczy się wartko, a ludzie nie dokonują żadnych wyborów. I tak przez przeszło dwie godziny. Ale za to jest o czym myśleć.

#PodejrzaneZNatury

Ninja wśród biedronek

Natalia **Osten-Sacken**

Od kiedy sięgam pamięcią, zawsze spędzaliśmy wakacje, a przynajmniej ich część, nad Bałtykiem. Była może połowa lat dziewięćdziesiątych, piękne słońce, plaża, lekka bryza od morza, pluskające się dzieci i rozłożeni za parawanami dorośli. I nagle, zupełnie niespodziewanie pojawiła się chmura niewielkich owadów, które zaczęły masowo obsiadać koce, torby i roznegliżowane ludzkie ciała. Po niedługiej chwili wybuchła na plaży panika. Wczasowicze zaczęli biegać bezładnie i strząsać z siebie małych intruzów, matki wołały dzieci, w panującym wszechobecnym chaosie wszyscy zaczęli pakować dobytek, zwinąć parawany i uciekać z plaży. Przyczyną tego nie był strach przed samymi insektami, ale coś o wiele bardziej namacalnego. Owady gryzły. Tak oto na plaży w Kołobrzegu prawdopodobnie nastąpiło moje pierwsze spotkanie z biedronką azjatycką.

Harmonia axyridis, zwana inaczej biedronką ninja lub arlekinem, to biedronka średniej wielkości, zbliżonej do naszej siedmiokropki, o bardzo zmiennym ubarwieniu. Jak nazwa wskazuje, pierwotnym obszarem występowania tego chrząszcza jest środkowa i wschodnia Azja od Altaju aż po Chiny. Niestety, podobnie jak wiele innych gatunków inwazyjnych, biedronki te zostały przeniesione. Najpierw do Ameryki Północnej, co nastąpiło na początku ubiegłego stulecia, a następnie na teren Europy, gdzie po raz pierwszy wprowadzono je na Ukrainę w 1964 r. Nie były przeznaczone do pełnienia funkcji ozdobnych, jak niektóre inne gatunki, które wymknęły się spod kontroli człowieka, ale miały zostać zaprzęgnięte do pracy na uprawach rolnych. Według wyobrażeń ówczesnych światłych umysłów nadawały się świetnie do zwalczania plagi mszyc. I faktycznie, owad ten czyni spustoszenie w koloniach mszyc, które stanowią jego podstawowe pożywienie, ale w okresie ich niedoboru dietę uzupełnia innymi stawonogami, ich jajami i larwami, w tym także innymi biedronkami. Poza tym może stanowić problem dla sadowników, ponieważ żąda też pyłek kwiatowy i nektar oraz może nadgryzać dojrzałe owoce. Jego najbardziej zaciekłymi wrogami są jednak plantatorzy winorośli, ponieważ przegryza skórę, wchodzi do owocu i, jak twierdzą, psuje smak wina. Poza tym swojego aparatu gębowego używa nie tylko w celach konsumpcyjnych, gdyż odnotowano przypadki dość bolesnych ukąszeń ludzi. U niektórych osób po kontakcie z żółtą krwią biedronki azjatyckiej (hemolimfą), wydzielaną przez jej stawy udowo-

-goleniowe, może dochodzić do reakcji alergicznych skóry i dróg oddechowych. Zarówno dzieci, jak i dorośli są wrażliwi na obecne we krwi alergeny, które mogą prowadzić do zapalenia spojówek, nieżyty nosa, astmy, pokrzywki i obrzęku naczynioruchowego. Do kontaktu z hemolimfą dochodzi, gdy biedronka czuje się zagrożona i wydziela ją w odruchu obronnym lub gdy zostaje zgnieciona. Na jednym z obszarów występowania tego owada odnotowano częstość występowania u ludzi alergii na biedronkę na poziomie 10 proc., co oznacza bardzo dużą wrażliwość populacji ludzkiej na jej toksyny. W Ameryce Północnej zdarzyły się nawet dwa przypadki dzieci, które po kontakcie z biedronkami musiały zostać przewiezione na oddział ratunkowy. Biedronki w okresie jesienno-zimowym szukają schronienia i wtedy podejmują długodystansowe loty w poszukiwaniu lokum do prezimowania. Zimować mogą w wielu miejscach. Ważne, żeby były one zaciszne i chroniły przed mrozem, np. dziuple, skrzynki dla ptaków, otwory pod korą drzew, a nawet domy. Wtedy chętnie szukają schronienia w futrynach lub framugach okiennych. Ich skupiska mogą się składać nawet z tysięcy osobników, co może faktycznie stać się uciążliwe dla mieszkańców wybranego przez nie na zimowisko domu. Także w takich okolicznościach może dochodzić do ich kontaktu z człowiekiem. Obserwacje przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wskazują, że biedronka azjatycka jest gatunkiem zagrażającym rodzimym gatunkom biedronek, ponieważ jako bardzo płodny owad ma dużo potomstwa

i zajmuje miejsca zamieszkiwane dotychczas przez lokalne biedronki. Na nowo zajmowanych terenach nie ma naturalnych wrogów, a na walkę środkami chemicznymi się nie zdecydowano, ponieważ mogłoby to doprowadzić do wyginięcia populacji rodzimych gatunków biedronek. A jak odróżnić na pierwszy rzut oka naszą pocziwą bożą krówkę od azjatyckiego intruza? Jest problem z zaliczeniem niezwykle różniących się okazów biedronki azjatyckiej do jednego gatunku, ponieważ mogą one przybierać kolor od żółtego i pomarańczowego, przez czerwony aż do czarnego, a liczba punktów na pokrywach skrzydłowych waha się od 0 do 23. Polska biedronka natomiast ma kolor czerwony i na pokrywach skrzydłowych po dwie lub siedem czarnych kropek. Ciało „obcego” jest bardziej wypukłe, owalne, a tuż za głową ma czarny rysunek w kształcie litery M. Ponieważ w Polsce biedronka azjatycka została uznana za gatunek inwazyjny, to – w odróżnieniu od naszych rodzimych biedronek – nie trzeba mieć skrupułów w niszczeniu jej skupisk. Usuwanie ich ze środowiska może być wręcz uznane za przystługę wyrządzoną przyrodzie. Najprostszym i najskuteczniejszym sposobem na pozbycie się z domu biedronek azjatyckich jest wciągnięcie ich odkurzaczem, i – choć to brzmi okrutnie – zniszczenie schwytanych okazów. Wyrzucenie ich z odkurzacza do śmietnika lub do ogrodu przywróci je znowu do środowiska i pozwoli na dalszą niepowstrzymaną inwazję, czemu powinni zapobiegać wszyscy, którym leży na sercu dobro naszej przyrody. **N**

#Polsk@WInternecie

Wigor 149 centymetrów

Lepiej być brzydkim i mądrym czy ładnym i głupim? Na dyskusję na ten temat trafiłem na kilku bardzo różnych forach. Znamienne jest, że najgorliwiej spierały się na ten temat panie. Z definicji płęć brzydka o tym nie dyskutuje. Jak głosi Wikipedia: „Brzydota – jedna z kategorii estetycznych, określana najczęściej jako przeciwieństwo piękna i przypisywana tym zjawiskom i przedmiotom, które nie są piękne według kanonu piękna przyjętego w danym miejscu i czasie”. Czyli że piękno bez brzydoty istnieć nie może. Brzydota ma swoje zalety. Naukowcy odkryli, że brzydkim osobom łatwiej się rozmnażać: „badania naukowe potwierdziły większą płodność brzydkich osób. Natura, wiedząc, że mniej atrakcyjnym jednostkom trudniej jest zdobyć partnera, postanowiła ułatwić im sztukę zapłodnienia i tym samym zwiększyła szanse na rozmnożenie się” – głosi portal Joe Monster. Dobrze być wysokim z kształtnym nosem? Nieprawda, bo ten sam portal donosi: „Rekordzistami w długości życia są mieszkańcy japońskiej wyspy Okinawa, których średni wzrost wynosi zaledwie 149 cm. Wysocy ludzie częściej padają ofiarą chorób sercowych i nowotworowych, podczas gdy niscy członkowie afrykańskich plemion praktycznie nie znają tego problemu. Według naukowców dzieje się tak, ponieważ w organizmach wysokich ludzi jest więcej komórek podatnych na działanie substancji rakotwórczych.



Obliczono także, że każde dodatkowe dziesięć centymetrów wzrostu u kobiet mierzących powyżej 150 cm zwiększa szansę zachorowania na raka o 16 proc.”. A o nosie: „Nikt nie chce oglądać w lustrze ogromnego kartofla, ale według naukowców mały nos gorzej ochrania swojego właściciela przed zagrożeniami takimi jak zarazki. Dzieje się tak, ponieważ małe rozmiary nosa zmuszają człowieka do dodatkowego wciągania powietrza przez usta”. Czyli jak się jest niskiego wzrostu z wielkim nosem i w ogóle szpetnym, można zakładać, że będzie się miało dużo dzieci, długo żyło i do tego nie chorowało. Tylko co to za życie? – pytają panie. „Tak, bo który facet doceniłby mnie, gdybym świeciła inteligencją, a była szpetna? A tak łatwo ładnej kobiecie. Mandatu nie wypiszą, na ulicy się obejrzą, sprzedawcy w sklepie są miłsi, a i w urzędzie, jeśli tylko mężczyzna obsługuje, to sprawy udaje się jakoś łatwiej załatwić” – pisze na forum Gazety.pl Magda, zwolenniczka opcji „ładna i głupia”. Jako przedstawiciel płci brzydkiej, który wciąż trafia na policjantki i nieustannie na urzędniczki, przyznaję, że może na ich miejscu nie doceniłbym świecenia inteligencją. Jednak o jednym, Magdo, zapewniam: rozbłyśk głupoty trwale oszpeca najpiękniejsze lico. **N**

Jarosław **Molga**

#NaturaUzdrowia

Wspieramy odporność – cz. IV

Dzisiejsza czwarta i ostatnia w tej serii część porad poświęcona budowaniu odporności będzie o ziołach przeznaczonych głównie do zwalczania chorób układu oddechowego – o babce lancetowatej i dziewannie. Dzielimy się także przepisem na skuteczną herbatkę przeciwwirusową. Babka lancetowata we współczesnej medycynie jest stosowana w chorobach układu oddechowego, gdyż wzmacnia siły obronne organizmu i chroni skutecznie przed wieloma chorobami z przeziębienia oraz przed grypą, co znajduje odzwierciedlenie w badaniach klinicznych. Na rynku w zielarniach i aptekach jest dostępny syrop z babki lancetowatej, którego właściwości to aktywizowanie systemu odpornościowego, pobudzanie wytwarzania w naszym organizmie naturalnych substancji wirusobójczych – interferonów. Zalecany jest osobom mającym nawracające infekcje górnych dróg oddechowych, oskrzeli, a także podatnym na przeziębienia i grypę. Łagodzi uczucie „drapania w gardle”, ułatwia odkrztuszanie gęstej wydzieliny zalegającej w oskrzelach i gardle, łagodzi napady kaszlu, zwłaszcza suchego.

Dziewanna była w medycynie ludowej nazywana „laską św. Piotra”. Wartość leczniczą przedstawiają głównie kwiaty tej rośliny. Ma wiele substancji czynnych, ale także minerałów, m.in. wapń, potas, cynk, krzem, magnez. Jest ziołem na schorzenia układu oddechowego, np. w mę-

czącym i uporczywym kaszlu ze skąpą wydzieliną, zapaleniu oskrzeli i gardła oraz chrypce, a także w stanach zapalnych zatok i przy katarze. Tego zioła dotyczy też pewna sensacja. Przeciwbakteryjne i przeciwwirusowe właściwości dziewanny zaskoczyły polskich naukowców podczas badań klinicznych. Ich wyniki potwierdziły jednoznacznie, że preparaty z dziewanny (syropy, herbatki i nalewki alkoholowe) wykazują dużą skuteczność w niszczeniu wielu powszechnie występujących szczepów bakterii, w tym odpowiadających za zakażenia w szpitalach, np. gronkowca złocistego. Dziewanna, dzięki zawartości aukubiny, to pogromca wirusów wywołujących grypę typu A i typu B oraz wirusa ptasiej grypy.

Jest więc ona nadzieją w wypadku bakterii opornych na antybiotyki i optymizmem napawa fakt, że została

wpisana przez WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) i FDA (Amerykańska Agencja ds. Żywności i Leczenia) na listę bezpiecznych leków, nawet długotrwale stosowanych.

Przepis na herbatkę przeciwwirusową: jedną łyżkę suszonych kwiatów (koron kwiatowych) dziewanny zalać jedną szklanką wrzątku i parzyć pod przykryciem ok. 15–20 minut. Odcedzić, a do ciepłego (niegorącego) naparu dodać miód (najlepiej lipowy, spadziowo-jodłowy lub gryczany) i dobrze wymieszać. Herbatkę pić leczniczo po jednej szklance trzy–cztery razy dziennie (ostatnia dawka przed snem). Zapobiegawczo przed chorobami wystarczy jeden raz w ciągu dnia (przed udaniem się do snu). **N**

Justyna **Pietrzykowska**

#SakiewiczOpowiadaBajki

WYPRAWA DO KRASNOLANDII



Jest takie miejsce na świecie, skąd biorą się krasnoludki. Krasnoludki żyją bardzo długo i są niemal wszędzie, ale mimo to bardzo trudno je spotkać. Prawdę mówiąc, widzą je tylko te dzieci, które potrafią uwierzyć w ich istnienie. O tym, że istnieją, pisano w niejednej bajce. Czasem zdarza się, że krasnoludka zobaczy dorosły, ale rzadko kto mu uwierzy, a koledzy wysyłają go do lekarza. Lekarz podaje wtedy pigułki. Po wzięciu tych pigułek krasnoludki znikają. Rzadko kto więc przyznaje się do tego, że krasnoludki widział. Nikt przecież nie chce, żeby uznali go za chorego. Skoro jednak krasnoludki istnieją, to muszą mieć swoją ojczyznę. Wprawdzie są i tacy, co twierdzą, że krasnoludki rodzą się na muchomorach, ale oni nie wiedzą nawet, że krasnoludki tylko często tam śpią. Po nocy spędzonej na muchomorze trudno odróżnić krasnoludka od grzyba. Jedno i drugie oblepione jest leśną ściółką, a wielkość podobna. Czasem wygląda to tak, jakby krasnoludek odklejał się od grzyba. Ale to przecież nie powód, żeby wmawiać krasnoludkom, że się tam urodziły. Skoro nie rodzą się na muchomorach, to gdzie się rodzą? Rodzą się w Krasnolandii. Dobrze nie wiadomo, gdzie jest ta Krasnolandia, ale wiadomo, że żyją tam tysiące krasnoludków i raz na rok wiele z nich rozłazi się po świecie, by pomagać dzieciom. Są też i takie krasnoludki, które lubią broić i robić dowcipy. Widzieliście czasem dwa buty związane ze sobą albo porzucane po pokoju pierze? To mogły być krasnoludki. Zanim rozłożycie się na brata czy siostrę za kolejny psikus, sprawdźcie, czy u was w domu nie grasuje taki mały człowieczek w czerwonym kubraczku i śmiesznej czapeczce. Ale krasnoludki na ogół jednak ludziom pomagają. Wyzbierają leżące na ziemi okruszki, odkurzają mieszkanie, zalepią nawet dziury w ścianie.

To wszystko robią przybysze z Krasnolandii. Przylatują do nas często na bocianach albo innych ptakach. Nie na każdym mogą przylecieć, bo chociaż krasnoludki są naprawdę małe, to nie aż tak małe, by udźwignąć je np. zwykły wróblek. Dla krasnoludka trzeba przynajmniej dużego gołębia. Niejedno dziecko chciało zobaczyć Krasnolandię. Tyle jest tam krasnoludków i do tego wszystkie na raz. Co to musi być za wspaniały widok? Mały Jaś też chciał zobaczyć ojczyznę krasnoludków. Pytał o nią wielu dorosłych. Ale dorośli chociaż znają odpowiedzi na tyle pytań, niewiele o tym potrafili powiedzieć. Czasem niektórzy z nich przyznawali się po cichu, że widzieli krasnoludka, ale żeby konkretnie powiedzieć, gdzie jest ich ojczyzna, to żaden nie wiedział. A skoro nie wiedzą, gdzie jest Krasnolandia, to tym bardziej nie wiedzą, jak się tam dostać. Mama Jasia obiecała mu, że jak pójdzie grzecznie spać, to w nocy może kiedyś zobaczyć Krasnolandię. Jeszcze tego samego wieczoru Jaś szybko i grzecznie wskoczył do łóżka. Liczył, że krasnoludki pojawią się już zaraz. Przygotował sobie woreczek z okruszkami chleba i odrobinę sera. Słyszał, że małe ludziki lubią takie rzeczy jadać. Nie zasnął jednak od razu. Mama czytała mu bajki. Potem, zamiast grzecznie przewrócić się na drugi bok, wiercił się i wiercił. Nawet ukradkiem schował sobie zabawkę pod poduszkę. Drogi Jasiu – tak to krasnoludków łatwo nie zobaczysz. Zaczął wreszcie zasypiać. Powieki coraz ciężiej opadały, aż opadły zupełnie. Poczuł jakby znalazł się w pociągu. Ale nie był to zwykły pociąg. Ten frunął w chmurach. Jaś rozglądał się przez okna, ale widział tylko mleczną mgłę. Wreszcie pociąg zaczął gwałtownie się zniżać. Zatrzymał się na środku bajecznego lasu. Zamiast nocy był piękny ciepły dzień. Jaś zobaczył, że wszystko w tym lesie jest ogromne. Grzyby były większe od niego, a liśćmi mógł owinąć się jak kółdrą. Znalazł leśną drogę, którą poszedł, aż doszedł do

złotej bramy. To była na pewno brama do Krasnolandii. Jak to poznać? Na samym czubku bramy wisiała ogromna czapka szyta jakąś srebrną nicią. Błyszczała w słońcu jeszcze bardziej niż brama. Na drzwiach były rzeźby pięknych i wielkich muchomorów. Ich kapelusze zrobiono z czerwonych rubinów, a upstrzono je białymi perłami. Tak mogła wyglądać tylko brama do Krasnolandii. Jaś zapukał w bramę, raz, potem drugi. Długo nikt nie otwierał. Wreszcie drzwi uchyliły się, ale tylko odrobinę. Stał w nich ogromny, zaspany i chyba trochę zły, krasnolud. Krzyknął z pretensją do Jasia: – Nie mogłeś przyjść tu wcześniej? Czekam na ciebie cały dzień. Inni są już tu od dawna. Jaś przeprosił go i wszedł do środka. To co zobaczył, zdumiało go jeszcze bardziej. Tak dziwnej i bajecznej krainy nie widział nawet na obrazkach. Wszystko wyglądało na zupełnie inne niż to, co znał. Szedł drogą, która wydawała się czerwonym dywanem, ale jednak była drogą z kamienia, tylko bardzo czerwonego. Już miał dojść do pierwszych budynków, gdy nagle świat przed oczami zaczął się rozmywać. Poczuł lekkie szarpanie i usłyszał głos mamy: – Wstawaj, bo nie zdążysz do szkoły. Zorientował się, że znowu jest w swoim pokoju. Krasnolandia rozplynęła się wraz ze snem. Z żalem otworzył oczy. Szkoda, że tak krótko. Tyle mogło się przecież zdarzyć. Wiedział już, jak dostać się do krainy krasnoludków. Wieczorem trzeba wcześniej pójść spać i od razu zasnąć. Przyśiął sobie, że jak tylko zacznie się ściemniać, umyje się i zaraz położy się do łóżka. Musi przecież zobaczyć, co tam jest, musi porozmawiać z krasnoludkami. To wszystko jest takie ciekawe... **N** Cdn.

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”

Tomasz Sakiewicz